



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 13 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 263.11060, 1

Nakład 36 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

Wydarzenie

Afera w ukraińskiej energetyce

Ujawniona w ostatnich dniach afera korupcyjna w ukraińskiej energetyce zatacza coraz szersze kręgi. Główny podejrzany zbiegł. Minister sprawiedliwości został zawieszony

► 3

Temat dnia

Nawrocki pozbędzie się Kaczyńskiego

– Na prawicy nie ma miejsca dla dwóch wodzów – uważa prof. Norman Davies

► 4-5

Świat

Kara śmierci za terroryzm?

W pierwszym czytaniu izraelski parlament przyjął projekt ustawy przewidującej karę śmierci dla osób uznanych za terrorystów, a także projekt nowego prawa, które pozwoliłoby zamykać biura zagranicznych mediów w Izraelu bez nakazu sądowego

► 8

Sport

Co wymyśli Jan Urban?



Piątkowy mecz z Holandią w Warszawie to najpoważniejszy egzamin dla nowego selekcjonera, choć w eliminacjach mundialu w 2026 roku niczego jeszcze nie rozstrzygnie

► 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908143

1 RP



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kraj

OBAJTEK PODEJRZANY

Były szef Orlenu został na środek wezwany do prokuratury. Śledczy zarzucają Danielowi Obajtкови działanie na szkodę spółki. – Będę przychodził na wezwania prokuratury, bo nie czuję się winny. I nie myślę nigdzie czmychać z mojej ojczyzny – obiecał.

Na Obajtka czekali nie tylko śledczy, ale też zwolennicy.

Więcej o zarzutach dla Obajtka oraz o tym, gdzie chce zeznawać Zbigniew Ziobro

► 7

Prezydent odmawia nominowania 46 sędziów

Złe podszepty ministra Żurka

– Odmawiam nominacji 46 sędziów – poinformował wczoraj prezydent Karol Nawrocki. Dodał, że nie będzie dawał także awansów tym sędziom, którzy „kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej”.

**Jakub Wencel
Tomasz Jakubowski**

– Prezydent z jednej strony nominuje sędziów, ale z drugiej strony ma możliwość odmówić. Ja dzisiaj z tego prawa korzystam. Odmawiam nominacji 46 sędziów. Nie będę także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej – zapowiedział prezydent.

Zaznaczył, że nie będzie dawał awansów sędziom, którzy „słuchają złych podszeptów ministra sprawiedliwości pana Waldemara Żurka”, który ma „zachęcać” sędziów do kwestionowania systemu prawnego Rzeczypospolitej. Dyskusję o „neosędziach i paleosędziach” w debacie publicznej nazwał „wyłącznie publicz-

styczną” i prowadzącą do „niszczenia porządku konstytucyjno-prawnego”.

Wątpliwości wokół neosędziów

Prezydent Nawrocki przywołał przypadki sądowego uchylenia wyroku dożywotniego więzienia dla Serhija T., który w Puszczykowie zamordował żonę i dwie córki, a także unieważnienia wyroku dożywotnia, który usłyszał Mariusz G. za zamordowanie w Kołobrzegu trzech kobiet. W pierwszym przypadku Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek wniesiony przez obrońcę skazanego dotyczący statusu neosędziego, w drugim – obok wątpliwości wokół obecności neosędzi w składzie orzekającym – sąd wskazał również na popełnione przez skład orzekający błędy proceduralne.

Według prezydenta w obu przypadkach orzekali sędziowie, którzy byli właściwie nominowani przez prezydentów.

Żurek: Czekam na listę

– Czekamy na informację z Kancelarii Prezydenta i listę tych 46 osób, bo z informacji medialnych wiemy o tym, że prezydent odmówił nominacji 46 osobom. Z moich informacji wynika, że w tzw. zamrażarce u prezydenta, jeszcze u prezydenta Andrzeja Dudy, a teraz Karola Nawrockiego, czekało około stu po-

tencjalnych kandydatów do objęcia stanowiska sędziego. I z informacji, które posiadam, były to osoby, które przeszły konkurs przed tzw. neo-KRS – mówił minister sprawiedliwości Waldemar Żurek podczas śródowej konferencji prasowej.

Szef MS podkreślił, że w związku z tym chciałby zobaczyć imienną listę tych 46 osób. – Wypowiedzi przedstawicieli KPRP wskazują na – moim zdaniem – pozamerytoryczne przesłanki do takiej odmowy – zaznaczył Żurek. – Jeżeli te 46 osób przeszło przez „neo-KRS”, a prezydent odmówił im, dlatego że była wadliwie ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa, no to mogę tylko przyklasnąć prezydentowi. Jeżeli natomiast są jakieś inne, pozakonstytucyjne, przesłanki, a z komunikatów KPRP i wypowiedzi szefa Kancelarii wynika, że prezydent ma decydować, kto z sędziów (...), zdaniem prezydenta łamał konstytucję, to by zupełnie przesuwало punkt ciężkości na głowę państwa i było – moim zdaniem – działaniem sprzecznym z naszą konstytucją – mówił minister sprawiedliwości. ● PAP

Dyskusję o „neosędziach i paleosędziach” w debacie publicznej prezydent nazwał „wyłącznie publicystyczną”

► Wyborcza.pl

Bartosz T.
Wieliński



Ameryka, czyli PiS-owska ziemia obiecana

Co poczną Marcin Romanowski i Zbigniew Ziobro oraz politycy PiS, którzy zechcieliby w najbliższym czasie pójść w ich ślady, gdyby Viktor Orbán przegrał przyszłoroczne wybory? To prawdopodobny – choć oczywiście niepewny – scenariusz, bo partia TISZA Petera Magyara ma ok. 10 proc. przewagi w sondażach. Magyar w wywiadzie dla „Wyborczej” zapowiedział, że wyda ściganego polskim listem gończym Romanowskiego. To samo zrobi pewnie z Ziobrą, jeśli ten, po wydaniu za nim listu gończego (to jeszcze nie nastąpiło, na razie śledczy chcą go przesłuchać), złoży na Węgrzech wniosek o azyl. Co zatem robić?

Złośliwi podpowiadają wyjazd na Białoruś, do kraju, w którym schronienie znalazł związany z ludźmi Ziobry sędzia Tomasz Szmydt. Za ochronę płaci on jednak słono, musi tańczyć tak, jak grają mu „opiekunowie” z KGB, którzy wykorzystują go do prowadzenia antypolskiej propagandy. Szmydt stał się już symbolem zdrajcy, trudno sobie wyobrazić jego triumfalny powrót do Polski. A o tym właśnie marzą Ziobro z Romanowskim.

Prezydent Donald Trump już kilka razy interweniował w innych państwach, by odstępowały od sądzenia jego przyjaciół

Ale przecież są Stany Zjednoczone. Prezydent Donald Trump już kilka razy interweniował w innych państwach, by odstępowały od sądzenia jego przyjaciół. Naciskał na Brazylię w sprawie byłego prezydenta Jaira Bolsonaro, skazanego na 27 lat więzienia za próbę przeprowadzenia zamachu stanu i na Izrael, domagając się umorzenia śledztwa w sprawie korupcji przeciwko Benjaminowi Netanjahu.

Ziobro, Romanowski ani żaden z polityków PiS nie mają z Trumpem na tyle bliskiej relacji, by prezydent osobiście interweniował w ich sprawie. Jednak załatwienie tolerowanego pobytu w USA (nawet nie azylu) jest w zasięgu polityków PiS i ich przyjaciół w administracji Trumpa. Wprawdzie zaproszenia dla prezydenta Karola Nawrockiego na sierpniowe spotkanie z przywódcami Europy w sprawie Ukrainy załatwić nie byli w stanie, ale sprawa Romanowskiego i być może Ziobry pasuje do obrazu brutalnej europejskiej dyktatury, który rok temu w Monachium kreślił wiceprezydent J.D. Vance.

USA to tym bardziej prawdopodobna opcja, że o podobnej drodze ewakuacji myślą ludzie z otoczenia Orbána. Za ocean przeniosła się już córka węgierskiego premiera Rahel z mężem i dziećmi.

Schronienie w USA ma tę zaletę, że o ile premier Donald Tusk może otwarcie krytykować Orbána za ukrywanie zbiegów, nie będzie mógł krytykować Trumpa, od którego kaprysów zależy polskie bezpieczeństwo. Ale – z drugiej strony – czy w takim scenariuszu Polska powinna wydawać publiczne pieniądze w USA, kupując tam np. uzbrojenie? Amerykanie powinni jednak dobrze się zastanowić, gdyby do ich drzwi zapukali rzekomi uchodźcy z Polski. ●



*Zbigniew Ziobro zbiera to,
co zasiał przez 8 lat, a właściwie
nawet przez 10 lat bycia ministrem
sprawiedliwości*

PRZEMYSŁAW WIPLER
w Radiu Zet

Waszyngton Dzień weterana



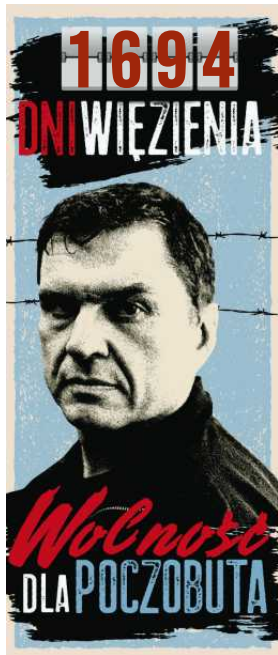
Ray Nahrang i Harry Metzler przed pomnikiem Weteranów Wojny w Vietnamie. W dniu weterana (11 listopada) Metzler dotyka wyrytych na pomniku nazwisk przyjaciół, którzy zginęli podczas tej wojny

Mniej Polaków

2024

MLN
**Tyle ludności może liczyć
Polska w 2060 r. – wyniki
z symulacji Głównego
Urzędu Statystycznego.
Dziś w Polsce żyje ok.
37,5 mln ludzi.**

► 10



Nie żyje Sally Kirkland

Chciała być najlepszą aktorką w historii

Sally Kirkland, tytułowa „Anna” z filmu Jerzego Bogajewicza, zmarła w wieku 84 lat.

Denerwowała się, kiedy dziennikarze pytali ją, dlaczego tytułowa, nominowana do Oscara rola w „Annie”, nie przyniosła jej przełomu w karierze.

– Jestem już wyczerpana odpowiadaniem na to pytanie, bo sprawia, że czuję się tak, jakbym zrobiła coś złego – mówiła. – Krótko mówiąc: grałam najlepiej, jak umiałam to, co zostało mi zaoferowane. Scenariusz taki jak ten „Anny” powstaje bardzo rzadko, a jeśli już jest, to jako pierwsze czytają go Glenn Close i Susan Sarandon. Przyszanuj, że moje wybory zawodowe były dalekie od perfekcji. Ale dla kobiet dojrzałych i tak nie ma zbyt wiele ról – prawda?

Sally Kirkland miała na koncie blisko 300 ról filmowych i telewizyjnych. W 1988 roku zdobyła Złoty Glob i nominację do Oscara za wybitną kreację w amerykańskim niezależnym filmie „Anna”.

Wystąpiła również m.in. w filmach „Żądło”, „JFK”, „Najlepsi z najlepszych” i „Szeregowiec Benjamin”.

Znakomitą większość filmów w jej filmografii stanowią produkcje klasy B i C.

Sally Kirkland urodziła się w 1941 r. w Nowym Jorku i od dzieciństwa obserwowała się w środowisku artystycznym – jej matka pracowała w magazynach „Vogue” i „LIFE” jako redaktorka działu mody.

Kirkland chodziła do dziewczęcej szkoły, ale od dziecka przejawiała aktorski talent – w przedstawieniach szkolnych wcielała się zwykle w role męskie. Po liceum zaczęła uczęszczać do słynnej nowojorskiej szkoły aktorskiej Lee Strasberg’s Acting Studio, gdzie była wówczas najmłodszą stu-



dentką. Początkowo grała w teatrze, a na ekranie zadebiutowała niema rolę w filmie „The 13 Most Beautiful Women” – jednym z pierwszych filmów Andy’ego Warhola.

Dorabiała także jako nauczycielka jogi i czekała na swoją kolej w kinie – na planach filmów dla dorosłych. Kolej Kirkland nadeszła w latach 70., wraz z rolą w „Tacy byliśmy” z Barbrą Streisand i Robertem Redfordem.

Następne lata upłynęły jej na grywaniu bohaterki głównie drugoplanowych; sporadycznie występowała także w popularnych serialach telewizyjnych. Krótkotrwały przełom przyszedł wraz z „Anną” – produkcją, która przyniosła jej zachwyt krytyków i szacunek środowiska, ale też rzuciła cień na wszystkie jej kolejne dokonania. Kiedy Oliver Stone zaproponował jej rolę w „JFK”, poprosił, by swoje kwestie mówiła tak, „jak zrobiłaby to Anna, tyle że na głodzie narkotykowym”.

W jednym ze swoich ostatnich wywiadów mówiła: – Kiedy zaczynałam, chciałam być najlepszą aktorką w historii świata.

Była także malarką i nauczycielką aktorstwa – wśród jej uczennic są m.in. Sandra Bullock, Barbra Streisand, Liza Minnelli i Roseanne Barr. ●
Marta Górna

FOT. REUTERS/JEVELYN HOCKSTEIN

Afera w ukraińskiej energetyce

Afera korupcyjna w ukraińskiej energetyce zatacza coraz szersze kręgi. Główny podejrzany zbiegł. Minister sprawiedliwości został zawieszony.

Piotr Andrusieczko

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko zawiesiła wczoraj w pełnieniu obowiązków ministra sprawiedliwości Hermana Hałuszczenkę. Decyzja ta ma związek ze śledztwem dotyczącym korupcji w energetyce na wysokim szczeblu, za którą stała zorganizowana grupa przestępcza. Hałuszczenko był wcześniej ministrem energetyki.

W sprawie prowadzonej przez Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalną Prokuraturę Antykorupcyjną (SAP) figuruje na razie ośmiu podejrzanych. Ich nazwiska nie zostały ujawnione, opublikowano jedynie pseudonimy, którymi się posługiwali. Ukraińscy dziennikarze ustalili, kto się za nimi kryje.

Operacja Midas

O wykryciu korupcji na dużą skalę w energetyce NABU i SAP poinformowały we wspólnym komunikacie w poniedziałek. Według NABU na czele organizacji przestępczej stała osoba o pseudonimie „Karlsón”. Zdaniem dziennikarzy chodzi o Timura Mindicza, byłego partnera biznesowego Wołodymyra Zelenskiego w Studio Kwartal 95.

Wśród podejrzanych jest również były wicepremier Ukrainy Ołeksij Czernyszow (ps. Che Guevara), były doradca ministra energetyki Ihor Myroniuk („Rocket”) oraz dyrektor wykonawczy ds. bezpieczeństwa „Enerhoatomu” Dmytro Basow („Tenor”).

„15 miesięcy pracy i 1000 godzin nagrań audio. Udokumentowano działalność organizacji przestępczej na wysokim szczeblu. Jej członkowie stworzyli zakrojoną na szeroką skalę korupcyjną strukturę wpływu na strategiczne przedsiębiorstwa sektora państwowego, w szczególności spółkę akcyjną Enerhoatom” – napisano w komunikacie.

Państwowe przedsiębiorstwo Enerhoatom jest operatorem czterech elektrowni jądrowych w Ukrainie, z których największa, Zaporoska, znajduje się pod rosyjską okupacją.

Operację z wykrycia korupcji nazwano imieniem króla Midasa, który w mitologii greckiej słynął z tego, że wszystko, czego dotykał, zamieniało się w złoto. Przeprowadzono ponad 70 przeszukań. Według komunikatu organizacja przestępcza działała nie tylko w sektorze energetycznym, ale również obronnym.

Żądali łapówek od kontrahentów Enerhoatomu

Jak informuje biuro, „przestępcza organizacja systematycznie żądała od kontrahentów Enerhoatomu łapówek w wysokości od 10 do



• **Herman Hałuszczenko jeszcze jako minister energetyki podczas konferencji w Londynie, 24 kwietnia 2025 r.** FOT. JUSTIN TALLIS/POOL VIA REUTERS/FILE PHOTO

15 proc. wartości kontraktów za uniknięcie blokady płatności za świadczone usługi/dostarczone produkty lub pozbawienie statusu dostawcy”. Śledczy uważają, że faktyczne zarządzanie Enerhoatomem było sprawowane przez osoby trzecie, tzw. „nadzorców”.

Skradzionych mogło zostać nawet 100 milionów dolarów, a część tych pieniędzy, według NABU, mogła zostać przemyciona do Rosji. Legalizacja pieniędzy odbywała się w specjalnym „biurze” w centrum Kijowa. Pomieszczenia należały do rodziny Andrija Derkacza.

To ciekawa postać. W latach 90. był oficerem SBU, w drugiej połowie lat 2000 stał na czele tego samego Enerhoatomu. Później był deputowanym Rady Najwyższej Ukrainy. W 2020 r. Departament Skarbu USA nałożył na niego sankcje za próbę wpływu na wybory prezydenckie w USA. Według Amerykanów Derkacz od wielu lat był agentem rosyjskich służb. Został oskarżony o tworzenie rosyjskiej sieci agenturalnej, ale uniknął odpowiedzialności, uciekając do Rosji. Został pozbawiony ukraińskiego obywatelstwa, a we wrześniu 2024 r. został senatorem FR.

Jak podaje NABU, poprzez wspomniane biuro należące do rodziny Derkacza „prowadzono ścisłą ewidencję otrzymanych środków, czarną księgowość i organizowano pranie brudnych pieniędzy poprzez sieć spółek nierezydentów”.

Ucieczka głównego podejrzanego

Osobą, która kontrolowała działania „pralni”, był „Karlsón”, czyli Timur Mindicz. Z mieszkania na wyższych piętrach budynku przy ulicy Hruszewskiego w Kijowie decydował, komu i ile wypłacić lub przelać gotówki, a także koordynował wpływ na urzędników centralnych organów władzy w celu rozwiązania kwestii leżących w jego interesie, w szczególności w sekto-

Skradzionych mogło zostać nawet 100 milionów dolarów, a część tych pieniędzy mogła zostać przemyciona do Rosji

rze energetycznym i obronnym – tak NABU opisało jego rolę w procederze.

Mindicz urodził się w Dniepropietrowsku (dzisiejszy Dniepr). Jego ojciec, przedsiębiorca, zmarł w 2006 roku w Izraelu. Timur Mindicz ożenił się z Kateryną Werber, córką nieżyjącej już rosyjskiej bizneswoman w sferze mody, Alfy Weber. Młodzi pobrali się w Izraelu, zaproszono 500 gości, a uroczystości weselne trwały cztery dni.

W 2019 r. ukraiński oligarcha Ihor Kołomojski nazwał Mindicza swoim partnerem biznesowym, podkreślając jednocześnie, że chodziło „o niezbyt ważne projekty”. Według miliardera Mindcz przez pewien czas pracował w należącej do niego telewizji 1+1. I to on poznał Kołomojskiego z Zelenskim. W maju 2019 roku, po kilku latach nieobecności, Kołomojski wrócił do Ukrainy w towarzystwie Mindicza na pokładzie jego samolotu. Od września 2023 r. Kołomojski przebywa w areszcie, jest podejrzany o zlecenie zabójstwa i oszustwa na dużą skalę.

Podczas kampanii wyborczej w 2019 r. dziennikarze ustalili, że Zelenski przyjechał na badanie krwi samochodem należącym do biznesmena. To w sumie nic nadzwyczajnego, bo Mindicz jest współwłaścicielem firmy produkcyjnej Studio Kwartal 95, której współzałożycielem był Zelenski (pozbył się udziałów podczas

wyborów w 2019 r.). A sam Kołomojski w 2019 r. podkreślał, że Mindicza i Zelenskiego łączy nie więcej niż partnerstwo.

Dziennikarze odnotowali, że po wygranej Zelenskiego Mindicz odwiedzał biuro prezydencie. A na początku lutego 2021 r. ujawnili, że 29 stycznia prezydent Ukrainy świętował swoje urodziny w mieszkaniu Mindicza na ulicy Hruszewskiego 9. Zelenski wyjaśnił później, że tego wieczora do jego mieszkania, które znajdowało się w tym samym budynku kilka pięter niżej, przyszli jego koledzy z Kwartalu 95 i zaprosili do mieszkania Mindicza.

W poniedziałek w tym samym mieszkaniu agencji NABU przeprowadzili przeszukanie. Samego Mindicza zatrzymać się nie udało, zdołał uciec z Ukrainy kilka godzin wcześniej. Ukraińskie media przypuszczają, że został uprzedzony.

Wpływ na wysokich urzędników

We wtorek NABU i SAP poinformowały, że o udział w aferze podejrzany jest również były wicepremier Ukrainy Ołeksij Czernyszow. Według śledczych odwiedzał on tak zwaną pralnię. Udokumentowano przekazanie jemu oraz jego pełnomocnikowi 1,2 mln dolarów oraz niemal 100 tys. euro w gotówce. Były wicepremier był już wcześniej figurantem śledztwa dotyczącego nadużycia stanowiska służbowego i korupcji.

Prokurator Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej Serhij Sawicki wskazał również, że Mindicz miał wpływ na byłego ministra energetyki Hermana Hałuszczenkę (obecnie ministra sprawiedliwości) oraz na byłego ministra obrony Rustema Umerowa (obecnie sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego).

Ukraińskie media poinformowały również, że w poniedziałek śledczy NABU przeprowadzili przeszukanie w miejscu zamieszkania byłego ministra energetyki. Sam Hałuszczenko po zawieszeniu go w wykonywaniu obowiązków ministra sprawiedliwości stwierdził, że „całkowicie zgadza się” z podjętą decyzją, która „na czas śledztwa jest cywilizowanym i właściwym scenariuszem”.

Zelenski komentuje

W wyniku śledztwa NABU i SAP premier Julia Swyrydenko ogłosiła przedterminowe zakończenie działalności rady nadzorczej Enerhoatomu i powołanie nowej.

W poniedziałek wieczorem Zelenski, komentując krótko aferę korupcyjną, stwierdził, że skuteczne działania przeciwko korupcji są „bardzo potrzebne”. – Nieuchronność kary jest konieczna. „Enerhoatom” zapewnia Ukrainie obecnie największy udział w produkcji energii. Czystość w firmie jest priorytetem. Energetyka, każda branża, każdy, kto tworzył „schematy”, musi otrzymać jasną odpowiedź proceduralną. Wyroki muszą być – oświadczył prezydent.

W lipcu ukraiński parlament przegłosował zmiany ograniczające działalność NABU i SAP. W obronie ich niezależności na ulice Kijowa i innych miast wyszły tysiące ludzi. Pod wpływem protestów władze przywróciły niezależność organów antykorupcyjnych. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34405682

W SOBOTĘ W WYBORCZEJ DODATEK SPECJALNY

NA NARTY

WAJRAK RADZI. Jak się przygotować na zimową wyprawę
ALPEJSKI WYŚCIG ZBROJEŃ. Head, Rossignol czy Atomic

SPONSOR



Prof. Norman Davies dla „Wyborczej”

Myślę, że Nawrocki pozbę

– Na prawicy nie ma miejsca dla dwóch wódzów – uważa historyk.

ROZMOWA Z
PROF. NORMANEM DAVIESEM
historykiem*

ALICJA LEHMANN: Niektórzy Polacy oburzeni się ostatnio, że w jury Konkursu Chopinowskiego nie ma naszych rodaków. I w ogóle jest za mało polskich uczestników. Pan oglądał zmagania pianistów z całego świata. Jak podchodzi pan do tych patriotycznych zaczepiek?

PROF. NORMAN DAVIES: Dla mnie to dziwaczna forma patriotyzmu. Albo krótko – bzdury.

A jednak.

– To tzw. patrioci nie znają historii konkursu? W pierwszym, który odbył się w 1927 roku, jury było prawie całkowicie polskie. I kto wygrał? Rosjanin Lew Oborin. Pięć lat później, również przy polskim jury, pierwsze miejsce zajął drugi Rosjanin, Aleksandr Uninski.

Zaraz po wojnie zmieniono zasady, jury było różnorodne, choć przewodniczącym był Polak. W pierwszym po wojnie konkursie pierwsze miejsce zdobyły ex-aequo Polka Halina Czerny-Ste-fańska oraz Rosjanka Bella Dawidowicz z Baku.

Notabene Dawidowicz ma żydowskie pochodzenie i uciekla z Rosji, gdy tylko mogła. Dziś ma już prawie sto lat i mieszka w Nowym Jorku.

Obecne oburzenie to jakiś nonsens. W dodatku śmiesz, bo naprawdę nie wszyscy na świecie myślą, że Chopin był Polakiem. Mnie w szkole uczono, że był Francuzem, bo Francuzi uważali wtedy, że jest ich urodzonym za granicą rodakiem.

Napływ pianistów z Azji jest natomiast naturalnym zjawiskiem napędzonym przez demografię i przez rozwój gospodarczy. Na to można się oburzać, choć podejrzewam, że już od dawna pewna grupa Polaków stosuje strategię zawłaszczania.

Uważają, że mają monopol na to, co polskie. Nie liczą się myślący inaczej, pani się nie liczy, ja też się nie liczę, mimo że mam polski paszport.

Obywatelstwo przyjmował pan z rąk Bronisława Komorowskiego.

– Tak, fajny człowiek. A miałem je dostać dekadę wcześniej, jak kiedyś słyszałem, od Aleksandra Kwaśniewskiego. Jednak niezręcznie potępiłem wojnę w Iraku i wstrzymałem decyzję. Dalej uważam jednak, że to najlepszy prezydent, jakiego Polska miała od 1989 roku.

Lech Wałęsa był lepszym szefem „Solidarności” niż prezydentem. Kwaśniewski był zrównoważony, miał zasady i nauczył Polaków, co to jest demokracja. Trochę to przewrotne, że były partyjny działacz zamienił się w nauczyciela demokracji, ale tak uważam. Był i jest w tym dobry.

Znałem też Lecha Kaczyńskiego. Bez brata był nikim. Rzadko samodzielnie podejmował decyzje.

Co pan myśli o Karolu Nawrockim?

– Nie znam go osobiście. A kiedy przewodniczyłem Radzie Naukowej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, wraz z ówczesnym, bardzo kompetentnym dyrektorem tego muzeum dowiedzieliśmy się z mediów, że Nawrocki nas zwolnił.

Ogólnie za dobrą uważam sytuację, w której prezydent jest z innego obozu niż rząd. Ale



• Prezes PiS Jarosław Kaczyński i prezydent RP Karol Nawrocki FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

taki człowiek musi być uczciwy i mentalnie niezależny.

Natomiast jestem prawie pewien, że prezydent Nawrocki pozbędzie się prezesa Kaczyńskiego. Na prawicy nie ma miejsca dla dwóch wódzów.

Aspiracjami wodzowskimi Nawrocki nie wygrał wyborów.

– Ale wygrał je poparciem Kościoła i bardzo mało się o tym mówi.

Czytałem sporo analiz po wyborach i nie pamiętam, by Kościół był wymieniany jako jeden z kluczowych czynników przegranej Rafała Trzaskowskiego. W dodatku pozycja Kościoła katolickiego w Polsce wydaje się słabnąć.

– Znaczenie tej instytucji spadło chyba z 90 do 70 proc. To przecież wciąż bardzo duże poparcie. A osoby wierzące popierają różne opcje polityczne. Kościół jest absolutnie dominujący w mniejszych miejscowościach i na wsiach. Ich mieszkańcy liczą się ze zdaniem duchownych.

Sami z żoną byliśmy świadkami, jak podczas mszy ksiądz mówił, na kogo wierni mają głosować. I nikt nie protestował.

Sale parafialne w całej Polsce otwarte są dla jednej partii, która prowadzi tam polityczną agitację. W efekcie Kościół zamiast wiary szerzy ideologię antyliberalną. Mogę się nie znać, ale ani w Starym, ani w Nowym Testamencie nie mówi się nic o różnych sprawach, które Rafał Trzaskowski popierał w Warszawie.

Chrześcijaństwo wymaga miłości do bliźniego. Wielu księży – moim zdaniem – nie pamięta, że bliżnim wolno mieć różne przekonania polityczne i społeczne.

Znam sporo wspaniałych polskich księży, których zawstydza bierność hierarchii. Pamiętam czasy, kiedy Kościół w Polsce był fundamentem wysokich wartości. Teraz zachęca malkontentów.

Co pan widzi, gdy patrzy pan dziś na Polskę? Często pan przecież przyjeżdża.

– Przejeżdżam również z Krakowa do Oxfordu. Trzeba uczciwie zaznaczyć, że patrzę na Polskę z trochę innej perspektywy, bo ciągle porównuję ją do Wielkiej Brytanii. I ten mój rodzinny kraj leci beznadziejnie w dół. Podobnie jak, wydaje mi się, Francja. Polska natomiast pnie się do góry. Mimo trudnej sytuacji politycznej wewnątrz kraju oraz wojny za wschodnią granicą Polska jakoś daje radę.

Bardzo mnie martwi natomiast, że Polska jest tak słabo znana na świecie.

Nie jest przecież małym krajem, a wiedza o niej jest na poziomie wiedzy o Andorze czy Luksemburgu – ktoś coś słyszał, gdzieś leży, i to wszystko. Tym powinny zająć się wszystkie ugrupowania w Polsce: przestać myśleć tylko o sobie, uleczyć kompleksy i skończyć ze stereotypami. Moim zdaniem Polacy powinni też choć trochę wiedzieć o innych religiach, bo taka wiedza otwiera głowy.

Kiedy wróciłem z pierwszej wycieczki do Polski w 1962 roku, jedynymi ludźmi, którzy w Wielkiej Brytanii mówili i pisali publicznie o Polsce, byli Żydzi, często mający polskie pochodzenie. Oczywiście była też polska wojenna emigracja, ale pierwsze pokolenie rzadko mówiło dobrze po angielsku. Dziś jest inaczej. Sporo młodych Polaków u nas mówi świetnie po angielsku i są dobrze zorientowani.

Polskę i Wielką Brytanię można porównać, bo w obu krajach mniej więcej w tym samym czasie konserwatyści i populiści stracili władzę. Dwa lata po wyborach parlamentarnych w Polsce liberalowie walczą o poparcie. I podobnie jest w Wielkiej Brytanii, gdzie w 2024 roku zwyciężyła Partia Pracy, a dziś ma bardzo niskie notowania.

– Krytyka pod adresem Donalda Tuska jest podobna do krytyki, z jaką mierzy się Keir Starmer. Uczciwi, pracownicy politycy nie dadzą rady, bo problemy polityczne są przeogromne.

Ale wciąż w Polsce nie jest aż tak źle. W Wielkiej Brytanii jesteśmy świadkami rozpadu całego systemu partyjnego. W Polsce jest rząd i jest opozycja, podczas gdy w Wielkiej Brytanii dawna lewica i dawna prawica, Partia Pracy i Partia Konserwatywna rozpadają się na naszych oczach.

I polityka to jedna rzecz, ale druga jest cała szereg problemów, których nikt nie umie rozwiązać – zepsuty system sprawiedliwości, tsunami nielegalnych imigrantów, przepełnione więzienia, zatrute plaże, finanse miast na krawędzi katastrofy, skandale w rodzinie królewskiej itd. Brytyjska służba zdrowia od lat jest w fatalnej kondycji: kolejki są niesamowite. W Polsce też nie jest całkiem różowo, ale ja jeżdżę do Polski na leczenie.

Wymieniać można dalej. Brytyjskie koleje? Śmieszne. Poza tym, że podróżowanie pociągami jest bardzo drogie, to są w Anglii miejsca, w których jeśli coś kursuje, to co drugi pociąg nie przyjeżdża i potem dzięki tłum ludzi wciska się do wagonów.

Brytyjskie drogi? Pamiętam drogi w Polsce: chyba najgorsze w Europie, dziura na dziurze, ale tak było trzy, cztery, pięć dekad temu. Teraz od autostrad po drogi lokalne jest czysto i porządknie. W Wielkiej Brytanii drogi często są w rozsypcie.

Edukacja? Brytyjscy nauczyciele boją się pracy w państwowej szkole, bo są atakowani.

Według jednego z materiałów BBC w brytyjskich szkołach już czteroletnie dzieci przynoszą na zajęcia noże.

– To chyba przesada, ale mimo to jest przerażające. Wychowałem się w Anglii i tam dyscyplina społeczna nie szła z góry, ale od ludzi. Każdy chodził w niedzielę do kościoła i znał dziecięce przykazań. Dziś rodzice nie uczą dzieci zasad, bo nie jest to modne.

Na Wyspach, gdzie człowiek nie spojrzy, widzi upadek. Zastanawiam się czasami, kiedy nadejdzie ten moment, że wszystko runie. Zjednoczone Królestwo powoli zmierza ku nieuchronnemu upadkowi.

Prof. Norman Davies dla „Wyborczej”

dzie się Kaczyńskiego

Powodem jest brexit?

– Brexit był przystankiem w tej podróży. Był tym, czym dziś jest „Make America Great Again” Donalda Trumpa. Po brexicie Brytyjczycy mieli opływać bogactwem, wrócić do dawnych splendorów, a się staczają. Ameryka natomiast nigdy wcześniej nie była mniejsza: króluje próżność i fałszywa brawura.

Dla polskiej prawicy Trump jest wzorem.

– Wydaje mi się, że Trump nie wie, co robi, a robi sobie nowego wroga co pięć minut. Nie widzę pięknej przyszłości dla Stanów Zjednoczonych. Mam sporo przyjaciół, którzy uciekają z USA do Kanady lub Europy.

Znam byłego amerykańskiego konsula w Polsce, który zrezygnował ze stanowiska, bo nie chciał firmować poczynań Trumpa. Schował się w lesie w Karolinie Północnej i z obecną administracją nie chce mieć nic wspólnego. Wybiera trufle.

Sytuacja w USA jest niepokojąca i politycy, którzy próbują być przyjaciółmi tego systemu, będą żałować. Oczywiście dobrze jest, jeśli politycy w Polsce mają dobre stosunki z Ameryką. Przez całe moje życie USA były filarem demokracji i wolności. Ale teraz ten największy kraj demokratycznego świata trawia poważne problemy. I w tej chwili Europa przygotowuje się do życia bez Ameryki.

Damy radę żyć bez Ameryki?

– Musimy. Dużym błędem było to, że przez tyle lat kraje Unii Europejskiej beztrząsali się bogacili. W Europie panowało fałszywe przekonanie, że pokój potrwa wiecznie. Nie potrwa.

I oczywiście jest kryzys w UE, ale Unia na szczęście nie jest tak chora jak Rosja.

Wróży pan Rosji upadek?

– Moim zdaniem jesteśmy świadkami ostatniego krzyku tego imperium rosyjskiego realizmu. Bardzo nieudanego swoją drogą.

Co ma pan na myśli?

– Władimir Putin przez ostatnich 20 lat odzyskał mniej niż 1 proc. terytorium i ludności dawnego ZSRR. Co to jest pięć ukraińskich obwodów? Rosja pod względem terytorium dalej jest największym państwem na świecie. Działania Putina są jakąś desperacją.

Nie wiadomo, co w przyszłości stanie się z Ukrainą, ale Putin nie jest w stanie jej zdobyć.

Według przewidywań Putin zaatakuje NATO, a niektórzy eksperci mówią nawet, że zrobi to już za dwa lata.

– To jest błąd. Putin napadł na Ukrainę, bo jest za słaby, żeby kontestować chińskie wpływy w Azji Centralnej i na Dalekim Wschodzie.

Putin uważa Xi Jinpinga za sojusznika.

– To sojusz tymczasowy. Czy Xi uważa Putina za solidnego partnera? Wątpię. Putin w Chinach jest petentem. Dzisiaj Chiny są dużo mocniejsze niż Rosja: bogatsze, demograficznie potęż-

Ogólnie za dobrą uważam sytuację, w której prezydent jest z innego obozu niż rząd. Ale taki człowiek musi być uczciwy i mentalnie niezależny

* prof. Norman Davies

• ur. w 1939 r., wybitny historyk brytyjski i polski. Specjalizuje się w dziejach Europy Wschodniej i Środkowo-Wschodniej, autor wielu książek, m.in. „Boże igrzysko. Historia Polski”, „Europa. Rozprawa historyka z historią”, „Biały orzeł, czerwona gwiazda”, „Powstanie 44”. Kawaler Orderu Orła Białego. Człowiek Roku „Gazety Wyborczej” 2025.

ne, technologicznie rozwinięte. A w dodatku w chińskich sercach Rosja jest jednym z imperialistycznych krajów, które zabrały część Chin.

Na chińskich mapach cała dawna Mandżuria, z Władywostokiem, mają chińskie nazwy. Do drugiej połowy XIX wieku te ziemie były chińskie. Chiny były wtedy słabe. U nich ten okres nazywają wiekiem wstydu.

W chińskich głowach Rosja nie należy do przyjaznych sąsiadów. Na razie Chińczycy chcą się jednak bronić przed Trumpem i „paxem amerykańskim”.

Po stronie Ameryki są Japonia, Tajwan, Korea Południowa, Tajlandia, Filipiny, Indonezja, Singapur, więc Rosja jest Chinom chwilowo potrzebna. Ale przyjdzie moment, że Pekin się przekona, iż Rosja jest beznadziejna; od prawie czterech lat walczy z małą względem siebie Ukrainą i mało osiągnęła.

A na Syberii jest wszystko, czego Chiny potrzebują do dalszego rozwoju: gaz, woda, surowce i puste przestrzenie – olbrzymi pusty teren obok najbardziej przeludnionego kraju na świecie. Wcześniej czy później te granice pękają, Rosja rozpadnie się na kawałki.

Zanim to nastąpi, nie pojedzie pan do Rosji.

– Nie pojedę. Od trzech lat jestem tam oficjalnie persona non grata. Nie podali powodu. Być może chodzi o moje przekonania, choć przecież nie odczuwam Rosji do końca jak Polacy czy choćby Estończycy. Oczywiście jako historyk podzielałam te odczucia. Kiedyś dobrze mówiłem po rosyjsku, dziś już nie. Wciąż coś jednak przeczytałam z rosyjskich autorów czy posłucham muzyki rosyjskich kompozytorów.

Ale nie mam tego, co ma moja żona, czyli niechęci i strachu „in the guts”, głęboko w środku. Jej rodzice, lwowianie, cudem przeżyli, uciekli przed NKWD.

Z historyczną wiedzą i żoną Polką jak zatem patrzy pan na Rosję?

– Polityczne tradycje tego kraju zawsze uważałem za okropne. Ta cała ideologia moskiewska

od czasów Iwana Groźnego powoduje, że sami Rosjanie są ofiarami tych tradycji. Natomiast, co bardzo mnie cieszy, Polska to przetrwała, a przecież miała momenty, kiedy wydawało się, że zniknie. Mówię tu o zaborach, drugiej wojnie światowej, gdzie przeżycie biologiczne było zagrożone, i później ponad czterech dekadach sowieckiej „przyjaźni”.

Z Polską jestem bardzo związany i zawodowo, i rodzinnie. Po raz pierwszy pojechałem tam w 1962 roku i od tamtej pory jestem co roku, z wyjątkiem 1981 roku, bo wtedy kończyłem „Boże igrzysko”. Mamy mieszkanie w Krakowie.

Polacy mają potencjał i mają być z czego dumni. Zamiast użalać się nad sobą, powinni się chwalić tym, co osiągnęli. Poza tym pilnie potrzebna jest kampania promocji „polonoznawstwa” dookoła świata. Bo przeciętny student w Wielkiej Brytanii czy w USA na zajęciach nie słyszy nic o Polsce. Nic. Zero. Nie ma zajęć o Polsce na studiach historycznych, na literaturze, ekonomii czy socjologii. Polska poza Polską ledwo istnieje.

Zaczeliśmy od Chopina, to na nim zakończmy. Zwycięstwo Amerykanina Erica Lu wywołało sporo kontrowersji.

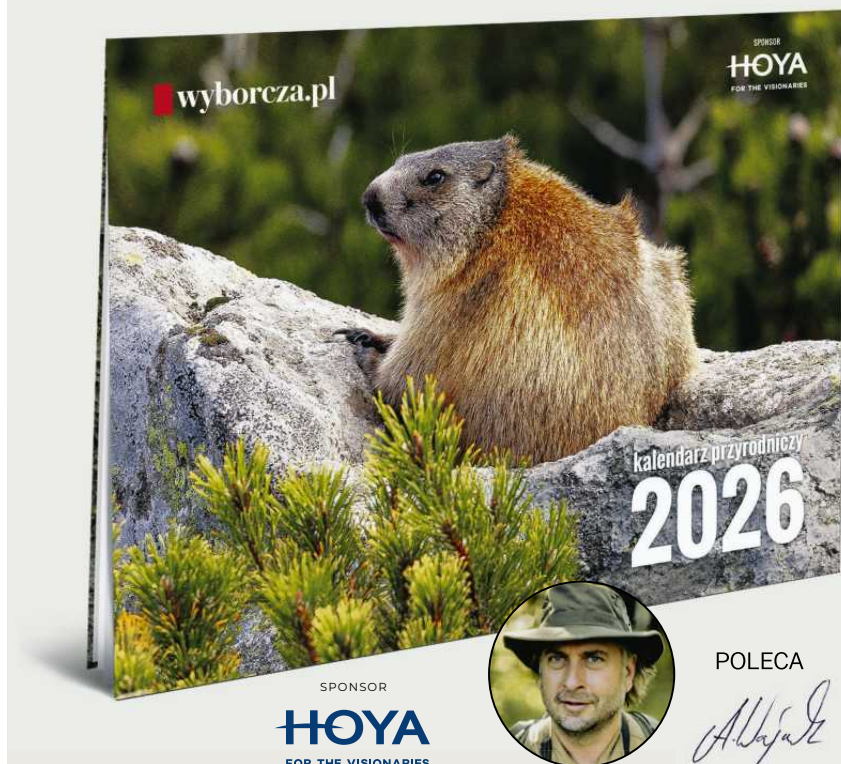
– Jeżeli Polacy nie są zadowoleni z Konkursu w Warszawie, niech przybędą na wspaniały, coroczny Festiwal Chopinowski w Londynie. Pod koniec października ten festiwal odbył się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym i wróciłem do domu przeszczęśliwy.

Melodie Szopena dzwięczały w uszach. Atmosfera w mniejszym audytorium ciepła, kameralna. Słyszałem szereg pierwszorzędnych pianistów z Polski – Alicję Kojder, Łukasza Krupińskiego, Julię Łozowską, Andrzeja Wierczyńskiego, Magdalenę i Łukasza Filipczaków – siostrę z bratem. I po koncercie nadzwyczajna sesja Chopina Jazzowego. Nawet napisałem esej do programu koncertu. Nie mam wątpliwości: Fryderyk Chopin jest skarbem całego, szerokiego świata. ●

Rozmawiała Alicja Lehmann

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34406482



GAZETA
wyborcza

We wtorek w „Wyborczej” wyjątkowy kalendarz przyrodniczy

Świstak, żubr, foki, bociany, jelenie i wiele innych zwierzaków z Puszczy Białowieskiej, gór i z ujścia Wisły na zdjęciach **Adama Wajraka**

Judyta Watola

Tydzień temu jeden z branżowych portali medycznych opublikował rozmowę z wiceministrem zdrowia Tomaszem Maciejewskim. Mówił, że trwają prace nad tym, jak „racjonalnie zorganizować opiekę nad kobietami ciężarnymi w Polsce”. Chodzi o dostosowanie systemu do spadającej drastycznie liczby urodzeń. W 2024 r. było ich tylko 252 tys., podczas gdy w 2020 r. urodziło się 355 tys. dzieci.

– Trwają analizy dostępności do oddziałów położniczych w Polsce, ale też zasięgu ich działania, patrząc między innymi na czas dojazdu – mówił Maciejewski. Jednym z takich rozwiązań mają być dyżury położnych na izbach przyjęć i SOR-ach. Razem z położną ma dyżurować karetka. W razie potrzeby położna odbierze poród albo wyśle rodzącą do innego szpitala. Jeśli trzeba się będzie bardzo spieszyć, przewiezie ją helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Leszczyna opowiada, co narobił PiS

Pomysł przedstawiony przez Maciejewskiego wywołał od razu kontrowersje. Zdarzają się sytuacje, kiedy cesarskie cięcie trzeba zrobić w kilka, kilkanaście minut. Położna tego nie zrobi. Nawet jeśli dołożyć jej na dyżurze ginekologa, to on w pojedynkę też się nie odważy. Burza trwa.

Podobna awantura już była, atmosferę podgrzewał w zeszłym roku PiS. Było to po opublikowaniu przez Ministerstwo Zdrowia projektu ustawy o reformie szpitali. Porodówki, w których rodzi się mniej niż 400 dzieci rocznie, miały stracić kontrakt z NFZ, bo nie są bezpieczne dla rodzących. Pomysł pojawił się w ministerstwie zresztą jeszcze za czasów PiS. Kryterium było miało być nawet ostrzejsze: minimum 600 porodów rocznie.

– Ja nie powiem, że to zrobił PiS, ale w czasach rządów PiS od 2016 do 2023 r. zamknięto 82 oddziały. Po cichu, bez krzyku, bez mówienia o tym zbyt głośno. Nie robiliśmy z tego żadnej afery – tak 6 listopada zeszłego roku broniła projektu ówczesna minister zdrowia Izabela Leszczyna na zamkniętym spotkaniu z dziennikarzami.

Następnego dnia była w TVP Info i mówiła już inaczej: – Jak pan myśli, ile PiS zlikwidował porodówek przez osiem lat swoich nieszczerzonych rządów? Ja panu powiem: 82!

W ten sposób wycofała się z pomysłu własnej reformy i kiedy latem tego roku zamknięto porodówkę w Lesku, w której w 2024 r. urodziło się niespełna 200 dzieci, Leszczyna zapowiedziała, że pomoże w jej ponownym otwarciu we wrześniu. Nie pomogła, bo premier wcześniej ją odwołał.

Strach przed słowem „likwidacja”

Dzień przed ogłoszeniem przez wiceministra Maciejewskiego swojego pomysłu na dyżury położnych umówiłam się na wywiad z prezeską szpitala w mieście X, w którym zdecydowano się na likwidację porodówki. Rozmawialiśmy godzinę o tym, na jakie natrafia problemy. Kiedy jednak przesłałam rozmowę do autoryzacji, okazało się, że nie może paść w niej słowo „likwidacja”.

– Bo my nie likwidujemy porodówki, tylko trakt porodowy – tłumaczyła pani prezes, tak jakby bez traktu porodowego porodówka w ogóle mogła istnieć.

Czy da się zlikwidować porodówkę, nie mówiąc o tym mieszkańcom wprost? Wydaje się, że nie, ale władze miasta X wierzą, że ludzie się nie zorientują. – Ludziom źle kojarzy, że coś jest likwidowane. W samym szpitalu personel – oczywiście poza osobami zatrudnionymi na oddziale położniczym – rozumiał tę decyzję. Ale teraz kiedy przyszło do zwolnień, to już wszystkim się nie podoba – powiedziała pani prezes w wywiadzie.

O czym jeszcze mówiła? Że żałuje, że Ministerstwo Zdrowia wycofało się kryterium minimum 400 porodów i powiedziało, że samorządy mają same decydować: zamknąć czy jednak utrzymać, dokładając do tego miliony. Jakby przepis został wprowadzony, samorządy i szpitale miałyby się czym zasłaniać.

W mieście X porodów jest na razie więcej, w zeszłym roku ponad 530, ale tendencja jest spadkowa.

– Robiliśmy różne symulacje. Nie tylko ekonomiczne, żeby sprawdzić, jak bardzo nasza po-



FOT. SHUTTERSTOCK

Zakazane słowo „likwidacja”

Są porodówki, na których położne przyjmują tylko jeden poród w miesiącu. W mieście X taką porodówkę właśnie likwidują, ale boją się o tym mówić wprost.

rodówka zadłuża szpital. Sprawdzaliśmy także, ile porodów przyjmują nasze położne w ciągu roku, skoro większość stanowią u nas cesarki. Okazało się, że połowa położnych przyjmuje jeden, maksimum dwa porody drogami natury w miesiącu. Jedna z położnych przyjęła 35 porodów w ciągu roku – to najwięcej spośród wszystkich. Były też jednak położne, które przyjęły tylko dziewięć porodów. Postawiłam w szpitalu pytanie: czy chcieliby iść do chirurga, który operuje tylko jednego chorego w miesiącu? – powiedziała pani prezes.

Położne starały przeciągnąć do szpitala więcej rodzących. To było jakiś czas temu. Dekorowały oddział, wprowadzały nowinki, jak poród z gwizdkiem. Nie pomogło, bo oddział jest w starym budynku i warunki są w nim złe, a na remont potrzeba 10 mln zł. Szpitala na niego nie stać. Porodówka przynosi mu straty. We wrześniu same tylko koszty osobowe wynosiły 811 tys. zł, a przychód z NFZ tylko 570 tys. zł.

Wysokie koszty osobowe wynikają z wymogów stawianych przez NFZ i Ministerstwo Zdrowia. Na porodówce musi dyżurować lekarz neonatolog i dwie położne lub pielęgniarki neonatologiczne. Jedna musi dyżurować na sali operacyjnej w razie nagłego cięcia cesarskiego, druga dyżuruje w części noworodkowej. Na dyżurze musi być też anestezjolog i pielęgniarka anestezjologiczna. Do tego położna i dwóch ginekologów w razie potrzeby wykonania cesarskiego cięcia. W części ginekologicznej oddziału dyżuruje trzeci ginekolog. Taka obsada to minimum, bez względu na to, czy na oddziale jest jedna, czy dziesięć pacjentek.

Dlatego od 1 lutego w mieście nie będzie już porodówki. Szpital utrzyma jednak poradnię, czyli zagwarantuje pacjentkom opiekę w trakcie ciąży i porodu. Zostawi szkołę rodzenia, fizjoterapeutę i porady laktacyjne. Ciężarne nie będą miały daleko, bo szpital podpisał umowę z porodówką w sąsiednim mieście Y, która ma wyższy stopień referencyjności i oferuje o niebo lepsze warunki pobytu oraz lepiej przeszkolony personel.

W dodatku jest blisko, bo odległość między szpitalami w mieście X i Y to tylko 7 km. Problem w tym, że w metryce dzieci będą miały wpisane już inne miasto urodzenia. To się w X bardzo nie podoba i dlatego ludzie się burzą.

Bezrobotnym prezeska szuka pracy

Największy kłopot jest jednak z położnymi. Nie ma dla nich pracy. 12 kobiet albo już dostało, albo wkrótce dostanie wypowiedzenia. Innym kończą się umowy i nie będą przedłużone.

Władze miasta X zadeklarowały, że wszystkie położne, które się przekwalifikują, dostaną nową pracę w szpitalu. Dwie pielęgniarki neonatologiczne zgodziły się przejść na chirurgię. Z położnymi jest jednak kłopot, bo nie mają uprawnień pielęgniarki. Chcąc je zdobyć, musiałyby rozpocząć nowe studia od zera.

Ratunkiem są kursy. Położne mogą na przykład zostać instrumentariuszkami. Szpital w X zapłacił położnym za taki kurs, ale zdecydowało się tylko siedem. Z tych siedmiu tylko jedna przeszła już na blok operacyjny. Inne się rozmyśliły. Chcą nadal pracować jako położne.

– Obiecałam, że poszukam im pracy, w szpitalu albo gdzieś w pobliżu. Te, które przeszły lub przejdą na blok operacyjny, też mają swoje wymagania. Nie ma biorą dodatkowych dyżurów, więc nie mają dodatków za pracę w nocy i święta. Część pracuje jeszcze jako położne środowiskowe, więc im nie pasuje praca na bloku w godzinach porannych. A do tego wszystkie chcia-

łyby pracować blisko miejsca zamieszkania. Nie jestem w stanie spełnić wszystkich tych warunków, ale będę się na pewno starać, żeby nie zostały bez pracy. Chcę im podziękować za to, że przez lata starały się podnieść jakość tę naszą porodówkę – mówi prezes.

Zwraca uwagę, że w wielu zachodnich krajach położne samodzielnie prowadzą ciążę. Polskie położne nie mają siły, żeby o to zawalczyć. Nie postawią się lekarzom, a oni są przeciw. Tu chodzi o pieniądze. Wiele kobiet w ciąży jest co miesiąc u swojego ginekologa. Gdyby położne mogły prowadzić ciążę, część pieniędzy by od lekarzy odpłynęła.

Kłody pod nogi położnych

Likwidacja porodówki przyniesie szpitalowi w mieście X ok. 3 mln zł oszczędności związanych z utrzymaniem oddziału, zakupem sprzętu, leków, posiłkami itp. Na likwidacji stanowisk 12 położnych szpital zaoszczędzi w skali roku ponad 1,4 mln zł. Odpadną też wydatki na dyżury anestezjologa i neonatologa – kolejne 2 mln zł. Szpital zaoszczędzi też na ginekologach, bo będzie ich mniej potrzebować. Ci, którzy mają zostać w poradni, żądają jednak teraz po 500 zł za godzinę pracy. Szpitala w X na to nie stać. Jak się prezeska nie dogada, poszuka innych.

Zostaje jednak problem z położnymi. – Izba pielęgniarek i położnych nie ułatwia im życia – twierdzi pani prezes. I tłumaczy: – Miały zacząć się kursy dla tych, które straciły pracę lub są zagrożone utratą pracy. Kursy miały im umożliwić szybkie zdobycie kwalifikacji do pracy w opiece długoterminowej i geriatrycznej. Przepisy, jak je organizować, są, ale samych kursów wciąż nie ma.

– Jakby tego było mało – ciągnie dalej – w tym roku samorząd pielęgniarek podał dziwaczną interpretację przepisów dotyczących kursów specjalistycznych dla położnych. Wynika z niej, że położna, która ukończyła kurs dla instrumentariuszki do 2013 r., może pracować na bloku operacyjnym na ginekologii oraz na chirurgii jako tzw. brudna, czyli ta, która podaje instrumenty pielęgniarkę pracującą bezpośrednio przy chirurgu jako „czysta”. Te, które skończyły kurs dla instrumentariuszek po 2013 r., mogą pracować już tylko jako instrumentariuszki na ginekologii. Nawet jak to jest położna z tytułem magistra.

Dlaczego izba robi położnym pod górkę? – Ponoć chodzi o program kształcenia, w którym nie ma męskiej anatomii. Położna może zajmować się nowo narodzonym dzieckiem płci męskiej tylko do szóstego tygodnia życia – słyszę od szefowej szpitala w X.

Zapewnia, że te położne, które przejdą po kursach na blok operacyjny, będą to sobie chwalić. Bo stawki godzinowe dla instrumentariuszek na kontrakcie są wyższe nawet o 100 proc. od tych dla położnych. Trudno jest jednak przełamać mentalny opór. Kilku położnym zaproponowała na przykład przeniesienie na półtora miesiąca na internę. Miały w części żeńskiej wykonywać czynności pielęgnacyjne przy pacjentkach, bo brakowało tam pielęgniarek. Nie zgodziły się z obawy, że złamią przepisy. Mówiły, że nie potrafią podawać leków.

Handel położnicami

Pani prezes przewiduje, że położne czeka krach, bo szykuje się zamknięcie kolejnych porodówek w regionie.

– Zamknę porodówkę, ale to nie jest tak, że ci, którzy przejmą te nasze 500 porodów, dużo na tym zyskają. Przy spadającej liczbie urodzeń rynek tego w ogóle nie odczuje. Są już szpitale, które płacą lekarzom za polecenie pacjentce ich porodówki po 200-300 zł. Zaczyna się taki handel położnicami.

– Logika podpowiada, co się powinno zrobić: część porodówek zamknąć. Ale trzeba mieć odwagę, bo jak już się człowiek zdecyduje, to ma pod górkę – mówi na koniec.

W mieście X niby tę odwagę już mają, bo zdecydowali się zamknąć swoją nierentowną porodówkę. Odwagi, żeby powiedzieć to ludziom wprost, jednak zabrakło. Na stronie urzędu nie ma wiadomości o likwidacji porodówki. Zamiast niej jest informacja o utworzeniu w szpitalu... „centrum narodzin”. ●

Wiele kobiet w ciąży jest co miesiąc u swojego ginekologa. Gdyby położne mogły prowadzić ciążę, część pieniędzy by od lekarzy odpłynęła

Gdzie zezna Ziobro

Zbigniew Ziobro proponuje przesłuchanie go na Węgrzech lub w Belgii. Wniosek w tej sprawie do Prokuratury Krajowej złożył jego pełnomocnik.

Tomasz Nyczka

Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości i prokurator generalny, któremu śledczy chcą postawić zarzuty w związku z nadużyciami w Funduszu Sprawiedliwości, zaproponował Prokuraturze Krajowej, że stawi się na przesłuchanie w Brukseli lub w Budapeszcie.

– Zaproponowaliśmy, żeby Zbigniew Ziobro został przesłuchany w drodze pomocy urzędu konsularnego, albo w drodze pomocy międzynarodowej, czyli przeprowadzenie takich czynności na odległość. Pan minister może stawić się w umówionym miejscu i terminie, bowiem Polska nie jest już od długiego czasu miejscem jego stałego zamieszkania – powiedział „Rzeczpospolitej” mec. Bartosz Lewandowski, adwokat Zbigniewa Ziobry.

Lewandowski przekonuje, że „centrum spraw życiowych” Ziobry od dłuższego czasu jest poza Polską. Aktualnie czasowo przebywa w Budapeszcie.

Prokuratura dysponuje dwoma zagranicznymi adresami do korespondencji do Zbigniewa Ziobry – w Belgii i na Węgrzech. Pierwszy znajduje się w Brukseli, gdzie Ziobro mieszka wraz z rodziną, odkąd ponad rok temu jego żona Partycja Kotecka-Ziobro rozpoczęła pracę w Parlamencie Europejskim. Ziobro także tam leczy się onkologicznie. Pełnomocnik Ziobry nie podaje adresu polityka na Węgrzech, ale przekonuje, że prokuratura go zna.

Przesłuchanie Ziobry w urzędzie konsularnym oznaczałoby, że Ziobro musiałby się stawić w polskim konsulacie – na Węgrzech lub w Belgii – i tam zostać przesłuchany przez konsula lub osobę przez niego upoważnioną, która ma stopień konsularny lub dyplomatyczny. Natomiast przesłuchanie w ramach międzynarodowej pomocy prawnej oznacza przeprowadzenie tej czynności przez sąd lub prokuratora państwa obcego, na podstawie wniosku przesłanego przez polski sąd lub prokuratora.

Podejrzany jak każdy inny

Według „Rz” Ziobro złożył taką propozycję prokuraturze, bo pozwoliłoby

mu to uniknąć tymczasowego aresztowania, o które może wystąpić do sądu prokuratura, jeśli uzna, że był minister ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Pełnomocnik Ziobry zapewnił jednak, że „nie ma mowy o ukrywaniu się”, bo prokuratura jest poinformowana o aktualnym miejscu pobytu jego klienta.

Prokurator Anna Adamiak, rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego, potwierdza, że taki wniosek obrońcy wpłynął w środę rano, a Prokuratura Krajowa odniesie się do niego „w najbliższym czasie”.

Prokuratura dysponuje dwoma zagranicznymi adresami do korespondencji do Zbigniewa Ziobry – w Belgii i na Węgrzech

– Każdy podejrzany, również pan Zbigniew Z. może oczywiście kierować do prokuratury wnioski, jakie uważa za stosowne. To jest jego prawo, a obowiązkiem prokuratury jest odniesienie się do tego. Postać i charakter czynów niewątpliwie budzą zainteresowanie medialne, ale z całym szacunkiem dla pana Zbigniewa Z. – to taki sam podejrzany, jak każdy inny i nie zamierzamy podejmować działań, które są niestandardowe w codziennej pracy prokuratora – mówi „Wyborczej” Adamiak.

– Zbigniew Ziobro przyzwyczaił się do tego, że on decyduje, kto, w jakim charakterze i gdzie jest przesłuchiwany. Te czasy na szczęście się skończyły. To prokuratura decyduje, kogo wzywa i gdzie do przeprowadzonych czynności. Zbigniew Ziobro, tak jak każdy obywatel, może się do tego wyłącznie dostosować. Nie ma równych i równiejszych. Przed prokuraturą status pana Ziobry jest dokładnie taki sam, jak każdego innego świad-

ka czy oskarżonego – mówi „Wyborczej” senator Krzysztof Kwiatkowski (KO), były minister sprawiedliwości.

Do propozycji Ziobry odniósł się w środę po południu wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL). Szef MON powiedział: – Wcześniej czy później Zbigniew Ziobro stanie przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Oczywiście to powinno odbyć się w Polsce, a nie w wyznaczonym przez tego, który ma składać zeznania, miejscu.

– Z przesłuchaniem za granicą byłby problem natury prawnej – czy konsul, działając w ramach konwencji konsularnej i swoich kompetencji, mógłby w ogóle przedstawić Ziobrze zarzut. Moim zdaniem nie. Gdyby iść tropem propozycji Ziobry, to taką samą ofertę przesłuchania za granicą – w Dubaju – mogliby złożyć Sebastian M., Łukasz Z. albo Wielki Bu. Ciekawe, jaka wtedy byłaby reakcja opinii publicznej – słyszymy nieoficjalnie w prokuraturze.

Prokuratura chce mu postawić 26 zarzutów

W piątek Sejm uchylił immunitet byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, obecnie posła PiS, oraz zgodził się na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Zdaniem prokuratury Ziobro miał popełnić 26 przestępstw. Podstawowy zarzut jest taki, że „ustawiał” konkursy na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Wśród zarzutów znalazło się też m.in. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz zdecydowanie o nielegalnym przekazaniu z Funduszu Sprawiedliwości 25 mln zł dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zakup oprogramowania Pegasus.

Zbigniewa Ziobry nie było w Sejmie ani w piątek, ani w czwartek, gdy wnioskowi prokuratury zajmowała się sejmowa komisja regulaminowa. Ziobro przysłuchiwał się jej obradom z Budapesztu, gdzie spotkał się z premierem Viktorom Orbanem.

Wkrótce po decyzji Sejmu prokuratura wydała postanowienie o przedstawieniu Ziobrze zarzutów oraz o jego zatrzymaniu. Wykonanie postanowienia o jego zatrzymaniu powierzono Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. ●

Obajtek stawił się w prokuraturze

Były szef Orlenu zeznawał wczoraj w Prokuraturze Krajowej. Śledczy zarzucają mu działanie na szkodę spółki.

Na Daniela Obajtka czekali nie tylko śledczy, ale też zwolennicy. Z transparentem „Murem za Obajtkiem”, z białoczerwonymi flagami przyszli, by wesprzeć europosła PiS.

– Stawia się mi zarzuty, za co? – pytał Obajtek.

„Prokuratura Regionalna w Warszawie ogłosiła b. prezesowi Orlenu, europosłowi PiS Danielowi Obajtkowi zarzut wyrządzenia spółce Orlen S.A. szkody majątkowej w łącznej kwo-

cie 393600 zł” – poinformował w komunikacie rzecznik prokurator Mateusz Martyniuk.

Obajtkowi zarzucono nadużycie uprawnień w okresie od lipca do grudnia 2021 r. w rozporządzaniu mieniem spółki. Grozi za to do 5 lat więzienia.

Jak wyjaśnił Martyniuk, umowy zawarte przez byłego szefa Orlenu służyły realizacji „prywatnych interesów Daniela Obajtka i nie miały znaczenia ekonomicznego ani związku z bezpieczeństwem fizycznym czy gospodarczym spółki”.

– Ich faktycznym celem było gromadzenie informacji na temat stanu majątkowego i życia prywatne-

go polityków opozycji parlamentarnej – dodał.

Po wyjściu z przesłuchania Daniel Obajtek mówił, że do winy się nie przyznał, bo to, co robił, było w obronie interesów koncernu. – Wysłuchałem tego, co miałem wysłuchać, i generalnie nie zgadzam się z opinią prokuratury, decyzją w tym zakresie. Będę się bronił, dochodził swoich praw – poinformował swoich sympatyków.

Były prezes Orlenu zapowiedział, że „będzie przychodził na wezwania prokuratury, bo nie czuje się winny”. – I nie myślę nigdzie czmychać z mojej ojczyzny. ●

Agata Kondzińska

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406423



Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański

1. **Działka gruntowa niezabudowana nr 1/70 o pow. 0,8957 ha, obr. 1** zapisana w KW GD1G/00303722/4, położona w rejonie ul. Strzeleckiego w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość posiada prawny dostęp do drogi publicznej (do projektowanej drogi dojazdowej 04-KDD). Obecnie brak jest dostępu faktycznego do drogi publicznej – ul. Strzeleckiego, która jest w trakcie budowy. Z uwagi na prowadzone prace teren jest obecnie niedostępny dla osób postronnych. Termin zakończenia prac planowany jest na wrzesień 2026 r. Kształt nieruchomości nieregularny, teren nieznacznie pofałdowany. Uzbrojenia terenu brak (media w drodze w ulicy Strzeleckiego, która jest w budowie).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i usługową (21-MW, U). Dopuszcza się wyłącznie usługi nieuciążliwe.

Nieruchomość znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych. Dział III ww. księgi wieczystej, ograniczone prawo rzeczowe, nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz „Energ Operator” Spółka Akcyjna w Gdańsku, ograniczone prawo rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu polegająca na prawie korzystania z działek o numerach: 1/45 i 7/35 na rzecz „Energ Operator” Spółka Akcyjna w Gdańsku (treść wpisu nie dotyczy przedmiotowej działki).

Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań. Na działce nie były prowadzone badania geologiczne.

Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza **8 060 000,00 zł netto**.

Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów. Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 80 600,00 zł.

2. **Działka gruntowa niezabudowana nr 1/9 o pow. 1,0658 ha, obr. 8** zapisana w KW – GD1G/00045335/7, położona przy ul. NSZZ Solidarność w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość posiada prawny dostęp do drogi publicznej ul. NSZZ Solidarność. Brak jest dostępu faktycznego przedmiotowej działki do drogi publicznej. Nieruchomość zlokalizowana jest wśród terenów zielonych i rolnych, jest niezabudowana, niezagospodarowana, porośnięta drzewami i krzewami. Kształt nieruchomości nieregularny, ukształtowanie terenu o konfiguracji płaskiej. Uzbrojenia terenu brak (w sąsiedztwie działki znajduje się instalacja gazowa, wodociągowa, elektroenergetyczna, sanitarna i deszczowa).

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obsługa komunikacyjna nieruchomości z drogi lokalnej 10KDL i 12KR, które są nieurządzone.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona pod tereny usług lub produkcji (2U-P) oraz w niewielkim obszarze w terenach komunikacji wewnętrznej (12KR).

Nieruchomość we fragmencie objęta strefą archeologiczną ochrony konserwatorskiej, strefą przydepresyjną.

Dział III ww. księgi wieczystej, ostrzeżenie o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (treść wpisu nie dotyczy przedmiotowej działki).

Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań.

Na działce nie były prowadzone badania geologiczne.

Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena wywoławcza **3 090 000,00 zł netto**.

Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów.

Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 30 900,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2026 r. od godziny 11⁰⁰, co 20 minut w sali posiedzeń numer 1 Urzędu Miasta Pruszcz Gdański przy ul. Grunwaldzkiej 20.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu przelewem (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość jest wpłata) najpóźniej do dnia **13 stycznia 2026 r.** na konto **Bank Spółdzielczy Nr 63 8335 0003 0121 1827 2000 0080**.

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Miasta. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z uwarunkowaniami urbanistycznym – architektonicznymi do zabudowy, z uzbrojeniem znajdującym się na terenie objętym przetargiem oraz jest równoznaczne z potwierdzeniem zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie konta, na które powinno być zwrócone wadium. Oferent winien okazać przed rozpoczęciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość oraz dowód wpłaty wadium. Jeżeli uczestnik przetargu jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, a w przypadku osoby prawnej, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu informację odpowiadającą odpisom aktualnym z rejestru przedsiębiorców (KRS). Przy nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278). W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione przez obojga małżonków.

Nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Nieprzystąpienie, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu uprawnia organizatora przetargu do odstąpienia od zawarcia umowy, i zatrzymania zapłaconego wadium. Nabywca, który wygra przetarg będzie zobowiązany do zapłaty ceny uzyskanej w przetargu w terminie trzech dni roboczych przed dniem zawarcia umowy sprzedaży. Koszty notarialne w całości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 47, dot. przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 13, dot. uzbrojenia działki w Referacie Techniczno – Inwestycyjnym tel. +48 58 775 99 78.

Burmistrz może odwołać ogłoszony przetarg zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.).

• **Premier Izraela Benjamin Netanjahu przemawia na plenum Knesetu w Jerozolimie, 10 listopada 2025 r.** FOT. REUTERS/RONEN ZVULUN

Od czasu utworzenia izraelskiego państwa w 1948 r. karę śmierci zastosowano dwukrotnie. Ostatni raz w 1962 r., kiedy po publicznym procesie powieszony został nazistowski zbrodniarz wojenny Adolf Eichmann

Marta Urzędowska

Głosowanie odbyło się w ostatni poniedziałek. W pierwszym czytaniu izraelski parlament przyjął projekt ustawy przewidującej karę śmierci dla osób uznanych za terrorystów, a także projekt nowego prawa, które pozwoliłoby zamykać biura zagranicznych mediów w Izraelu bez nakazu sądowego.

Projekt dotyczący kary śmierci, który poparło 39 posłów, przy 16 głosach sprzeciwu, przewiduje najwyższy wymiar kary dla osób uznanych za terrorystów działających przeciwko państwu izraelskiemu.

Itamar Ben-Gwir, skrajnie prawicowy minister ds. bezpieczeństwa narodowego, nie krył radości. Po przyjęciu projektu rozdawał posłom słodycze. – Kiedy ustawa zostanie ostatecznie uchwalona, terroryści będą trafiać już tylko do piekła – zachwalał.

Eichmann ostatnim z karą śmierci

Jak przypomina BBC, chociaż w Izraelu obowiązuje kara śmierci za nieliczne przestępstwa, od czasu utworzenia izraelskiego państwa w 1948 r. zastosowano ją zaledwie dwukrotnie. Ostatni raz w 1962 r., kiedy po publicznym procesie powieszony został nazistowski zbrodniarz wojenny Adolf Eichmann.

Przewidziana nową ustawą zmiana kodeksu karnego, która wstępnie przeszła w poniedziałek, została zgłoszona przez skrajnie prawicową partię Żydowska Siła i zatwierdzona przez komisję bezpieczeństwa narodowego Knesetu. Komisja stwierdziła, że celem zmiany jest „złagodzenie terroryzmu w zarodku i stworzenie silnego środka odstraszającego”.

W uzasadnieniu zmiany przedstawionym w Knesecie, zapisano szczegółowo, kogo moż-



Kara śmierci za terroryzm?

Izraelscy posłowie w pierwszym czytaniu zgodzili się również na zamykanie zagranicznych mediów bez nakazu sądowego.

na będzie karać śmiercią. „Proponuje się, by terrorysta skazany za morderstwo, gdzie motywem jest rasizm lub nienawiść wobec społeczeństwa, i gdzie czyn popełniono z zamiarem wyrządzenia szkody państwu Izrael i odrodzeniu narodu żydowskiego w jego ojczyźnie, został skazany na karę śmierci”.

Obawy o zakładników

Jak zauważają komentatorzy, zapis o wyrządzeniu szkody państwu Izrael sprawia, że na śmierć skazywani byłiby głównie Palestyńczycy uznani za winnych śmiertelnych ataków na Izraelczyków, a nie na przykład żydowscy osadnicy atakujący Palestyńczyków na terenach okupowanych.

Palestyńskie władze nie kryją oburzenia. „To nowa forma izraelskiego ekstremizmu

i nowa zbrodnia na palestyńskim narodzie” – czytamy w oświadczeniu Autonomii Palestyńskiej, która częściowo rządzi w okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu – jednym z dwóch, obok Strefy Gazy, kawałków palestyńskich terytoriów.

Ben-Gwir i inni prawicowi radykałowie od dawna namawiali na poddanie projektu ustawy o karze śmierci pod głosowanie. Jednak wcześniej ich apele przechodziły bez echa, bo izraelscy przywódcy bali się, że zmiana może utrudnić próby uwolnienia izraelskich zakładników przetrzymywanych przez Hamas w Strefie Gazy.

Od dwóch lat trwa tam wojna rozpoczęta atakiem Hamasu na Izrael z jesieni 2023 r., podczas którego palestyńscy terroryści zabili

1,2 tys. osób, a 250 porwali do Gazy. W odwetowych działaniach izraelskiej armii zginęło ponad 68 tys. Palestyńczyków. Od ponad miesiąca w enklawie trwa rozejm, na mocy którego wstrzymano walki, a terroryści zwolnili ostatnich dwudziestu żywych zakładników i oddali większość ciał zabitych. W zamian z izraelskich więzień Tel Awiw wypuścił setki palestyńskich osadzonych.

Dlatego dziś izraelscy politycy, godząc się na głosowanie, nie musieli już obawiać się o los zakładników w Gazie.

Nie jest jasne, czy ustawa – gdyby przeszła – mogłaby być stosowana z mocą wsteczną. Jeśli tak, oznaczałoby to karę śmierci dla setek palestyńskich terrorystów, głównie z Hamasu, aresztowanych w czasie ataku na Izrael z 2023 r. i w czasie ostatniej wojny. Zwolennicy nowej ustawy przypominają, że wśród zwolnionych w ramach rozejmu Palestyńczyków było ok. 250 odsiadujących dożywocie, a niektórzy zostali skazani za zabijanie Izraelczyków.

– Martwy terrorysta nie zostanie już uwolniony – cieszyła się po głosowaniu posłanka Żydowskiej Siły i zwolenniczka zmiany Limor Son Har-Melech, której mąż zginął w 2003 r. w ataku palestyńskich napastników na Zachodnim Brzegu.

Jak przypomina dziś posłanka, jeden z zabójców jej męża został uwolniony w ramach wcześniejszej wymiany palestyńskich więźniów na izraelskiego żołnierza przetrzymwanego w Gazie, po czym wziął udział w ataku na Izrael w 2023 r.

Aktywiści protestują

Zmiana ustawy o karze śmierci to niejedyny, kontrowersyjny projekt przyjęty przez izraelskich posłów w poniedziałek. Na tej samej sesji zatwierdzili – na razie również w pierwszym czytaniu – projekt ustawy, który pozwoli izraelskim władzom zamykać zagraniczne media bez nakazu sądu. „Za” było 50 posłów, przeciw głosowało 41.

Jeśli ustawa przejdzie, zmieni w stałe prawo tymczasowy przepis stosowany w czasie wojny i stanu wyjątkowego, który pozwolił zamknąć wiosną ub. roku biura katarskiej telewizji Al-Dżazira w Jerozolimie i Ramallah. Izraelskie władze oskarżyły stację o stronniczość na rzecz Hamasu i antyizraelskie uprzedzenia.

Przeciwko decyzji o zamknięciu biur stacji protestowało Stowarzyszenie Praw Obywatelskich w Izraelu, przekonując, że takie działania „narusza wolność wypowiedzi, prawo do informacji i wolność prasy, a także uniemożliwia obywatelom i mieszkańcom Izraela dostęp do treści, które nie pasują do izraelskiej narracji lub nie są nadawane w izraelskich mediach”.

Obie ustawy mają być przygotowane do drugiego i trzeciego czytania w parlamencie. ●

Serbowie protestują przeciwko inwestycji zięcia Trumpa

Tysiące ludzi symbolicznie utworzyło we wtorek żywą tarczę wokół dawnej, zbombardowanej przez NATO kwatery głównej armii jugosłowiańskiej w Belgradzie, chcąc powstrzymać budowę w tym miejscu kompleksu hotelowego.

Pięć dni wcześniej serbski parlament zatwierdził ustawę, która pozbawia ochrony kulturowej ten zabytek architektury modernistycznej. Teren ma zostać oddany w 99-letnią dzierżawę spółce Affinity Global Development, założonej w 2021 roku przez Jareda Kushnera, męża Ivanki Trump i – formalnie już tylko byłego – dorad-

cę prezydenta USA. Firma zamierza wybudować tam hotel, apartamenty, sklepy i biura. Wartość inwestycji to 500 mln dolarów.

Rząd Aleksandara Vučića twierdzi, że projekt pobudzi gospodarkę i wzmocni więzi z USA. Rząd Donalda Trumpa nałożył cła w wysokości 35 proc. na import z Serbii, a także sankcje na serbskiego monopolistę na rynku ropy naftowej, kontrolowanego przez Rosję.

Już w zeszłym roku rząd Serbii odebrał zabytkowemu kompleksowi status chroniony i podpisał umowę z Affinity Global Development. Została ona jednak zakwestionowana, gdy serbscy prokuratorzy ds. prze-

stępczości zorganizowanej wszczęli dochodzenie w sprawie możliwego sfałszowania dokumentów wykorzystanych do odebrania statusu zabytku.

Siły NATO bombardowały Serbię w 1999 roku przez 78 dni, aby zmusić ówczesnego prezydenta Slobodana Miloševića do zaprzestania czystek etnicznych wobec Albańczyków w Kosowie. Uszkodzono m.in. ambasadę chińską w Belgradzie.

Nastroje antynatowskie – i prorosyjskie – są nadal silne w Serbii. Idea, że Amerykanie mieliby przebudowywać tam obiekty wojskowe i na tym zarabiać, jest szczególnie drażliwa. Wielu Serbów postrzega starą siedzibę sztabu jako hold dla poległych pod-

czas wojny sprzed 26 lat. Inni chcieliby zachować pomnik modernistycznej architektury jugosłowiańskiej.

Decyzja rządu spotkała się z potępieniem ze strony studentów, prawników, historyków i polityków opozycji. Centrolewicowa posłanka Marinika Tepić stwierdziła, że rząd poświęca historię kraju, aby zadowolić Trumpa.

We wtorek na miejscu planowanej inwestycji doszło do kilkudziesięcnej manifestacji. Była to kolejna odsłona protestów przeciwko rządowi Vučića. Trwają od roku, sprowokowane zawaleniem się dachu świeżo wyremontowanego dworca kolejowego w Nowym Sadzie, w wyniku którego zginęło 16 osób. Protestujący zarzucają rządowi systemową ko-

rupcję i zaniedbania przy podejmowanych inwestycjach. Władze w Belgradzie oskarżają ich o chęć przejęcia władzy.

Według doniesień serbskich mediów jeszcze przed swoją pierwszą prezydenturą Trump rozważał budowę hotelu w Belgradzie.

Na początku tego roku Albania zatwierdziła wart 1,6 miliarda dolarów projekt firmy Jareda Kushnera na budowę luksusowego kurortu na wyspie Sazan, gdzie mieściła się baza militarna. Albański parlament przegłosował też ustawę, która pozwala na wybudowanie luksusowych obiektów turystycznych w dowolnym miejscu, włącznie z parkami narodowymi. ●

Robert Stefanicki

Lotniskowiec gigant na Karaibach

Lotniskowiec USS Gerald R. Ford wpłynął na wody w pobliżu Ameryki Łacińskiej, wzmacniając spekulacje, że Donald Trump zamierza obalić wenezuelskiego satrapę Nicolasa Maduro.

Robert Stefanicki

Amerykańska flota uderzeniowa, której bazą jest największy okręt wojenny świata, USS Gerald R. Ford, przybyła we wtorek na Karaiby. Sam lotniskowiec ma ponad 4 tys. marynarzy i dziesiątki samolotów, obok niego płyną jeszcze trzy niszczyciele i inne jednostki.

Rzecznik Pentagonu Sean Parnell powiedział, że grupa uderzeniowa „wzmocni potencjał USA w zakresie wykrywania, monitorowania i udaremniania działań nielegalnych podmiotów, które zagrażają bezpieczeństwu i dobrobytowi” USA, a także pomoże zniszczyć handel narkotykami i grupy przestępcze w regionie.

Odliczanie rozpoczęte

Od dziesięcioleci obecność wojsk USA w Ameryce Łacińskiej i jej okolicach nie była tak potężna. Przybycie grupy uderzeniowej lotniskowca zwiększa liczbę żołnierzy amerykańskich w regionie do około 15 tys., wliczając personel rozlokowany na około kilkunastu okrętach wojennych, w tym na okręcie podwodnym o napędzie atomowym. W przeszłości tylko jeden lub dwa okręty Marynarki Wojennej pomagały Straży Przybrzeżnej USA w rutynowych misjach przechwytywania narkotyków.

Mark Cancian z Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych uważa, że jedynym powodem przeniesienia Forda na Karaiby jest użycie go przeciwko rządowi Wenezueli. Koszt



• **Lotniskowiec USS Gerald R. Ford** FOT. REUTERS / U.S. NAVYMASS COMMUNICATION SPECIALIST SEAMAN APPRENTICE G

eksploatacji lotniskowca sięga 8,4 miliona dolarów dziennie.

– Rozpoczęło się odliczanie, bo tego aktywa nie można tam trzymać w nieskończoność. Muszą go użyć lub przemieścić. A przeniesienie go oznaczałoby wycofanie się z potencjalnego ataku na Wenezuelę – powiedział Cancian w rozmowie z „Washington Post”.

Wielka Brytania nie podzieli się informacjami

Amerykanie przeprowadzili dotychczas co najmniej 19 ataków na łodzie na Karaibach i wschodnim Pacyfiku, w wyniku których zginęło co najmniej 76 osób. Administracja Trumpa twierdzi, że były to jednostki wykorzystywane przez przemytników i ataki są konieczne, aby powstrzymać napływ narkotyków do USA. Ekspert od prawa wojennego uważają jednak, że ataki są nielegalne, ponieważ przemytu narkotyków nie można uznać za działania zbrojne przeciwko Stanom Zjednoczonym lub ich obywatelom.

Źródła CNN podały, że Wielka Brytania, kontrolująca szereg terytoriów na Karaibach, nie będzie już dzielić się ze Stanami Zjednoczonymi informacjami wywiadowczymi na temat statków podejrzewanych o handel narkotykami w tym regionie, ponieważ uważa, że ataki naruszają prawo międzynarodowe.

Operacji sprzeciwia się także wielu kongresmenów, również z Partii Republikańskiej. Jednak inicjatywy legislacyjne w Senacie – jedna, prowadząca do powstrzymania zatapiania łodzi, i druga, uniemożliwiająca Trumpowi rozpoczęcie wojny w Wenezueli – zostały odrzucone przez większość Republikanów.

Według źródeł „Washington Post” sekretarz obrony Pete Hegseth i sekretarz stanu Marco Rubio przeprowadzili tajny briefing dla wybranych członków Kongresu, w którym przekonowali, że rząd nie przygotowuje się obecnie do bezpośredniego ataku na Wenezuelę i nie ma ku temu odpowiednich argumentów prawnych.

Kryzys narasta

Sam Trump zapytany przed głosowaniem, czy zamierza rozpocząć wojnę w Wenezueli, powiedział: „Wątpię. Nie sądzę”. Wcześniej jednak odgrażał się, że dni Maduro jako prezydenta są „policzone”.

Pytany po głosowaniu w Senacie przez dziennikarza CBS, czy USA planują jakiegokolwiek atak lądowy, Trump nie wykluczył takiej możliwości, mówiąc: „Nie byłbym skłonny powiedzieć, że bym to zrobił... Nie powiem wam, co zrobię z Wenezuelą, czy zamierzam to zrobić, czy nie”.

Wenezuela uważa, że Stany Zjednoczone „sfabrykowały” kryzys i ich rzeczywistym celem jest obalenie socjalistycznego rządu tego kraju. Kartele narkotykowe mają siedziby w Kolumbii i sąsiednim Ekwadorze, który jest sojusznikiem Trumpa.

Wenezuelski minister obrony Vladimir Padrino López poinformował we wtorek o przygotowaniach do postawienia całego arsenału wojskowego

go kraju w stan pełnej gotowości operacyjnej. Obejmuje to „masowe rozmieszczenie sił lądowych, powietrznych, morskich, rzecznych i rakietowych” z udziałem wszystkich sił bezpieczeństwa i milicji – w sumie prawie 200 tys. żołnierzy.

Rosną także napięcia między administracją Trumpa a kolumbijskim rządem prezydenta Gustavo Petro. Trump nazwał go „szefem przemytników”, który „promuje narkobiznes w swoim kraju”. We wtorek Petro nakazał wstrzymanie wymiany informacji wywiadowczych z agencjami USA do czasu zakończenia ataków na łodzie na Karaibach. Napisał na X, że walka z narkotykami „musi być zgodna z prawami człowieka”.

Tego dnia kolumbijska armia ujawniła, że przeprowadziła własne ataki z powietrza na grupę przemytników narkotyków w regionie Amazonii, w wyniku których zginęło 19 osób – podała agencja AFP. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406688

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy. Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Autora

**prof. dr. hab.
Krzysztofa Rączki**

sędziego Sądu Najwyższego
w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych,
wybitnego prawnika, wieloletniego dziekana
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego,
specjalisty z zakresu prawa pracy i polityki społecznej.

Rodzinnie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd i pracownicy
Wolters Kluwer Polska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406689

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

W ciągu 35 lat liczba Polaków skurczy się do 28 mln

Czy sytuacja ekonomiczna i poprawa jakości oraz liczby usług publicznych wpływa na decyzję o posiadaniu dzieci? A jeśli tak, to dlaczego w zamożnej Europie dzieci się nie rodzą, a najwyższą dzietność mają Nigeria, Angola i Kongo? Pytamy o to naukowców ze Szkoły Głównej Handlowej: Zofię Szweda-Lewandowską i Pawła Kubickiego.

ROZMOWA Z
DR ZOFIA SZWEDA-LEWANDOWSKA,
doktorem nauk ekonomicznych



LESZEK KOSTRZEWSKI: GUS właśnie ogłosił nowe dane o demografii. Jest źle?

DR ZOFIA SZWEDA-LEWANDOWSKA: – Główny Urząd Statystyczny przedstawił symulację liczby ludności, w której pokazano, jak na populację Polski wpłynęłaby bardzo niska dzietność i większe wydłużenie życia.

Założono, że do 2060 r. w Polsce dzietność będzie utrzymywać się na bardzo niskim poziomie, takim jak mieliśmy w 2024 r., gdzie współczynnik dzietności, czyli przeciętna liczba dzieci rodzonych przez kobietę w wieku 15-49 lat, wynosił 1,1.

To historycznie najniższa wartość.

Przy jej obliczaniu uwzględniono też podwyższone – zgodnie z obecnymi trendami – średnie dalsze trwanie życia.

I co wyszło?

– Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) wyniesie w 2060 r. około 3,5 mln.

Tymczasem, według ogłoszonej w 2023 r. przez GUS „Prognozy ludności na lata 2023–2060” miało to być 4,8 mln. Czyli mniej o 1,3 mln.

Skąd ta różnica?

– W prognozie sprzed dwóch lat założono współczynnik dzietności na poziomie 1,49 w 2060 r. W ostatnich latach jednak do tego poziomu się nie zbliżamy. Teraz ten współczynnik „urealniono” do danych z ubiegłego roku.

W efekcie spadek będzie szczególnie widoczny w grupie 0-9 lat. Jedna z symulacji przewiduje, że grupa ta będzie liczyła w 2060 r. 1,7 mln dzieci wobec 2,5 mln przewidywanych w prognozie wcześniejszej.

To ilu nas wszystkich będzie w 2060 r.?

– Liczba Polaków może obniżyć się do 28,4 mln w 2060 r. wobec 30,9 mln, które podaje prognoza ludności GUS z 2023 r.

Przypomnę, że dziś w Polsce żyje ok. 37,5 mln ludzi.

Co decyduje o tym, że chcemy lub nie chcemy mieć dzieci?

– Wpływ na decyzje prokreacyjne ma wiele czynników i gdyby to było takie proste i jednym posunięciem polityki społecznej (rodzinnej) dało-

by się na te decyzje wpłynąć, to już dawno byśmy to narzędzie wdrożyli. Polityka rodzinna ma to do siebie, że musi być długofalowa i konsekwentna, obywatele muszą zaufać państwu, że nie zmieni jej z dnia na dzień.

Pokolenie wyżu demograficznego, czyli osoby urodzone pod koniec lat 70. i na początku lat 80. XX wieku, pamiętają transformację gospodarczą i wycofywanie się państwa z np. zapewniania opieki żłobkowej, wchodzili na rynek pracy przy wysokim bezrobociu itp. To też się odbiło na ich decyzjach prokreacyjnych. Ale w pewnym uproszczeniu czynniki wpływające na dzietność można podzielić na trzy główne grupy: kulturowe, ekonomiczne i strukturalne.

Obecnie coraz częściej obok czynników ekonomicznych, takich jak dostęp do stabilnej, dobrze płatnej pracy, posiadanie mieszkania, czy strukturalnych, takich jak dyskryminacja matek na rynku pracy, bezpieczeństwo i wysoki poziom opieki okołoporodowej, wymienia się nie tylko zmiany kulturowe, ale także np. kwestie wejścia w wiek reprodukcyjny większej grupy jedynaków oraz dysproporcje w wykształceniu kobiet i mężczyzn. Od lat 90. XX wieku, kiedy znacznemu obniżeniu uległ współczynnik dzietności, w rodzinach coraz częściej jest jedno dziecko. W konsekwencji jednak przyjmuje wzorzec rodziny, w której rodzi się jedno dziecko. To pokazuje, że wpływ na wzorce młodego pokolenia mają ich doświadczenia z dzieciństwa, które często są pomijane w dyskusji o dzietności.

Druga istotna kwestia to pęknięcie pomiędzy młodymi, dobrze wykształconymi kobietami, które często wyemigrowały do dużych i wielkich miast, a mężczyznami, którzy statystycznie rzadziej niż kobiety zdobywają wykształcenie wyższe i częściej porzucają studia.

Kulturowo przyjęty model to taki, w którym mężczyzna ma wyższą pozycję społeczną niż kobieta. W sytuacji, gdy kobiety są lepiej wykształcone, trudno im znaleźć partnera, który spełnia te kryteria.

Pojawiają się opinie, że sytuacja ekonomiczna i poprawa jakości oraz liczby usług publicznych nie wpływa na decyzję o posiadaniu dzieci. W zamożnej Europie nie ma obecnie państwa, gdzie dzietność przekracza wskaźnik 2,1 – uznawany za minimalny do zapewnienia prostej zastępowalności pokoleń (czyli utrzymania populacji na obecnym poziomie). Tymczasem współczynnik dzietności w państwach takich jak Nigeria, Angola, Kongo, przekracza 5,0.

– Wielu demografów, jak choćby prof. Irena E. Kotowska, odpowiadało na takie pytania wskazując, że polityka rodzinna państwa ma duży wpływ na kwestie urodzeń. I nikt tego nie powinien kwestionować.

A w kwestii przywołanych krajów z najwyższą dzietnością: kluczem jest upowszechnianie się wśród kobiet wykształcenia na poziomie szkoły średniej, a w konsekwencji zdobycie umiejętności pozwalających wejść na rynek pracy i zdobyć możliwość zarobkowania.

Badania pokazują, że dzietność obniża się im wyższy poziom edukacji ma kobieta. We wspomnianych krajach o wysokiej dzietności wciąż nie jest częste to, że kobieta ma wykształcenie wyższe. Ba, nieczęste jest wykształcenie podstawowe. W Nigerii tylko 50 proc. dziewczynek uczęszcza do szkoły podstawowej, jak podawał w 2022 r. UNICEF.

Zofia Szweda-Lewandowska – doktor nauk ekonomicznych, absolwentka Informatyki i Ekonometrii oraz Socjologii UŁ. Ukończyła studia doktoranckie w Szkole Nauk Społecznych, Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Odbiła staż w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku oraz w Komisji Europejskiej (DG Employment, Social Affairs & Inclusion). Obecnie adiunktka w Katedrze Polityki Społecznej Instytutu Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

ROZMOWA Z
DR. HAB. PAWEŁ KUBICKIM,
ekonomistą



LESZEK KOSTRZEWSKI: Co niski wskaźnik urodzeń oznacza dla gospodarki? Jak samorządy, państwo mają prowadzić politykę społeczną w obliczu takiego demograficznego tsunami?

DR. HAB. PAWEŁ KUBICKI: – Przede wszystkim warto wrócić do innego efektu przemian demograficznych, czyli wkraczania w późną starość wyżu z lat powojennych i gwałtownego wzrostu w populacji osób powyżej 80. i 90. roku życia. Na to mamy nakładający się niż w urodzeniach. Mamy zatem w większości regionów Polski jednoczesne szybkie starzenie się populacji, wraz z depopulacją, co wiąże się nie tylko ze spadkiem liczby dzieci, ale także nasilającym się spadkiem liczby osób w wieku produkcyjnym, który to trend rozpoczął się już po roku 2010 i został złagodzony migracją z Ukrainy. Oznacza to ogromne napięcia związane z dostosowaniem całej infrastruktury społecznej do

zmniejszonego zapotrzebowania na usługi dla dzieci i młodzieży i np. zamykania przedszkoli i szkół. Z drugiej strony planowania placówek dziennych oraz usług środowiskowych dla osób starszych, przy malejącej puli ludzi mogących taką pracą się zająć i mniejszymi wpływami do budżetów samorządów lokalnych.

Mówiąc wprost: samorządy będą musiały robić więcej za mniej.

Jak więc powinny się przygotowywać na te zmiany demograficzne?

– Racjonalnie rzecz biorąc, powinno to oznaczać łączenie się mniejszych gmin w większe i rozwój usług mobilnych.

Powinno nastąpić też otwarcie się na nowe usługi, np. w szkolnictwie w większym stopniu na edukację przez całe życie osób dorosłych, a nie tylko ludzi młodych.

Z perspektywy gospodarki sensowniej będzie inwestować w pieluchy dla osób starszych, niż dla dzieci, podobnie sprzedawać więcej klocków lego i dużych zestawów „Gwiezdnych Wojen” dorosłym, a nie szykować serie dla najmłodszych.

Ten trend jest widoczny nie tylko w Polsce – także w Europie i na świecie.

Z perspektywy polityki społecznej warto ponownie podjąć dyskusję o skutecznym włączeniu społecznym – nie tylko w kontekście praw człowieka, lecz także czystej ekonomii. Warto przyjrzeć się naszym niewykorzystanym rezerwom: potencjałowi osób z niepełnosprawnościami, osób starszych oraz migrantów pracujących poniżej swoich kwalifikacji. Zadbać o dobrostan psychiczny i aktywność fizyczną obywateli, rozbudować profilaktykę zdrowotną i rehabilitację.

A co z wiekiem emerytalnym? Dziś mamy jeden z najniższych w Europie.

– Przy niedoborach kadrowych i średniej wieku w wielu zawodach i zakładach pracy przekraczającej 50 lat, wrócimy też do dyskusji o wydłużeniu wieku emerytalnego. Będzie nas mniej, więc wszyscy powinniśmy być możliwie dobrze zintegrowani oraz aktywni społecznie i zawodowo. Oczywiście też jak najdłużej zdrowi i sprawni.

Przy czym warto dodać, że migracje nie rozwiążą wszystkiego, ale sprowadzanie 100-150 tys. migrantów rocznie byłoby nie tylko rozsądne, ale wręcz konieczne, by złagodzić szok wywołany relatywnie szybkim spadkiem liczby ludności.

Depopulacja się wydarzy i trzeba nauczyć się z nią żyć. Migracje miałyby tylko ułatwić dostosowanie się do tej sytuacji.

Co w obliczu demograficznych zmian można powiedzieć młodym Polakom? Jakie zawody wybierać? Na jakie iść studia?

– Nie wiemy. Poza zmianami demograficznymi czekają nas też zmiany wywołane rozwojem sztucznej inteligencji oraz automatyzacją, a w tle zmiany klimatyczne. Najlepiej stawiać na ciągle dokształcanie i otwartość na zmianę rodzaju wykonywanej pracy.

Już dzisiejszy 30-latek będzie musiał ciągle się szkolić, bo o jego przydatności będzie decydowała zdolność do wdrażania innowacji i elastyczne dostosowywanie się do zmieniających się warunków.

Zapewne pojawią się nowe zawody. Wiele dzieci, które dzisiaj rozpoczynają szkołę, będzie pracowało w zawodach, które jeszcze nie istnieją.

Dr hab. Paweł Kubicki – profesor SGH, ekonomista, kierownik Katedry Polityki Społecznej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Rozmawiał Leszek Kostrzewski

Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) wyniesie w 2060 r. około 3,5 mln. Czyli mniej o 1,3 mln niż przewidywano w 2023 r.

ZOFIA SZWEDA-LEWANDOWSKA

Niemcy przestaną kupować LNG z Rosji. Dzięki sankcjom UE

Unijne sankcje pozwolą spółce SEFE, utworzonej po nacjonalizacji niemieckiej spółki Gazpromu, zakończyć kontrakt na handel rosyjskim gazem skroplonym LNG – uważa niemieckie Ministerstwo Gospodarki.

Andrzej Kublik

Kilka tygodni po napaści Rosji na Ukrainę rząd Niemiec przejął w zarząd, a potem znacjonalizował, holding Gazprom Germania porzucony przez rosyjski koncern gazowy. Od trzech lat ta największa w przeszłości zagraniczna spółka Gazpromu działa pod nazwą SEFE (Securing Energy for Europe).

Jednak dotąd ta państwowa teraz niemiecka spółka nie zerwała całkowicie relacji biznesowych w Rosji. Na podstawie kontraktu, zawartego jeszcze za rządów Gazpromu, kupuje rosyjski skroplony gaz LNG z syberyjskiego terminalu Jamał LNG, który jest kontrolowany przez rosyjski koncern Novatek. Na podstawie tego kontraktu zawartego do 2040 roku SEFE ma kupować 2,9 mln ton LNG (ok. 4 mld m3 gazu) rocznie.

Rząd Rosji wpisał SEFE na czarną listę już wiosną 2022 r. Ale z sankcji zwolnił transakcje rosyjskim LNG, prowadzone przez ten były holding Gazpromu.

Wybawienie w unijnych sankcjach

Spółka SEFE dotąd twierdziła, że nie może się wycofać z kontraktu odcieczonego po Gazpromie, gdyż nie przewidziano możliwości wypowiedzenia tej umowy handlowej. A ponadto kontrakt jest zawarty na zasadzie „bierz lub płać”. Czyli niemieckiej spółce groziłyby słone kary finansowe, gdyby przestała odbierać zamówione w Rosji LNG.

Jednak obecnie SEFE będzie miała możliwości zakończenia handlu rosyjskim LNG. Niemieckie Ministerstwo Gospodarki uważa, że spółka będzie mogła zerwać kontrakt z Rosją na zasadzie „siły wyższej”, korzystając z przepisów przyjętego przez UE w październiku 19. pakietu sankcji wobec Rosji – stwierdził rząd Niemiec w odpowiedzi na pytanie trzech posłów do Bundestagu z partii Zielonych.

„Według informacji rządu Niemiec, zarówno rozporządzenie REPowerEU [program zakończeniu importu rosyjskiej energii przez UE – red.], jak też 19. pakiet sankcji wobec Rosji prowadzą do tego, że SEFE powinna zakończyć zakupy LNG na podstawie starej umowy z Jamałem i może się przy tym powołać na siłę wyższą” – napisano w odpowiedzi niemieckiego ministerstwa na pytania posłów Zielonych.

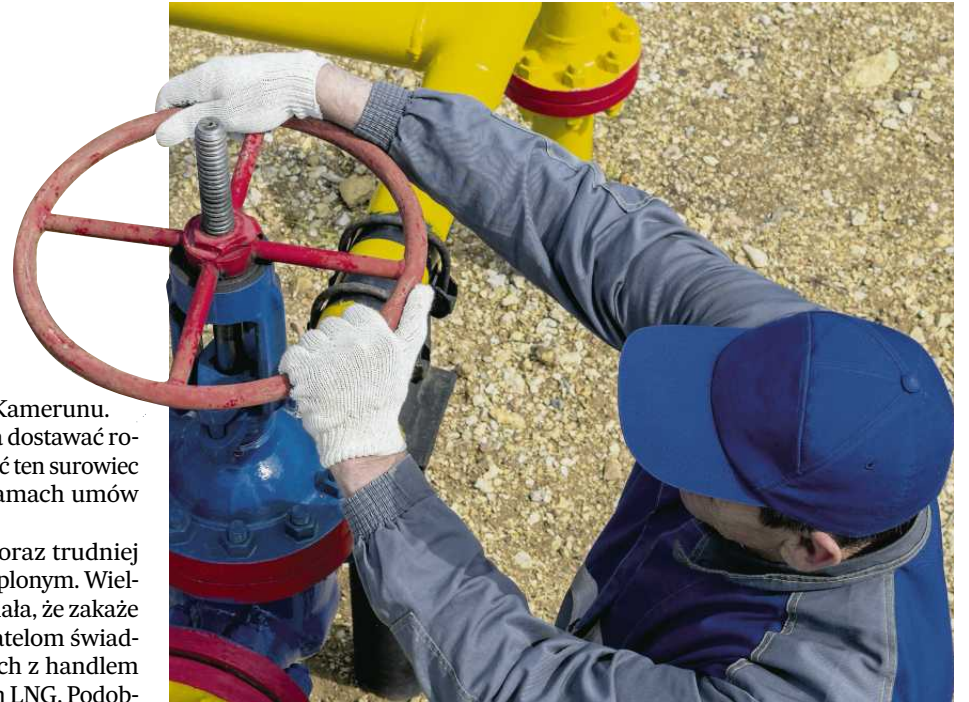
W ramach 19. pakietu sankcji UE zakazała kupować rosyjskie LNG na podstawie umów krótkoterminowych od 25 kwietnia 2026 r. Natomiast umowy długoterminowe mają być wygaszone od początku 2027 r.

Przekładaniec gazowy

Nie jest jasne, ile rosyjskiego LNG spółka SEFE sprzedawała w Europie. Zgodnie ze schematem ustalonym jeszcze za rządów Gazpromu większość LNG spółka miała dostarczać do Indii i był

to głównie surowiec z Kamerunu. W zamian spółka miała dostawać rosyjskie LNG i sprzedawać ten surowiec na wolnym rynku w ramach umów jednorazowych (spot).

Rosjanom będzie coraz trudniej handlować gazem skroplonym. Wielka Brytania zapowiedziała, że zakaże swoim firmom i obywatelom świadczenia usług związanych z handlem i transportem rosyjskim LNG. Podobne restrykcje już wiosną weszły w życie w UE. ●



• Unia zakazała kupować rosyjskie LNG na podstawie umów krótkoterminowych od 25 kwietnia 2026 r. FOT. 63RU78/SHUTTERSTOCK

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406292



INSTYTUT OCHRONY ROŚLIN – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu, ul. Władysława Węgorka 20 (dalej: Instytut) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Przedmiotem przetargu jest prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Winna Góra, obręb Winna Góra, gmina Środa Wielkopolska, o numerze ewidencyjnym 78/7 o powierzchni 663 m² wraz z prawem własności budynku biurowo-laboratoryjnego (dawna „pralnia”) o powierzchni użytkowej 584,65 m², dla której Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej prowadzi księgę wieczystą KW nr PO1D/00054917/6 (dalej: „Nieruchomość”).

Cena wywoławcza Nieruchomości wynosi **230 000,00 zł** (słownie: dwieście trzydzieści tysięcy złotych) netto. Do ceny zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu sprzedaży.

Wysokość wadium wynosi **23 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia trzy tysiące złotych).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty nabycia Nieruchomości, zgodnie z regulaminem sprzedaży (dalej: „Regulaminem”) i wpłacenie wadium na konto w BNP Paribas Polska Oddział w Poznaniu nr: 63 2030 0045 1110 0000 0042 1600 **do dnia 28 listopada 2025 r. do godz. 9.00** z zaznaczeniem w treści przelewu „Wadium-Winna Góra”.

Za dzień wpłacenia wadium uznaje się dzień wpływu kwoty wadium na rachunek bankowy Instytutu.

Oferty na zakup Nieruchomości należy składać **do dnia 28 listopada 2025 r. do godz. 9.00 (dzień przetargu)** w zamkniętych kopertach z dopiskiem **„Przetarg-nieruchomość w Winnej Górze (nie otwierać)”** bezpośrednio w siedzibie Instytutu (ul. Władysława Węgorka 20, 60-318 Poznań, sekretariat Dyrektora) bądź drogą pocztową (decyduje data wpływu oferty). Oferty otrzymane po tym terminie zostaną zwrócone bez otwierania.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet zaoferowanej ceny nabycia Nieruchomości.

Szczegółowe warunki przetargu na sprzedaż Nieruchomości zawarte są w Regulaminie sprzedaży, dostępnym w siedzibie Instytutu oraz na stronie internetowej Instytutu: <https://bip.ior.poznan.pl/1333,sprzedaz-nieruchomosci>

Oferta powinna zawierać:

1. oznaczenie składającego ofertę (imię, nazwisko lub pełną nazwę firmy, adres oferenta, PESEL/ NIP, adres do korespondencji i/lub adres mailowy/telefon kontaktowy),
2. datę sporządzenia oferty oraz podpis oferenta lub innej osoby reprezentującej oferenta,
3. proponowaną cenę netto (nie niższą od ceny wywoławczej),
4. dokumenty, o których mowa w § 6 ust. 2–5 Regulaminu - odpowiednio w zakresie, w którym dotyczą oferenta,
5. oświadczenie oferenta, że zapoznał się z aktualnym stanem faktycznym oraz aktualnym stanem prawnym Nieruchomości i nie wnosi jakichkolwiek zastrzeżeń w tym względzie,
6. zobowiązanie oferenta do pokrycia wszelkich opłat, w tym notarialnych i publicznoprawnych, związanych z nabyciem Nieruchomości,
7. dowód wpłaty wadium.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 28 listopada 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Instytutu w Poznaniu.

Kryterium oceny ofert stanowi cena zaproponowana przez oferenta za nabycie Nieruchomości. Jako najkorzystniejsza zostanie wybrana oferta, w której oferent proponuje najwyższą cenę nabycia Nieruchomości, spośród wszystkich złożonych i nieodrzuconych ofert.

Instytut zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez dokonywania wyboru oferty, odwołania oraz unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Wszelkie zapytania dotyczące Nieruchomości, przetargu czy zgłoszenie wizji lokalnej, należy kierować drogą elektroniczną na adres: j.domagala@iorpib.poznan.pl lub telefonicznie pod numer 61-864-91-35.

Warunkiem zawarcia umowy sprzedaży Nieruchomości jest uzyskanie przez Instytut zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie art. 38 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (t. jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 125 z późn. zm.).

Umowa sprzedaży Nieruchomości zostanie zawarta w formie aktu notarialnego pod warunkiem nieskorzystania przez Krajowy Zasób Nieruchomości z ustawowego prawa pierwokupu na mocy art. 30a ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości (t. jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 834).

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca Nieruchomości.

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pana

Krzysztofa Nowaka

w powodu śmierci

Taty

Rodzinie i Najbliższym

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Pracownicy
Hotelu Gromada Centrum Sp. z o.o. S.K.A.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34405950

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pana

Krzysztofa Nowaka

Członka Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”

w powodu śmierci

Taty

Rodzinie i Najbliższym

składają

Prezes Zarządu, Członkowie Rady Nadzorczej,
Członkowie Spółdzielni i współpracownicy



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406632

ODESZLI.pl



Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Relacje polsko-niemieckie

Po co Niemcom „polski pomnik”?

W 2018 roku przeprowadzono w Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie ekspertyzę czterdziestu niemieckich podręczników do nauczania historii. W żadnym nie było wspomniane Generalgouvernement, największe laboratorium zbrodni w historii ludzkości, które na mapie zastąpiło Polskę.

Robert Traba

Markus Meckel odegrał ważną rolę w moim życiu. W 2015 roku, jako prezydent Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge), na uroczystości z okazji wyzwolenia Stalagu IIA „Fünfeichen” w Neubrandenburgu powiedział: „W tym miejscu chciałbym przypomnieć los Józefa Traiby, Polaka w służbie armii francuskiej. Przeżył tutaj wojnę, ale jego brat zmarł w sąsiednim obozie. Jego syn Robert jest dziś profesorem w Centrum Badań Historycznych w Berlinie i ważnym aktorem polsko-niemieckiego porozumienia. Jest dziś wśród nas. Serdecznie Cię pozdrawiam”.

Nigdy nie przypuszczałem, że wtedy odczytuję te słowa jako akt mojego pojednania z Niemcami. Ja – polski niekatolik – byłem dzieckiem i orędownikiem pojednania, które 19 listopada 1965 roku zaproponowali polscy biskupi katolicy swoim niemieckim współbraciom: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Dla zrozumienia Niemców wystarczała mi ta ogólna formuła. W 2015 roku uświadomiłem sobie jak bardzo potrzebny był jeszcze akt osobistego pojednania, wypowiedziany w języku potomków sprawców śmierci i cierpienia moich najbliższych.

Kilka dni temu Markus Meckel w artykule na łamach poczytnego, berlińskiego „Tagesspiegel” pokazał nowe oblicze. Nie chce pomnika, symbolu niemieckich zbrodni na obywatelach Polski w czasie II wojny światowej, który ma powstać w Berlinie. Chce upamiętnienia okupacji i niemieckich zbrodni na wszystkich ofiarach. Obawia się konkurencji narodowych ofiar.

Przed ponad dekadą w Berlinie chciano upamiętnić „wszystkich Słowian, którzy padli ofiarą narodowego socjalizmu”. Fraza jakby a rebours z hitlerowskiej nomenklatury, bo w końcu to Hitler traktował Słowian jako masę anonimowych podludzi, mówiąc: „pochłoniemy albo usuniemy śmieszne sto milionów Słowian”. Czy rzeczywiście fanatyzm, okrucieństwo i niewiedza Führera mają być drogowskazem współczesnego upamiętniania relacji polsko-niemieckich?

W 2018 roku przeprowadzono w Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie ekspertyzę czterdziestu niemieckich podręczników do nauczania historii. W żadnym nie było wspomniane Generalgouvernement, największe laboratorium zbrodni w historii ludzkości, które na mapie zastąpiło Polskę. Dodajmy: niemieckich zbrodni nie tylko na etnicznych Polakach. Oba powstania warszawskie (z 1943 i 1944 r.) wymienione były tylko w dwóch podręcznikach. Przypuszczam, że przeciętny niemiecki obywatel więcej dzisiaj wie na temat polskiego antysemityzmu, niż np. akcji wymordowania polskich elit, zagłady kilkuset polskich wsi, wypędze-

• Tymczasowy pomnik w Berlinie upamiętniający polskie ofiary niemieckiej okupacji w latach 1939-1945, odsłonięty 16 czerwca 2025 roku FOT. LEONHARD LENZ/WIKIPEDIA/CCO 1.0 UNIVERSAL



nia kilkuset tysięcy polskich obywateli w 1939 roku, by osiedlić na ich miejsce Niemców w ramach akcji „Heim ins Reich”, arytacji polskich dzieci czy ponad 3 mln polskich robotników przymusowych pracujących na rzecz „tysiącletniej Rzeszy”.

Taki jest stan powszechnej niewiedzy o niemieckiej okupacji Polski. Naprawdę wiedza o tym i stosowne upamiętnienie będą konkurencją wobec Holocaustu? A może to wy sami wytwarzacie taką kontrnarrację? A jeżeli nie, to wy-

Irytuje i zarazem smuci fakt niemieckiej bezrefleksyjności, gdy czołowi politycy czy publicyści mienią się obrońcami „równości ofiar okupowanych narodów”. To już nie jest oportunizm, to jest hipokryzja

myślcie, moi kochani przyjaciele Niemcy, coś, żeby było inaczej. Wygrzebiecie się sami z własnego kompleksu narodu, bo sami się w niego wpędziliście. Polacy mają prawo domagać się upamiętnienia polskich ofiar, ponieważ do więzień i obozów koncentracyjnych szli właśnie jako Polacy, powstańcy warszawscy, czy członkowie Armii Krajowej.

Wiem, macie problem, bo – jak powiedział mi kiedyś jeden z uczestników dyskusji – okupowanych krajów było za dużo. Ale to wasz problem. Trzeba było okupować mniej. Dziś niemiecka pamięć i demokracja musi to wytrzymać, jeżeli chce być nadal silna i kreatywna. Być może nie wiecie, ale są w Polsce obywatele, wcale nie polscy nacjonaliści, którzy mówią: stać waszych przodków było na mordowanie Żydów na ziemiach polskich, to teraz albo zabierzcie Gedenkstättten obozów koncentracyjnych do siebie, albo współfinansujcie je, skoro stworzyliście u nas piekło na

ziemi, głównie dla Żydów z Polski i całej Europy. Nie zapominajmy też, że zanim Auschwitz zaczęło pełnić funkcję obozu zagłady, było obozem koncentracyjnym, w którym największą grupą więźniów byli Polacy.

Irytuje i zarazem smuci fakt niemieckiej bezrefleksyjności, gdy czołowi politycy czy publicyści mienią się obrońcami „równości ofiar okupowanych narodów”. To już nie jest oportunizm, to jest hipokryzja! Oczywiście mówię o tym w kategoriach standardów Zachodu, a nie postsowieckiej Rosji, która nigdy nie przeprosiła za swoje zbrodnie.

To wasza sprawa, żeby dotrzeć wreszcie do „przeciętnych” obywateli z wiedzą o okupacji. Przy czym nie zapominajmy, że o ile w Niemczech okupacja najczęściej kojarzy się z pokojowymi strefami okupacyjnymi po wojnie albo okupacją Nadrenii w latach dwudziestych czy Napoleonem, to w Polsce ma ona zupełnie inny wymiar. Niemiecka okupacja 1939-1945 była dla dużej części społeczeństwa walką o biologiczne przeżycie, bo takie było zagrożenie niemiecką eksterminacją.

W 1972 roku powstał w stolicy NRD „Pomnik Żołnierza polskiego i niemieckiego antyfaszysty”. Pomnik był nacechowany „socjalistycznym braterstwem broni”, ale po 1990 dodano stosowne, odpowiadające prawdzie napisy, a od 2006 roku polska ambasada organizowała tam uroczysty apel z okazji napadu Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku. Cóż z tego, skoro władze niemieckie nie zrobiły nic, żeby to miejsce i tę uroczystość odpowiednio zrytualizować. Nawet mieszkańcy dzielnicy Friedrichshagen i pobliskiej szkoły nie mieli pojęcia, po co ten pomnik stoi i co upamiętnia.

W latach 2008-2020 wspólnie z prof. Michałem G. Müllerem kierowaliśmy projektem drugiego na świecie bilateralnego podręcznika „Europa. Nasza historia”. Było to ukoronowanie półwiecznego dorobku i aktywności Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej. Najlepszy soft power, jaki mogliśmy stworzyć w sąsiedzkich relacjach. Tylko połowiczną rację ma Markus Meckel, gdy pisze, że „przez wiele lat rząd

PiS w Polsce nie zezwalał na jego używanie – podobnie jak w Niemczech, w Bawarii!”. Mówiąc wprost: Polski rząd go nie chciał z powodów nacjonalistycznego nastawienia, niemiecki z powodu politycznego oportunizmu, bo „lepiej nie drażnić PiS”. Dziś tak naprawdę obu rządów nie zależy na współpracy w wykorzystaniu potencjału podręcznika.

Pomysł budowy tzw. Polendenkmal/ Pomnika polskiego oficjalnie funkcjonuje od 2017 roku. Do mnie ta inicjatywa dotarła cztery lata wcześniej, z kręgu politycznego zespołu Władysława Bartoszewskiego. Jej przesłaniem była fraza: „Niech Niemcy wreszcie przestaną lekceważyć polską historię!”. Nikt w Niemczech wtedy nie przejął się apelem ministra Bartoszewskiego – więźnia Auschwitz i jednocześnie jednego z konstruktorów polsko-niemiecko-izraelskiego pojednania. Pomysł pomnika pojawił się następnie, gdy w Polsce Prawo i Sprawiedliwość już doszło do władzy, z inicjatywy społecznej, m.in. Floriana Mauschbacha, Dietera Bingena, Rity Süsmuth i Andreea Nachamy. Pod egidą Bundestagu zamiast pomnika inicjatywa przybrała w 2020 roku formę Domu Niemiecko-Polskiego.

Dla Markusa Meckela takie inicjatywy wpisują się w narodową konkurencję ofiar. Oczywiście, takiego wariantu nie można wykluczyć. Ale czy tylko dlatego mamy z takiego upamiętnienia zrezygnować?

Sens pomników pozostaje niezmienny: mają upamiętniać zdarzenia albo postaci. Mają chronić przed zapomnieniem albo – jak pisała australijska antropolożka Annette Hamilton – są aktem ilokucyjnym, który zwraca się do potencjalnego odbiorcy z apelem: „Nie zapomnij!”. Czy taki apel się spełnia? Nie zawsze. Warunkiem niezbędnym jest semantyczny przekaz i estetyka odpowiadająca współczesnym normom sztuki. Ale i one mogą być niezauważalne, gdy pomnik nie będzie systematycznie ożywiany przez społeczny i polityczny rytuał.

Rytuał – jak pisałem przed rokiem na łamach „Dialogu. Magazynu polsko-niemieckiego” – nie jest pustym spektaklem publicznym dla dobrego samopoczucia władzy. Rytuał dla ożywienia idei pomników musi być permanentnym uobecnieniem społecznego zapotrzebowania na pamięć o zdarzeniu bądź o osobie. Inaczej pomnik staje się szybko martwym fragmentem krajobrazu. Stwórcze – wy, niemieccy politycy i intelektualiści – taki rytuał. Nauczmy się upamiętniać przez empatię, a nie ideologicznie zabarwioną konkurencję ofiar. Będzie nam, po obu stronach granicy, lżej oddychać. ●

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Robert Traba
Historyk i socjolog, profesor w Instytucie Studiów Politycznych PAN; doktor honoris causa Uniwersytetu Martina Lutera w Halle-Wittenberdze; razem z Markusem Meckelem współprzewodniczący Rady Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Polaków uwiodły hasła rasistowskie, ksenofobiczne i antysemickie

Krzyk maskuje strach i pustkę myślową, terroryzuje słuchaczy



Przemysław Wiszniewski

Autor jest członkiem Zarządu „Otwartej Rzeczypospolitej” Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii, należy też do Towarzystwa Dziennikarskiego.

Cały dzień grabiłem liście w ogrodzie, zostawiwszy stertę dla jeży, nadmiar popakowałem w worki. Basia upichciła pyszną pomidorową. Wiem, wiem, powinien być żurek, ale to przy innej okazji. Jak powinno się celebrować Narodowe Święto Niepodległości? Nie wiem, chyba nie ma szczególnych zaleceń. Gdy w nazwie pojawia się epitet „narodowy”, od razu nabieram dystansu, bo unikam tego, co bombastyczne i tromtadrackie.

Historię Polski znam dość dokładnie, z podręczników i przekazów rodzinnych, a także na podstawie własnych doświadczeń życiowych, naznaczonych historycznymi odpryskami. Czy jestem patriotą? Mam wątpliwości, gdyż brak na moim ciele tatuażu z orłem i nie owijam się flagą. 11 listopada stanowczo nie warto nam wychodzić z domu, nie ze strachu, raczej z potrzeby kontestowania. Patriotyzm na pokaz jest tyleż groteskowy, co niewiarygodny.

Moje miasto tego dnia przechodzi we władanie brunatnych koszul i z tego powodu zazdroścę innym miastom, zwłaszcza Gdańsko-



• 11 listopada 2025 r. w Warszawie. Marsz Niepodległości zorganizowany przez nacjonalistów pod hasłem „Jeden naród – silna Polska”

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wi, gdzie dziś przebywał premier Tusk, zaledwie osiem lat starszy ode mnie, więc prawie rówieśnik. Znakomicie sobie radzi politycznie mimo złożonej sytuacji, zaś jego bodaj największym osiągnięciem z mojego punktu widzenia jest powołanie Waldemara Żurka na ministra sprawiedliwości.

Józef Piłsudski był wojskowym i polskim mężem opatrnościowym. To jemu zawdzięczamy II Rzeczpospolitą. Wywodził się z Polskiej Partii Socjalistycznej, o czym warto pamiętać. Niestety, przestał być demokratą w drugiej połowie rządów. Możliwe, że nie miał innego wyjścia. Wśród tzw. Ojców Założycieli wskazuje się zaraz po Piłsudskim Romana Dmowskiego, jego rywala i wroga politycznego. Dmowski ze swoim antysemityzmem i na-

Hannah Arendt pisała, że faszysti nigdy nie zadowalają się samym kłamstwem; swoje kłamstwo przekształcają w nową rzeczywistość, a potem przekonują ludzi, żeby w nią uwierzyli

jonalizmem był największym nieszczęściem Polski.

Pana Nawrockiego staram się ignorować, bo zasługuje na infamię i ostracyzm. Podobno dzisiaj publicznie krzyczał, do czegoś już nawykł z racji podobnego zachowania jego poprzednika, Dudy. Gdy

ktos wrzeszczy, można domniemywać, że nie ma specjalnie nic do powiedzenia. Krzyk maskuje strach i pustkę myślową, terroryzuje słuchaczy. Hitler też powrzaskiwał.

Człowiek dojrzęły, zwłaszcza na świętniku władzy, stara się zachować godnie i okazywać równowagę psychiczną. Tego Nawrockiemu stanowczo brakuje, zatem myślę, że jego powrzaskiwanie jest wyrazem desperacji. Prof. Anna Siewierska ostatnio stwierdziła, że ma pewne cechy osobowości, które go mogą zepchnąć w polityczny niebyt. Typ boksera przekonany o własnej nieomyślności, pozbawiony pokory wobec własnych słabości, wyznający kult siły.

Paula Sawicka ze Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita analizuje:

„Hannah Arendt pisała, że faszysti nigdy nie zadowalają się samym kłamstwem; swoje kłamstwo przekształcają w nową rzeczywistość, a potem przekonują ludzi, żeby w nią uwierzyli. Jeśli to się uda, można ich przekonać do wszystkiego.

Pójdą, więc za wodzem („Jarosław Polskę zbaw”), głosząc własną wyższość, gloryfikując „tradycyjną rodzinę”, potępiając feminizm, liberalizm, wartości demokratyczne, prawa człowieka.”

Za kilka dni ukaże się książka prof. Rafała Pankowskiego ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej i Przemysława Witkowskiego z Instytutu Narutowicza, zatytułowana „Im ostrzej, tym lepiej. Do i od radykalizacji”, w której wypowiadają się osobnicy niegdyś z ugrupowań skrajnych, teraz bardziej rozumni, m.in. Roman Giertych, który

swego czasu reaktywował Młodzież Wszechpolską.

W moim przekonaniu nie same organizacje faszystowskie, typu Narodowe Odrodzenie Polski, czy ONR Falanga, są problemem, lecz raczej społeczne przyzwolenie na ich ideologię i pobłażanie dla nacjonalistycznej propagandy. Polacy dają się uwieść tym fatalnym hasłom rasistowskim, ksenofobicznym i antysemickim.

Dlatego świętuję prywatnie, nie miesząc się w żaden tłum. Czuję się wykluczony, co nie stanowi jedynie mojego problemu. Jest bowiem bronią obosieczną, krzywdzącą ofiary, ale także napastnika. Życie w ciągłej wrogości, nienawiści i pogardzie musi zubażać i powodować utratę egzystencjalnego sensu na dłuższą metę. Jeśli ten wniosek dotyczy jednostki, to trzeba współczuć, jeśli jednak dotyczy całej wspólnoty, trudno wyobrazić sobie konsekwencje. ●

Zatrzymaj faszyzm – ocal wartości, wejdź na stronę i przyłącz się:

pomagam.pl/zatrzymajfaszyzm



Nie ma wolności bez solidarności

Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią? Pisz: listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34404945

DO 22 LISTOPADA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na grudzień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA 179,90 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 46 zł



Dostęp także do Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi.

Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55

(od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Różnica ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Jędrzej Stodkowski

KORESPONDENCJA Z NOWEGO JORKU

dyby w tamto słoneczne popołudnie ktoś spacerujący po Bowery, jednej z głównych arterii Dolnego Manhattanu, postanowił zajrzeć do galerii Fridman, skuszony widniejącym na plakacie słowami „Chopin”, „prawdopodobnie przeżyłby szok.

Muzyka dobiegająca z głębi galerii z pewnością nie przypominała chopinowskiego recitalu – którego można by się przecież spodziewać, bo na plakacie widniało również nazwisko polskiego artysty Mariusza Szypury.

Ucho ciekawskiego przechodnia z gmatwaniny dźwięków wydobyłoby gitarowe jazgoty, mocarną grę perkusisty, elektroniczne pejzaże oraz brutalnie przecinające ten cały gordyjski węzeł saksofonowe rżnięcia. W latach 90. tak musiały rozbrzmiewać okolice starej rzeźni na Mott Street, zaraz po drugiej stronie Bowery. Tam grali, imprezowali i nagrywali giganci nowojorskiej sceny: Sonic Youth, Moby czy Beastie Boys.

Ale to nie były lata 90., to był początek listopada 2025 roku. O co tu chodzi? I gdzie w tym „Chopinie” podział się fortepian? – zapytałby być może nasz spacerowicz.

I gdyby wszedł w głąb galerii, minął wiszące na ścianach obrazy, z wystającymi z nich kłębkami czegoś srebrzystego, oraz przedarł się przez publikę pod scenę, zrozumiałby, że jego skojarzenie z crème de la crème nowojorskiej sceny, było całkiem na miejscu.

Zobaczyłby bowiem, jak Lee Ranaldo, gitarzysta Sonic Youth, maltretuje struny smykami, potrząsa gitarą nad głową i przykłada ją do ściany. Zobaczyłby, jak pot skrapla się na czole Johna Staniera, niegdyś siły napędowej Helmet, zespołu, który we wczesnych latach 90. pogodził metalowców i punkowców, a który od lat dokonuje cudów perkusyjnej ekwilibrystyki w zespole Battles. Zobaczyłby też medytujące oczy Zoh Amby, ostrzyżonej na zapalkę 25-letniej gwiazdy free jazzu – tak kontrastujące ze spazmami jej saksofonu tenorowego.

Wreszcie, domyśliłby się, że czwarta postać, gitarzysta w czapeczce, wciskający czasem przyciski oldschoolowych samplerów i sekwencerów, to pewnie ten cały Mariusz Szypura.

I może rzuciłby okiem na pobrany przy wejściu folder, i zorientował się, że obok słowa „Chopin” widnieje jeszcze drugie słowo: „Residue”: pozostałość, reszta. Z przyczyn, o których za chwilę, ducha projektu „Chopin Residue” najlepiej oddaje chyba tłumaczenie „Odpady z Chopina”.

CHOPIN NIE TYLKO Z PENDOLINO

Tak, proszę państwa, Mariusz Szypura przejdzie do historii polskiej muzyki, jako ten, który z muzyki Fryderyka Chopina wyrzucił to, czego z niej wyrzucić nie sposób – fortepian.

Swoje dzieło – podwójny album z kompletnie zdekonstruowanymi utworami Chopina oraz multimedialną wystawę, której wernisaż uświetnił opisany wyżej koncert – zaprezentował w ramach nowojorskiej odsłony krakowskiego festiwalu Unsound. W Warszawie jeszcze nie ucichły jeszcze wtedy echa 19. Konkursu Chopinowskiego.

Ten 53-letni multiinstrumentalista, filar alternatywno-rockowego



Nowojorska odsłona krakowskiego festiwalu Unsound

CHOPIN BEZ FORTEPIANU

Przypadek Mariusza Szypury udowodnia, że czasem warto podążyć za najbardziej dziwacznym pomysłem, który przychodzi nam do głowy.

Happy Pills, od dwóch dekad działający pod szyldem Silver Rocket, kompozytor muzyki filmowej, przejdzie też do historii z powodu listy gości, z którymi nagrał album „Chopin Residue”. Wygląda ona jak mokry sen każdego, kto interesował się muzyką w dekadach na przełomie tysiącleci.

Oprócz wspomnianych Lee Ranaldo, Johna Staniera i reprezentującej młodą krew Zoh Amby, Szypura do zamachu na Chopina namówił m.in. takie postaci, jak Adrian Utley (gitarzysta Portishead), John McEntire (perkusista Tortoise), Joey Waronker (perkusista m.in. Becka, R.E.M., właśnie dołączył do Oasis), Justin Meldal-Johnsen (wieloletni szef muzyczny Becka, współpracownik Tori Amos, M83, Nine Inch Nails czy St. Vincent), Gail Ann Dorsey (basistka Davida Bowiego), Sean O'Hagan (The High Llamas, Stereolab).

Zaproszenie przyjęli też tuzowie elektroniki i innowatorzy produkcji muzycznej: Matthew Herbert, Fennesz, Jim O'Rourke, a także kilkunastu wirtuozów pierwszych instrumentów elektronicznych – thereminu i fal Martenota. I ta wyliczanka jest dalece niekompletna.

– Pomysł z Chopinem pojawił się przypadkiem. Znajomy, który robił mastering płyty mojego projektu Silver Rocket, rzucił: „A może dogralbyś tam jakiś kawałek Chopina?”. To był pomysł kompletnie od czapy, bo nigdy nie grałem muzyki klasycznej – wspomina Szypura.

Ziarno zostało jednak zasiane. – Wróciłem do domu i zacząłem słuchać Chopina – opowiada. – Zacząłem od tych najbardziej znanych kawałków. Wiesz, tych, które leżą w Pendolino. A potem zacząłem się zagłębiać. I pomyślałem: „Może coś w tym jest...”.

Szypura wybrał na próbę trzy utwory i postanowił zinterpretować je po swojemu. – Siadałem z gitarą przed komputerem, szukałem emocji. Nie jestem wirtuozem, więc od razu wyrzuciłem fortepian. Zostałem harmonią i melodią. Granie tych struktur przypominało jam session. Rytm był nieregularny, pozornie chaotyczny, ale w tym chaosie jest porządek. To było dla mnie odkrycie – przyznaje.

WARTO CZASEM SŁUCHAĆ ŻONY

Efekty okazały się na tyle obiecujące, że artysta, z właściwą sobie swym korzeniom poznańską kulturą pracy, postanowił metodycznie przesłuchać cały chopinowski katalog.

– Najbardziej inspirujące okazały się dla mnie preludia. Krótkie, nieoczywiste, trochę techniczne, ale mające ogrom-

ny ładunek emocji – wyjaśnia. – I tak z trzech szkiców zrobiło się dziewięć. Tyle że nie wiedziałem, co mam z nimi dalej robić. Nie chciałem, jak przy tworzeniu muzyki Silver Rocket, siedzieć miesiącami w studiu i nagrywać prawie wszystkiego samemu.

Artyście z pomocą przyszła żona (Agnieszka Jastrzębska jest menedżerką mediów, dziennikarką, autorką tekstów piosenek, producentką filmową). – Powiedziała: „Mariuszku, a dlaczego właściwie masz się ograniczać? Po prostu odezwij się do muzyków, z którymi zawsze chciałeś pracować”. Potrafiła spojrzeć na to z innej strony, bez mentalnych barier. Usiadłem i sporządziłem listę marzeń – wspomina Szypura.

Na liście znalazło się ponad 20 nazwisk jego muzycznych idoli, często bohaterów drugiego albo trzeciego planu, oraz ulubionych twórców młodego pokolenia. Tak zaczęła się przygoda w korespondencyjne rozbieranie na czynniki pierwsze muzyki Chopina z udziałem dość niezwyklej muzycznej międzynarodówki. I w składanie jej w coś, co muzykę Chopina przypomina czasem klimatem, czasem melodią, a czasem... No właśnie, to wiedzą chyba tylko sami wykonawcy.

Szypura: – Weźmy bardzo burzliwe Preludium g-moll op. 28 nr 22. Zostawiłem z niego basowy motyw grany lewą ręką. Zrobiłem z niego główny temat i zagrałem to smykami. Wysłałem plik Lee Ranaldo. A on dograł swoją ścieżkę; postanowił rozwinąć główny motyw w coś w rodzaju epitaforium. Takie zaskakujące rozwiązania sprawiły, że wpadałem na kolejne pomysły. To nagranie wysłałem dalej do Zoh Amby, a ona dograła swoją część. I tak trwało półtora roku.

„NUTY? NIE DAŁBYM RADY!”

Rzeczony preludium otwiera całą płytę. Otworzyło też koncert we Fridman Gallery. – Byłem strasznie zestresowany. Cały czas musiałem sobie powtarzać, że naprawdę stoję obok tych muzyków na scenie – komentował Szypura tuż po koncercie. Trudno mu się dziwić; dość powiedzieć, że nazwę swego flagowego

• **Mariusz Szypura (z lewej) podczas „Chopin Residue” we Fridman Gallery w Nowym Jorku, 2 listopada 2025 r.**
FOT. EVAN RAY SUZUKI

projektu Silver Rocket zacerpnął przecież z tytułu piosenki Sonic Youth.

W 2012 roku Lee Ranaldo został wybrany przez magazyn „Spin” gitarzystą wszech czasów – wraz z kolegą z Thurstonem Moore’em (faktycznie, fenomen nieistniejącego już Sonic Youth polegał na ich genialnym dopełnianiu się). – Kiedy Mariusz do mnie napisał, akurat budowałem własne studio. Dobrze było mieć kilka utworów do przetestowania jego możliwości. Trafił idealnie – wspomina Lee Ranaldo.

Zdradza, że początkowo chciał odmówić, bo zrozumiał, że Polak prosi go o odegranie nut. – Nie dałbym rady! – śmieje się. – Ale kiedy okazało się, że chodzi o improwizowane imprese, wszedłem w to na całego. Latem spotkaliśmy się w Lublinie, gdzie grałem na festiwalu Inne Brzmienia, a przy okazji rozpoczęliśmy starania o nadanie polskiego obywatelstwa mojej żonie; jej przodkowie pochodzili z Polski. Poznałem Mariusza bliżej i byłem jeszcze bardziej zadowolony, że się w to zaangażowałem.

Dla perkusisty Battles Johna Staniera muzyka Chopina była oczywistą częścią muzycznego krajobrazu. – Studiowałem orkiestrą perkusję, grałem trochę na fortepianie, odrobinę Chopina oczywiście też. Ale nigdy się nie wgłębiałem – wyjaśnia. – I nigdy bym nie wpadł na to, żeby go całkowicie rozłożyć na części i zreinterpretować. To właśnie sprawiło, że projekt wydał mi się tak świeży. A poza tym znam festiwal Unsound od lat i wspaniale było móc być wreszcie jego częścią.

Pomysł żony, okazał się więc, jak to w życiu mężów szczęściarzy bywa, strza-

Jasne, chcę pokazać „Chopin Residue” w Polsce. We współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza planujemy też kolejne odsłony na świecie. Ale na razie przeżywam radość ze spełnienia swojego życiowego marzenia

MARIUSZ SZYPURA

łem w dziesiątkę. Szypura pozyskał prawie wszystkich z listy marzeń.

– Mike Patton odpisał, że pomysł jest świetny, ale on po prostu nie ma czasu – mówi Szypura. – Fennesz początkowo też tak odpisał, a po kilku miesiącach do mnie wrócił: „Dobra, mam chwilę, wchodzę w to”. I jeszcze odezwał się do Jima O’Rourke’a, żeby odpisał na mojego mejla, którego tamten przegapił. Okazało się, że możesz być mało znanym muzykiem z Polski i ikony będą chciały z tobą grać. Liczy się pomysł.

OBRAZ, ŚWIATŁO, MUZYKA, PRZESTRZEŃ

Mariusz Szypura – który jest także autorem instalacji artystycznych, artystą dźwiękowym i grafikiem odpowiadającym za oprawę niezliczonych polskich albumów oraz twórcą gier – nie byłby jednak sobą, gdyby poprzestał na zwykłym nagraniu zwykłej płyty.

Po pierwsze, album „Chopin Residue” składa się z dwóch płyt. Na każdej znajduje się dziewięć utworów – tych samych. Tyle że na drugiej z płyt zostały

one poddane reinterpertacjom (mówiąc fachowo: reworkom) przez zaproszonych przez Szypurę muzyków. – Obu płyt można słuchać symultanicznie, z kompaktów, kaset, winyli albo w streamingu, dzięki czemu odbiór tej muzyki staje się zupełnie nowym doświadczeniem – zapewnia autor.

Po drugie, na „Chopin Residue” składa się także dziewięć obrazów: wielkoformatowych kół potraktowanych w rozmaity sposób grubymi pociągnięciami białej farby. Skojarzeń z księżycem w pełni dodają przyklejone do obrazów chmurki skrzących się w świetle ni to tasiemek, ni to waty...

– To odpady powstające przy ręcznym wycinaniu płyt winylowych – tłumaczy Szypura. – Janusz Mucha z Gusstaff Records, znany z tego, że ręcznie, w czasie rzeczywistym, wycina limitowane serie płyt, przysłał mi takie ścinki razem z płytą mojego zespołu Happy Pills, który zrobił reedycję. Pomyślałem, żeby to wykorzystać, to była iskra! Zrobiłem prototyp obrazu, oświetliłem go i zobaczyłem, że cień, faktura, refleksy – wszystko żyje.

Wtedy – po trzecie – Szypura stwierdził, że musi przygotować również prace wideo. Ale żeby mieć wystarczająco dużo winylowych ścinków do obrazów i filmów, musiał najpierw wykroić winyle (nie mylić z tłoczeniem, które jest zdecydowanie bardziej zaawansowaną technologią pozwalającą na masową produkcję).

Już wtedy myślałem, by zaprezentować ten projekt jako wystawę i chciałem, żeby odbiór był totalny: obraz, światło, muzyka, przestrzeń. Kupiłem w Pradze maszynę do wycinania płyt. Przez

trzy miesiące uczyłem się jej obsługi – wspomina.

Szypura wyrzynał w płytach winylowych, rzecz jasna, autorskie reinterpretacje Chopina. – To była mordęga! Wymyśliłem sobie, że zrobię z tego trzydniowy durational performance [performance trwający przez dłuższy czas] w krakowskim Bunkrze Sztuki, a całość zarejestruję na wideo. Wyciąłem w tym czasie 81 płyt, po dziewięć na każdy z dziewięciu obrazów. Resztki, czyli te cienkie winylowe nitki, które pozostają po wycięciu płyt (lubię o nich myśleć, że to negatyw muzyki), zebrałem i wykozystałem do stworzenia tych dziewięciu prac.

CO DALEJ?

Album „Chopin Residue” można już zamawiać i częściowo odsłuchać w serwisie Bandcamp. Wystawa we Fridman Gallery, w której zorganizowaniu pomogła dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, trwała tydzień i właśnie dobiegła końca.

Kiedy doczekamy się wystawy w Polsce? I kogo można by się spodziewać na koncercie podczas wernisażu?

Mariusz Szypura: – Jasne, chcę pokazać „Chopin Residue” w Polsce. We współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza planujemy też kolejne odsłony na świecie. Ale na razie przeżywam radość ze spełnienia swojego życiowego marzenia. Nagrałem płytę z moimi mistrzami, zagrałem z nimi koncert, do tego wystawa w Nowym Jorku... Robię stopklatkę, żeby zapamiętać ten moment na całe życie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406401



**WYCIĄG
Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU**
**Burmistrz Wolina
informuje,**

**że w dniu 16 stycznia 2026 r.,
w Dworku Wolińskim przy ul. Zamkowej
23a w Wolinie, o godzinie 12⁰⁰**
przeprowadzony zostanie drugi przetarg
ustny nieograniczony, na sprzedaż
nieruchomości:

1. Obręb 0005 Wolin

• **dla działki nr 69/1 pow. 1,6282 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SZ1K/00011290/4
Cena wywoławcza 1.100.000,00 zł

Do wycycytowanej ceny działki doliczony zostanie 23% VAT.

• **dla działki nr 70/1 pow. 1,6399 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą SZ1K/00011289/4
Cena wywoławcza 1.100.000,00 zł

Do wycycytowanej ceny działki doliczony zostanie 23% VAT.

Na ww. działki przeprowadzono:

• I przetarg w dniu 31 października 2025 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest przedłożenie dowodu wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium można wpłacić przelewem na konto Urzędu Miasta Nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie.

Wpłaty wadium należy dokonać tak aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym Urzędu najpóźniej w dniu 12 stycznia 2026 roku.

Pełna treść ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej <https://gminawolin.pl/> w zakładce „nieruchomości na sprzedaż” oraz: <http://bip.gminawolin.pl/strony/menu/35.dhtml>, a także zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wolinie (ul. Zamkowa 23).

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa 23), pokój nr 8, tel. 512 348 851.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406422

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie

działając na podstawie art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1478, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) oraz § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. Nr 94, poz. 794),

ZAWIADAMIA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany planu ochrony rezerwatu przyrody Las Kabacki im. Stefana Starzyńskiego. Jednocześnie informuje się że:

- 1) w terminie 30 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia, istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy stanowiącą założenia do sporządzania zmiany planu ochrony, która będzie wyłożona w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie mieszczącej się przy ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00-015 Warszawa, w godzinach 9⁰⁰-15⁰⁰ w kancelarii, pokój nr 2 na parterze oraz wywieszona na stronach internetowych pod adresem <https://www.gov.pl/web/rdos-warszawa/obwieszczenia-i-zawiadomienia-rok-2025>;
- 2) istnieje możliwość składania, w formie pisemnej lub ustnej do protokołu, w terminie 30 dni od dnia publicznego wywieszenia niniejszego obwieszczenia przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do ww. założeń. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie, do którego wszystkie uwagi i wnioski dotyczące wyłożonych założeń należy kierować bezpośrednio na adres Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie, ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00-015 Warszawa lub na adres skrzynki ePUAP: /RDOSWARSZAWA/SkrytkaESP lub na adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-10609-91337-SAIBG-23 lub na adres e-mail sekretariat@warszawa.rdos.gov.pl.

W przypadku złożenia uwag lub wniosków do projektu zarządzenia przez osoby fizyczne, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie informuje, że dane osobowe w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie są przetwarzane zgodnie z polityką prywatności.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406043



**PREZYDENT MIASTA
BOLESŁAWIEC**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC
Z DNIA 04 listopada 2025 R.**

**w sprawie I przetargu ustnego nieograniczonego, na sprzedaż
następującej nieruchomości gruntowej niezabudowanej:**

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	Nr działki	196/6
	Powierzchnia (ha)	0,5083
	Położenie	ul. Generała Tadeusza Rozwadowskiego, obręb: 0014 – Bolesławiec-14
	Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Grunty orne (RIVa-0,1081 ha, RV-0,4002 ha)
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej		JG1B/00015131/5 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obszaru 0014.
Cena wywoławcza (zł)		1.300.000,00 zł brutto
Forma wniesienia wadium		W pieniądzu
Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)		260.000,00 zł

Termin i miejsce przetargu: **15 stycznia 2026 r. godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).**

Wadium na nieruchomości należy wnieść najpóźniej do dnia 09 stycznia 2026 r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargach dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec <https://boleslawiec.pl/index.php/mig/sp-estate-przetargi>.

JP/JP

Bolesławiec, dnia 04 listopada 2025r.

Naukowcy mają nową metodę

SPRZĄTANIE MÓZGU PO WYLEWIE

Udar krwotoczny to przegrana bitwa, po której trzeba posprzątać. Od szybkości i jakości tego sprzątania zależy to, jak będzie wyglądało dalsze życie chorego.

Margit Kossobudzka

Udar krwotoczny (zwany też wylewem) to ostry stan, do którego dochodzi po pęknięciu naczynia krwionośnego w mózgu. Powoduje to krwawienie do tkanek mózgu lub do przestrzeni go otaczających. Wylew krwi uszkadza neurony, co oznacza szereg objawów neurologicznych. Objawy pojawiają się nagle i mogą się nasilać. Często zapamiętuje się je za pomocą angielskiego akronimu F.A.S.T.

- **F (face):** Opadnięcie lub drętwienie jednej połowy twarzy, nierówny uśmiech.

- **A (arm):** Osłabienie lub niemożność uniesienia jednej kończyny górnej.
- **S (speech):** Niewyraźna mowa, problemy z mówieniem lub rozumieniem.
- **T (time):** Czas jest krytyczny. Jeśli zauważysz te objawy, natychmiast zadzwoń po pogotowie. To już, oczywiście, nie objaw, ale rada.

Inne objawy mogą obejmować nagły i silny ból głowy, trudności z chodzeniem, zawroty głowy, zaburzenia widzenia (np. podwójne widzenie, utrata widzenia w jednym oku), nudności i wymioty czy utratę przytomności. W przypadku udaru potrzebna jest natychmiastowa pomoc medyczna, a rokowania zależą m.in. od umiejscowienia i rozmiaru wylewu.

Samo wylanie się krwi z rozerwanego naczynia do mózgu to dopiero początek problemów pacjenta. Zdarzenie to inicjuje bowiem przedłużającą się kaskadę kolejnych uszkadzających procesów. Przede wszystkim są one skutkiem tworzącego się w miejscu urazu stanu zapalnego i zalegającej krwi. Innymi słowy: w mózgu powstaje pobojowisko neurotoksycznych śmieci.

OTWORZYĆ I OCZYŚCIĆ

Co w takiej sytuacji mogą zrobić lekarze? Po pierwsze i najważniejsze – trzeba usunąć powstały krwiniak i, jeśli jest taka konieczność, zabezpieczyć pęknięte naczynie. Zmniejsza to ucisk na tkanki mózgu, ich obrzęk i stan zapalny. Zazwyczaj robi się to chirurgicznie – poprzez otwór wycięty w czaszce. Operacja wymaga zespołu neurochirurgów.

Medycy od lat podejmują farmakologiczne i nieinwazyjne próby leczenia



mózgu po wylewie. Jednym z pomysłów jest aktywacja limfocytów opon mózgowych – by szybciej i skuteczniej oczyszczały mózg z neurotoksycznych resztek. Eksperymentalne leki wykazały potencjał terapeutyczny w modelach zwierzęcych, ale pomimo obiecujących danych przedklinicznych obecnie nie ma zatwierdzonych terapii farmakologicznych, które mogłyby szybciej usuwać powstały krwiniak.

Z kolei wspomniane metody chirurgiczne są zazwyczaj zarezerwowane dla osób najciężiej chorych. Są inwazyjne, a więc niebezpieczne, i nie wpływają bezpośrednio na toczące się już w mózgu procesy neurotoksyczne.

Potrzebujemy więc czegoś lepszego.

250 KHZ I MÓZG SIĘ CZYŚCI NATURALNIE

Taką metodę już zaproponowano – polega ona na zastosowaniu ultradźwięków w leczeniu udaru krwotoczego. Podczas operacji usuwania krwiniaka można proces jego rozpadu przyspieszyć, stosując ukierunkowane ultradźwięki. Chociaż są to obiecujące badania, to nadal stanowią one część inwazyjnej interwencji chirurgicznej i wymagają zaawansowanej infrastruktury intensywnej opieki neurologicznej. Lekarze szukają zaś czegoś nieinwazyjnego.

Bazując na ultradźwiękach, zespół Matine'a Azadiana z Uniwersytetu Stanforda opracował metodę nieinwazyjną. Jej szczegóły publikuje pismo „Nature Biotechnology”. Naukowcy zastosowali nowe podejście, zwane ultradźwiękowym usuwaniem resztek (UDC). Wykorzystuje ono nieinwazyjną stymulację ultradźwiękową o częstotliwości 250 kHz. Metoda przyspiesza fizjologiczne usuwanie krwiniaka i związanych z nim zapalnych, neurotoksycznych śmieci.

W dwóch mysich modelach udaru krwotoczego: krwotoku śródmózgowym (gdy krew wylewa się bezpośrednio do tkanki mózgowej) i krwotoku podpajęczynówkowym (kiedy krew gromadzi się w przestrzeni podpajęczynówkowej otaczającej mózg, często w wyniku pęknięcia tętniaka) leczenie metodą UDC tydzień po urazie zmniejszyło objętość krwiniaka, a jednocześnie zwiększyło odpływ erytrocytów do głębokich węzłów chłonnych szarych.

Poprawa ta wiązała się z ekspresją mniejszej liczby markerów zapalnych w układzie odpornościowym mózgu (gleju). Mózg się uspokajał. Towarzystwo temu zwiększone pożeranie czerwonych krwinek wylanych z naczyń. Zwierzęta leczone nową metodą straciły też mniej neuronów, najprawdopodobniej z powodu szybkiego usunięcia neurotoksycznych śmieci.

UKŁAD LIMFATYCZNY WAŻNYM GRACZEM

Jak podkreślają w komentarzu do pracy Zachary Papadopoulos i Max A. Tischfield z Wydziału Biologii Komór-

ki i Neurobiologii Uniwersytetu Rutgersa w Piscataway, „godny uwagi jest fakt, że znaczna część przyspieszonego usuwania krwiniaków pojawia się w postaci tzw. odpływu limfatycznego z płynu mózgowo-rdzeniowego. Udział układu limfatycznego w usuwaniu krwi po krwotoku śródczaszkowym jest przedmiotem zainteresowania i sporów od początku lat 50. XX w., kiedy to doniesiono, że układ limfatyczny odpowiada za znaczną część usuwania krwi z płynu mózgowo-rdzeniowego ssaków”.

Jest to nadal przedmiotem aktywnych badań i dyskusji. Wiadomo, że ważną rolę układu limfatycznego po krwotoku śródczaszkowym jest aktywacja i modulowanie pracy układu odpornościowego. Oprócz usuwania krwi i nadmiaru płynu węzeł chłonny położony niżej koordynuje aktywność immunologiczną na początku udaru i w odpowiedzi na zaburzenia, jakie spowodował on w pracy mózgu. Komórki rezydujące w tkankach, w tym mikroglej i astrocycy, należą do pierwszych komórek reagujących na zdarzenie, a zaraz za nimi podążają krążące komórki odporności wrodzonej i adaptacyjnej.

„UDC to obiecujące podejście do nieinwazyjnego leczenia krwotoków śródmózgowych i potencjalnie innych chorób neurologicznych. Chociaż wydaje się, że jest to metoda bezpieczna, która mogłaby usprawnić leczenie kliniczne, potrzebne są dalsze badania. Ponieważ UDC wydaje się bezpośrednio regulować lub pomagać w „resetowaniu” krążenia płynów i układu odpornościowego, może być stosowane także w leczeniu innych chorób neurozapalnych” – podsumowują komentujący eksperci. ●

FOT. UTAH78/GETTY IMAGES/ISTOCKPHOTO

Podczas operacji usuwania krwiniaka można proces jego rozpadu przyspieszyć, stosując ukierunkowane ultradźwięki

Czy wierzyć zakłębciom?

Srogi zimy odchodzà do przeszłości

Zapewne niedługo pojawiają się pierwsze dni z przymrozkami, a być może z pierwszymi w tym roku opadami śniegu na nizinach. Co potem? Jaka będzie tegoroczna zima?

Krzysztof Drozdowski

Jesień jeszcze się nie skończyła, ale już można powiedzieć, że w porównaniu z kilkoma poprzednimi była chłodniejsza i bardziej deszczowa. W meteorologii i klimatologii anomalie parametrów pogodowych (odchylenia od wartości średniej) odnosimy do dłuższych okresów – co najmniej trzydziestoletnich. Patrząc z tej perspektywy, obecna jesień nie wyróżnia się szczególnie. Jednak w codziennych, amatorskich obserwacjach odnosimy wszystko do ostatnich kilku lat.

W poprzednich latach mieliśmy długie okresy „złotej jesieni”, suche i słoneczne, z temperaturami osiągającymi ok. 20 st. C w październiku, a czasem i w listopadzie. W tym roku takich dni było znacznie mniej.

Jednak wyciąganie wniosków na temat przyszłej zimy tylko na podstawie pogody jesienią jest dużym błędem. Prognozy długoterminowe to skomplikowana, całkiem osobna część meteorologii. Tworzy się je inaczej niż prognozy krótko- i średnioterminowe, które opierają się przede wszystkim na modelowaniu numerycznym.

Oznacza to, że stan pogody opisywany jest za pomocą wielkiej liczby równań matematycznych. Następnie te równania są rozwiązywane przez superkomputery. Rozwiązania dla poszczególnych miejsc i okresów stanowią prognozę pogody.

Metoda numeryczna jest wciąż doskonałona i prognozy są coraz dokładniejsze, jednak jej matematyczne podstawy mają zasadnicze ograniczenie. Jest to słynny „efekt motyla”, czyli wrażliwość równań na dane wejściowe. Nawet minimalna różnica w tych danych (a te zawsze będą z powodu ograniczonej dokładności pomiarów) powoduje znaczne rozbieżności wyników końcowych – tym większe, im dalej w przyszłość wybiega prognoza. Z tego powodu mamy dość dobre prognozy pogody nawet na pięć dób wprzód. Ale w dłuższych okresach stają się one coraz mniej pewne. Prognozy długoterminowe wykonane w ten sposób nie miałyby sensu.

Dlatego w prognozowaniu długoterminowym, obok modeli numerycznych, szeroko stosuje się podejście statystyczne oraz obserwację zjawisk globalnych w atmosferze i oceanie. To przede wszystkim oscylacje prądów oceanicznych, a zwłaszcza zjawisko El Niño i La Niña, a także wielkoskalowe zjawiska w atmosferze, jak Oscylacja Północnoatlantycka (rozkład ciśnienia atmosferycznego na północnym Atlantyku) i stratosferyczny wir polarny (strumień wiatru wiejącego w stratosferze dookoła bieguna w chłodnej części roku).

NIE LICZCIE NA ZIMĘ MROŻNĄ I ŚNIEŻNĄ

Zbiórce wyniki tych wszystkich obliczeń i obserwacji nie pozostawiają złudzeń: na mroźną i śnieżną zimą nie ma co liczyć. Po prostu zmiany klimatyczne związane z globalnym ociepleniem zaszły tak daleko, że zimy, jakie pamięta średnie i starsze pokolenie, odchodzą do przeszłości.



• Dłuższe okresy z mrozem i pokrywą śnieżną na nizinach są już w Polsce raczej anomalią niż normą

FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dłuższe okresy z mrozem i pokrywą śnieżną na nizinach są już w Polsce raczej anomalią niż normą.

Prognozy na zimę, zarówno te opracowane przez IMGW, jak i inne renomowane ośrodki, przewidują dla naszej części Europy temperaturę średnią o 1-1,5 st. wyższą od średniej trzydziestoletniej – co oznacza zimą łagodną, podobną pod względem temperatur do kilku poprzednich. Jest jednak pewna różnica, jeśli chodzi o opady – te mają być większe od średniej wieloletniej. Na nizinach z powodu łagodnych temperatur pokrywa śnieżna zapewne nie utrzyma się dłużej niż kilka dni, ale w górach można liczyć na więcej śniegu niż w ostatnich latach.

Inny może też być rozkład temperatury w czasie. Zima nie będzie raczej, jak w wielu poprzednich latach, jednostajnym czasem z temperaturą kilku stopni powyżej zera. Okresy cieplejsze, a nawet bardzo ciepłe (powyżej 10 st. C) będą się przeplatać z krótkimi, ale wyraźnymi okresami znacznie chłodniej-

szymi, ze spadkami poniżej -10 st. C. Ten mróz będzie spowodowany wtargnięciami arktycznego powietrza. Wskazuje na to stan wiru polarnego.

WIR POLARNY, NAO I LA NIÑA

Kiedy wir polarny jest słaby lub się rozpada, rośnie prawdopodobieństwo splywu arktycznego powietrza z okolic bieguna w niższe szerokości geograficzne, czyli także do Polski. Ma to jednak swoją drugą stronę, bo jednocześnie w innych miejscach może dojść do silnego napływu powietrza z południa i anomalnie wysokich temperatur.

W tym roku wir polarny powstał dość wcześniej i wydawało się, że będzie się wzmacniał – co przyniosłoby stabilną pogodę zimą, bez anomalii w żadną stronę: mroźną czy bardzo ciepłą. Jednak w pewnym momencie rozwój wiru się zatrzymał i obecnie jest on bardzo wąty.

O tej porze roku powinien już stworzyć wyraźny krąg wokół bieguna. Tymczasem nad Atlantykiem jest wyraźnie słabszy, a dodatkowo jeszcze nad Morzem Beringa rozgałęzia się i tworzy zakole. To oznacza, że będzie mieć skłonność do rozpadu, co może przynieść anomalie temperaturowe, w tym krótkotrwałe okresy z mrozem mimo ogólnie ciepłej zimy.

Zobaczmy, jak wygląda drugi czynnik mocno wpływający na pogodę w Europie – to znaczy oscylacja północnoatlantycka (NAO).

Obecnie obserwujemy ujemną fazę oscylacji, co oznacza, że występuje mniejsza niż zwykle różnica ciśnienia atmosferycznego pomiędzy wyżem azorskim a niżem islandz-

kim. Konsekwencją ujemnego indeksu NAO jest zmniejszenie lagodzącego wpływu Atlantyku na temperaturę w Europie i większe prawdopodobieństwo anomalii temperaturowych, w tym chłodniejszych okresów zimą. Jak widać, działanie tego czynnika pokrywa się z działaniem słabego wiru polarnego.

Kolejnym zjawiskiem mającym wpływ na pogodę są El Niño i La Niña. To okresowe wahania temperatury prądu oceanicznego na Pacyfiku, płynącego w pobliżu równika ze wschodu na zachód. Od września 2025 r. jesteśmy w fazie chłodnej, czyli występuje La Niña. Powierzchniowe wody Oceanu Spokojnego w pobliżu równika są chłodniejsze niż zwykle i według prognoz stan taki potrwa do końca zimy.

La Niña ma duży wpływ na pogodę w krajach położonych wokół Pacyfiku. Wpływ w Europie jest stosunkowo niewielki. Jednak podczas ostatniej fazy cieplej (El Niño) obserwowano na naszym kontynencie ekstremalnie wysokie temperatury, które przekraczały to, czego można się było spodziewać jako skutku globalnego ocieplenia. Dlatego wielu badaczy wiązało je z El Niño. Teraz można się spodziewać, że chłodna faza (La Niña) albo obniży średnią temperaturę w Europie, albo przynajmniej jej nie podniesie.

Wiele wskazuje na to, że śnieg pojawi się niedługo, bo między 18 a 20 listopada. Prognozy mówią, że temperatura w większej części Polski spadnie wtedy poniżej 0 st. C, a miejscami sypnie też trochę śniegu. Później ma nadejść ocieplenie.

Pożyjemy, zobaczymy. Jak sobie wyjaśniliśmy, prognozy numeryczne wybiegające tak daleko wprzód obciążone są wysokim ryzykiem błędu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406318

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 35/25 toczy się postępowanie z wniosku Protegat 1 Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelnosci z siedzibą w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po Cecylii Gajny, zmarłej w dniu 28 czerwca 2024 roku w Raciborzu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Racibórz.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanymi z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w i Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406302

Sygn. akt I Ns 266/25

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 266/25 toczy się postępowanie z wniosku Banku Polska Kasa Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Kajecie (córcie Emila i Heleny), zmarłej w dniu 22 maja 2022 roku w Raciborzu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Stawików. Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanymi z imienia i nazwiska spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406286



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Ignacego Łukasiewicza 16 m. 2-2A

Powierzchnia lokalu	- 107,42 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 1 052 000,00 zł
Wadium	- 105 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 10 520,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 7.01.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 8.01.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 9.01.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 326-41-01.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **21 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 14 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406284



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Trzebnicka 56 m. 4

Powierzchnia lokalu	- 83,00 m ²
Powierzchnia piwnicy	- 1,10 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 477 600,00 zł
Wadium	- 47 760,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 4 776,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.12.2025 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 19.12.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 323-57-38, tel. 71 326-41-01.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **13 stycznia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 7 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

Seria pożarów w Będzinie

Metoda na „czyszczenie kamienic”?

W centrum Będzina znowu paliła się stara kamienica.

– Po raz piąty w ciągu minionych czterech lat powtórzył się ten sam schemat. Czy to przypadek? – pyta Adam Szydłowski, były będiński radny.

Anna Malinowska

W centrum Będzina, przy ulicy Modrzejowskiej 72, zapłonęła kamienica. To tuż obok siedziby Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy tak opisują zdarzenie, do którego doszło 30 października przed godziną 17: – Ogień był na pierwszym piętrze tego zdemastowanego budynku. Na parterze mieszkała jedna osoba. Po akcji gaśniczej ten lokal nie nadawał się już do zamieszkania.

Młodszy aspirant Przemysław Kotnis z będińskiej straży pożarnej dodaje jeszcze, że w kamienicy palili się stare meble i sterty nagromadzonych śmieci. Strażacy nie mają wątpliwości, że doszło do podpalenia. – Zarzewie ognia znajdowało się w dwóch miejscach na pierwszym piętrze. Na miej-

• **Kamienica przy ul. Modrzejowskiej 72 w Będzinie**

FOT. ADAM SZYDŁOWSKI



scu byli również funkcjonariusze policji, którzy wszczęli postępowanie w tej sprawie – zaznacza Kotnis.

Powtarzający się schemat

Niezależnie od tego Adam Szydłowski, były będiński radny, chce o sprawie pożaru powiadomić prokuraturę. – Uważam, że po raz kolejny powtórzył się schemat, który pokazuje, że

w tej sprawie nie ma mowy o przypadku – podkreśla.

Ulica Modrzejowska to samo centrum miasta. Dziś zaniedbana, pełna pustostanów swym wyglądem odstrasza. Nie zmienia to faktu, że jej kształt w dużym stopniu wytyczają wybudowane jeszcze przed wojną kamienice. Część ma prywatnych właścicieli, część należy do miasta. – Ostatni

pożar w kamienicy był piątym na tej ulicy od 2021 roku. Jak tak dalej pójdzie, stracimy część historycznego wyglądu miasta – mówi Szydłowski.

Do pożaru doszło między innymi w lipcu 2022 roku, gdy paliła się kamienica pod numerem 68. Ogień rozprzestrzenił się tak szybko, że będińska straż pożarna musiała wezwać posilki. Ponieważ palił się dach, konieczne było użycie ciężkiego sprzętu do rozbiórki. Wszystko po to, żeby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia, a w konsekwencji zawalenia budynku. Ewakuowano wówczas siedmiu lokatorów.

Kamienice do rozbiórki

Okoliczni mieszkańcy w rozmowach z nami przypominali, że już wcześniej ktoś próbował podpalić budynek. Żaden z nich nie wierzył, że ogień mógł się pojawić w jakiegokolwiek inny sposób. Strażacy również przyznawali, że budynek został podpалony umyślnie.

– Niedługo przed ostatnim pożarem właściciel wyburzył oficynę w kamienicy. Wcześniej wszyscy lokatorzy zostali z niej wyprowadzeni, została tylko pani Jolanta na parterze. Z dokumentów, które mi przedstawiła, wynika, że jej również próbowano się pozbyć. Wstrzymano nakaz jej eksmisji do czasu, aż miasto znajdzie jej nowy

lokal. Z pisma z maja tego roku wynika, że kamienica ma dwóch prywatnych właścicieli – mówi Szydłowski.

Lokatorka trafiła do schroniska i tym samym kamienica jest już zupełnie opuszczona. Cztery poprzednie, w których wybuchł pożar, zostały już rozebrane. – Zostały działki położone, jak by na to nie patrzeć w centrum miasta, na których będzie można zbudować sklep, nowy blok mieszkalny. To oczywiście tylko przypuszczenia, ale trudno nie oprzeć się wrażeniu, że stara, zrujnowana kamienica tylko stała na przeszkodzie – uważa były radny, który zwrócił się właśnie do Urzędu Miejskiego z prośbą o sporządzenie i ujawnienie spisu: kto jest właścicielem kamienic przy ul. Modrzejowskiej i, jeśli to osoba prywatna lub spółka, kiedy i w jakich okolicznościach ta nieruchomość została sprzedana. – Budynek pod numerem 72 znajdował się wcześniej w zarządzie gminy, dopiero później został sprzedany – dodaje Szydłowski. – Kiedy już otrzymam takie informacje, dołączę je do wniosku, który złożę w prokuraturze.

Szydłowski chce, by śledczy zajęli się między innymi sprawdzeniem możliwych powiązań sprzedaży budynków z serią pożarów i dewastacji budynków, które doprowadziły do ich rozbiórek. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406145

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34405864

HUTNICZO – GÓRNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

z siedzibą w Katowicach przy ul. Gliwickiej 65 ogłasza

przetarg ustny w trybie online

na ustanowienie pierwszeństwa do zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności i przeniesienia własności lokali mieszkalnych oraz sprzedaży lokali niemieszkalnych w zasobach HGSM.

Postępowanie przetargowe odbędzie się w trybie online w dniu:
05.12.2025r.

Szczegółowe informacje oraz warunki przystąpienia do przetargu zamieszczone są na stronie internetowej Spółdzielni **www.hgsm.pl**

Bliższych informacji udziela – dział członkowski HGSM, tel. 32 / 606-17-87,88

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406146

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34405881

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich



Wejdź na serwis
odeszli.pl

Starosta Rybnicki

informuje, że:

- na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rybniku,
- na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Rybniku pod adresem www.starostwo.rybnik.pl/category/komunikaty-ogloszenia-obwieszczenia/
- w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Rybniku pod adresem www.bip.starostwo.rybnik.pl/komunikaty-ogloszenia-obwieszczenia
- w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewody Śląskiego pod adresem <https://suw.bip.gov.pl/wykaz-nieruchomosci-przeznaczonych-do-obrotu/>

podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia (sprzedaży) w trybie bezprzetargowym

na rzecz jej użytkownika wieczystego dotyczący nieruchomości położonej na terenie Powiatu Rybnickiego, Gminy Gaszowice, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków oraz według księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rybniku VII Wydział Ksiąg Wieczystych jako działki nr **3315/452** o pow. 0,2610 ha, **3314/452** o pow. 1,4777 ha i **3655/458** o pow. 0,3179 (łącznie pow. 2,0566 ha), obręb Czernica, ark. mapy 1.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Rybniku, pok. 324 i 301 bądź pod nr tel. (32) 41 61 317 lub (32) 41 61 332.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34405895

OGŁOSZENIE O PRZETARGU SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LOKATOR” w Dąbrowie Górniczej ul. Adamieckiego 11

ogłasza przetargi nieograniczone na:

I. Wykonywanie remontów w roku 2026 w zakresie:

- robót ogólnobudowlanych,
- robót instalacyjnych (wod-kan. c.o, gazu),
- robót elektrycznych,
- montażu i remontu instalacji domofonowej,
- robót drogowych,
- przeglądów i usług kominarskich,
- robót polegających na usuwaniu nieprawidłowości występujących w przewodach kominowych,
- remontu dźwigów osobowych i towarowych,
- robót alpinistycznych,
- czyszczenia, impregnacji i malowania elewacji.

II. Czyszczenie instalacji kanalizacyjnej, chemiczne czyszczenie instalacji wody zimnej, ciepłej i cyrkulacji, chemiczne czyszczenie instalacji centralnego ogrzewania z grzejnikami.

III. Usługi dezynfekcji, dezynsekcji, deratyzacji, dezodoryzacji i usuwania gniazd owadów.

IV. Usługi prześwietlania, ścinania drzew, dostarczania i nasadzania krzewu Ligustr oraz drzew.

V. Zakup i wymianę piasku do piaskownic wraz z dezynfekcją podłoża.

VI. Wykonywanie operatów szacunkowych dla S.M. LOKATOR w roku 2026

Istotne warunki przetargu określa specyfikacja, za którą należy uiścić opłatę w wysokości **50 zł +VAT (61,50 zł)** na konto S.M. "Lokator" PKO BP o/Sosnowiec nr 23 1020 2498 0000 8802 0017 5091.

Informacje szczegółowe odnośnie warunków przetargowych znajdują się na stronie internetowej **www.lokator.com.pl** lub można uzyskać telefonicznie tel. 32/262-20-33 wew. 314. Oferta wg wzoru winna być zabezpieczona i złożona do dnia **28.11.2025 r.** do godz. **13⁰⁰** w Recepcji Spółdzielni.

Konserwacja zabytków

Dolny Śląsk dostaje na zabytki ochłapy

Raport dla komisji senackiej odsłania rażącą niesprawiedliwość przy podziale pieniędzy. Konserwator podkarpacki ma 156 zł na zabytek, podlaski – 312 zł, mazowiecki – aż 620 zł, a dolnośląski – tylko 42 zł.

Beata Maciejewska

Dowiedzieliśmy się tego podczas niedawnego spotkania senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Zorganizowała je wrocławska senator Barbara Zdrojewska, która od wielu lat próbuje zmienić algorytm podziału pieniędzy na zabytki. Przyjechali konserwatorzy, przedstawiciele samorządów wojewódzkich i Bożena Żelazowska, Generalna Konserwator Zabytków.

Równie ważne jest jednak, kogo nie było. Nie pojawili się przedstawiciele Ministerstwa Finansów, zaproszenie zostało również odrzucone przez MSWiA, a to od nich zależy skuteczna zmiana sposobu podziału pieniędzy dla konserwatorów wojewódzkich, bo przekazują je wojewodowie.

Ministerstwo Kultury odpowiadając na ostatnią interpelację wicemarszałek Sejmu, Moniki Wielichowskiej, czy nie można zwiększyć budżetu konserwatora dolnośląskiego, stwierdziło, że „zarzut planowania zbyt niskiej kwoty w budżecie państwa nie powinien być kierowany do MKiDN, a do właściwego wojewody – dysponenta tej części budżetowej”.

Tym bardziej dziwi brak na komisji senackiej przedstawicieli MSWiA oraz Ministerstwa Finansów. – Oba ministerstwa twierdzą, że wysokość środków i kwestia podziału nie jest ich sprawą. Nie można tego tak zostawić, wrócimy do tematu przy okazji dyskusji budżetowej, bo musimy w końcu ustalić, kto za to odpowiada, kto rozdziela pieniądze dla wojewódzkich konserwatorów zabytków – stwierdziła Barbara Zdrojewska.

Kto dzieli pieniądze na zabytki

To była dyplomatyczna odpowiedź, bo konserwatorzy wojewódzcy wykonują swoje zadania w imieniu wojewodów i od nich dostają pieniądze, więc przerzucanie całej odpowiedzialności na Ministerstwo Kultury od lat blokuje rozwiązanie problemu. Mini-



• Zamek Grodziec to jeden z 93 zabytkowych zamków i pałaców na Dolnym Śląsku FOT. SHUTTERSTOCK

Lider

PONAD

9

TYSIĘCY

• zabytków nieruchomych ma Dolny Śląsk. To najwięcej w Polsce

strowie finansów i spraw wewnętrznych uprawiają szkodliwą „psychologię” i na razie nie ma na nich mocnych. Ale w Ministerstwie Kultury nastąpiło jakieś przełamanie.

Na wrześniową interpelację Moniki Wielichowskiej ministerstwo odpowiedziało arogancko, że „nie mamy pani płaszcza i co nam pani zrobi”. Co więcej, propozycja posłanki, żeby dodatkowo wspomóc dolnośląskiego konserwatora, bo powódź poczyniła ogromne szkody w substancji zabytkowej, została uznana za... naruszenie zasad sprawiedliwości, bo „utworze-

nie mechanizmu finansowego skierowanego wyłącznie do jednego regionu, np. województwa dolnośląskiego, wiązałoby się z zarzutem nierównego traktowania i faworyzowania danego obszaru w stosunku do pozostałych.”

Na spotkaniu komisji senackiej wiadać już było zmianę narracji. Departament Zabytków przygotował dokument, w którym zestawiono budżety konserwatorów wojewódzkich z ostatnich dziesięciu lat, więc Dolny Śląsk przestał być roszczeniowy. Okazało się też, że niezadowolonych jest wielu. Bo jest grupa uprzywilejowanych i biedaków.

Konserwator podkarpacki ma 156 zł na zabytek, podlaski – 312 zł, mazowiecki dostaje aż 620 zł, a opolski tylko 58 zł, dolnośląski – 42 zł, natomiast lubuski i wielkopolski po 38 zł.

Czy zabytek mazowiecki jest więc wart więcej niż dolnośląski lub opolski – oto jest pytanie.

– Nie sądzę, mamy zabytki wyjątkowej klasy. Na terenie województwa dolnośląskiego znajduje się aż 15 pomników historii, najwięcej w Polsce. To pojedyncze obiekty lub całe zespoły o szczególnej wartości historycznej, naukowej i artystycznej, odzwierciedlające bogactwo i różnorod-

ność dziedzictwa kulturowego w Polsce – mówi dolnośląski konserwator Daniel Gibski.

Zabytki dla całej Polski

Dolny Śląsk dotkliwie odczuwa tę niesprawiedliwość, bo przez wiele powojennych lat był terenem urzędowego szabru. Na skutek akcji rewindykacyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki ucierpiały zbiory wielu muzeów, zniknęło wyposażenie pałaców i kościołów.

Głównym odbiorcą zabytków była Warszawa (wystarczy obejrzyć Galerię Sztuki Średniowiecznej w warszawskim Muzeum Narodowym, gdzie pokazywane są największe skarby Wrocławia), ale chętnych na śląskie zabytki było wielu. Miecz sędziowski Świdnicy trafił do Muzeum Narodowego w Kielcach, talerz cechu piekarzy z Dzierżoniowa – do Słupska, zbiór kafl z Żąbkowic Śląskich do zamku w Malborku, a późnogotycka monstrancja z kościoła w Laskach koło Złotego Stoku znalazła się w kościele Dominikanów w Krakowie.

Na szczęście wszystkiego nie można było zabrać, więc Dolny Śląsk posiada w rejestrze (według zestawienia ministerialnych ekspertów) aż 52 tysiące zabytków (ruchomych i nieru-

chomych), a województwo mazowieckie tylko 31 tysięcy. W kategorii zabytki nieruchome dysproporcja nie jest taka rażąca, ale i tak Dolny Śląsk ma ich najwięcej w Polsce, ponad 9 tysięcy, w tym aż 93 zamki i pałace (na 400).

Nie ma to jednak odzwierciedlenia w wysokości dotacji – w ciągu dekady dolnośląski konserwator zabytków dostał na utrzymanie zabytków 26 mln, a mazowiecki 153 mln zł. Nie da się też ukryć, że wielokrotnie w czasie ogólnopolskich dyskusji (albo wręcz kłótni) jak dzielić pieniądze na zabytki, pojawiał się argument, że najpierw ratujemy polskie dziedzictwo, a potem „poniemieckie”.

– Przestańcie nas traktować jak kolonię, tu się urodziło trzecie pokolenie Polaków, to jest nasze dziedzictwo, nasza ziemia, my się utożsamiamy z tym, co jest na Dolnym Śląsku – apelował na senackiej komisji Tomasz Erling z fundacji Ruinersi na Dolnym Śląsku.

Im więcej zabytków, tym więcej pieniędzy

– Mnie cieszy, że Ministerstwo Kultury uznało dotychczasowy podział pieniędzy dla konserwatorów za niesprawiedliwy i zaproponowało nowy algorytm, powiązany z liczbą zabytków – mówi senator Barbara Zdrojewska.

Tak przynajmniej zadeklarowała wiceminister Bożena Żelazowska na komisji senackiej. Jedną z propozycji ministerialnego zespołu zakłada przyznanie średnio 200-250 zł na zabytek, a przy tym algorytmie niemal wszyscy zyskują. Niemal, bo Podlasia i Mazowsza podwyżka by nie dotyczyła. Ale też nie muszą się obawiać zmniejszenia swojej dotacji.

Za to Dolny Śląsk dostałby ponad 13 mln zł (teraz ma 2,2 mln), a Opolszczyzna – prawie 3 mln zł (teraz ma 696 tys). To oczywiście nie rozwiązuje problemów z utrzymaniem zabytków, bo wniosków o dotacje konserwator opolski dostał na kilkanaście milionów, a dolnośląski musiałby mieć ok. 50 milionów, żeby wspomóc osoby przystępujące do remontów.

– Trzeba znaleźć dodatkowe źródła finansowania. Członkowie fundacji Ruinersi zaproponowali ulgi podatkowe dla osób, które remontują zabytki, a potem wykorzystują je do działalności gospodarczej. Z kolei konserwator małopolska mówiła o przekazywaniu części dochodu z podatku turystycznego – mówi Barbara Zdrojewska. – Dlatego w sprawę musi się włączyć Ministerstwo Finansów. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34406650



JAK POKONAĆ TRUDNOŚCI W SZKOLE?

- Ocen nie powinny być karą
- Kłopoty w nauce? Może do dyskalkulia
- ADHD to biologia

SPONSOR

HOYA



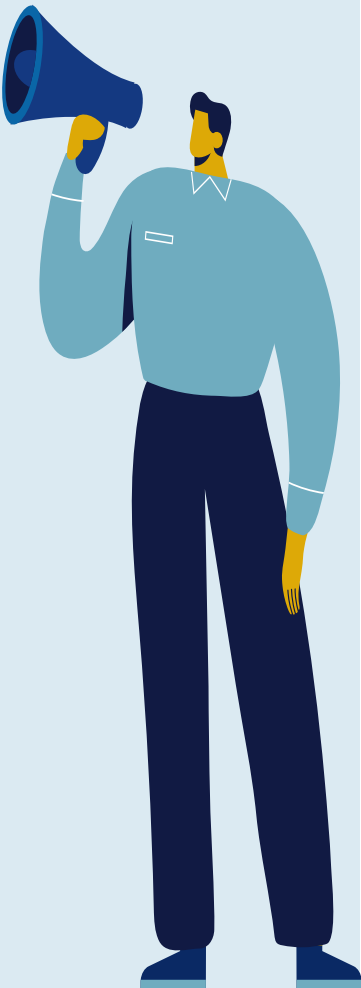
Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

NEWSLETTER



Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Szanownemu Panu

Łukaszowi Sękowi

Zastępcy Prezydenta Miasta Krakowa

najszczęsze kondolencje i wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Taty

składa

dyrekcja Zarządu Dróg Miasta Krakowa oraz pracownicy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406627

W dniu 8 listopada 2025 roku zmarł

SP

Prof. dr habil.

Andrzej Wasilewski

emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
sędzia Sądu Najwyższego w stanie w stanie spoczynku,
nasz mistrz i przyjaciel

Serdeczne wyrazy współczucia dla

Żony, Synów, Wnuków i całej Rodziny

Małgorzata i Stanisław Biernatowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406510

Panu

Łukaszowi Sękowi

Zastępcy Prezydenta Miasta Krakowa

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Areny Kraków S.A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406532

Panu

Łukaszowi Sękowi

Zastępcy Prezydenta Miasta Krakowa

wyrazy szczerzego współczucia, żalu i słowa otuchy

z powodu śmierci

Taty

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Spółki Trasa Łagiewnicka S.A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406591

Zmarł

Prof. dr hab.

Andrzej Wasilewski

emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku,
wieloletni Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego,
nasz troskliwy opiekun i mentor

Rodzinie i Najbliższym

składamy

wyrazy głębokiego współczucia

Żegnamy Panie Profesorze!

Pracownicy Centrum Prawa Ochrony Środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34406515

Z wielkim smutkiem pragniemy powiadomić,
że przeżywszy lat 86 opatrzony Świętymi Sakramentami
zasnął w Panu dnia 8 listopada 2025 roku

ŚP

Andrzej Władysław
Wasilewski

Syn Marii i Władysława Wasilewskich
Ukochany Mąż, Brat, Ojciec, Dziadek i Wujek
Emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego
Wydziału Prawa i Administracji,
Sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

Msza Święta za duszę śp. Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 17 listopada 2025 roku o godzinie 9.40
kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie śp. Zmarłego do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w żalobie

Rodzina

Życzeniem śp. Zmarłego było, aby zamiast kwiatów przeznaczyć ewentualne datki
do puszki wolontariusza na Hospicjum św. Łazarza.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406503

“Pamięć o tych, których kochamy, jest sposobem na utrzymaniu
ich w sercu, nawet po ich odejściu”

Najszczęsze wyrazy głębokiego współczucia

Mirosławie Nykiel

z powodu śmierci

Brata

składają

Koleżdy i Koleżanki
z Delegacji PO-PSL w Parlamencie Europejskim



www.nekrologi.wyborcza.pl/34406450

Panu

Tomaszowi Barszczowi

Prezesowi Zarządów spółek Grupy EXBUD w Kielcach

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Właściciele, Zarząd oraz Pracownicy Grupy EXBUD



www.nekrologi.wyborcza.pl/34406677

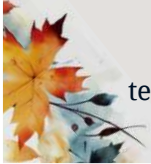


Dziel się wspomnieniami
o bliskich

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis odeszli.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



Syndyk masy upadłości zaprasza do składania ofert na zakup **udziału 1/2 części** w prawie współwłasności nieruchomości złożonej z działek o numerach ewidencyjnych: nr 20, nr 17/2 i nr 18/2 położonej w miejscowości **Jaksice**, gmina Koszyce, powiat proszowski, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Proszowicach prowadzi księgę wieczystą nr **KR1H/00028313/6**, za cenę wywoławczą wynoszącą **107.712,75 zł**, co stanowi **75% wartości oszacowania** wskazanej w operacie szacunkowym.

Warunki sprzedaży:

- Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA KRYSTYNA MARULEWSKA – NIE OTWIERAĆ” osobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 21/4, 31-108 Kraków albo za pośrednictwem kuriera albo poczty najpóźniej do **5 grudnia 2025 r. do godz. 12:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie Sprzedaży.
- Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie Sprzedaży.
- Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do **5 grudnia 2025 roku** na rachunek bankowy o nr **66 1050 1445 1000 0092 8928 1942**.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się 8 grudnia 2025 r. o godz. 10:00 w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie (31-108) przy ul. Smoleńsk 21/4. W celu ustalenia terminu oględzin proszę o kontakt z kancelarią (tel. 12 446 78 15, e-mail: krakow@zieciak.com.pl). Regulamin sprzedaży wraz z innymi dokumentami konkursowymi można znaleźć na stronie internetowej <https://zieciak.com.pl/> w zakładce „Ogłoszenia”.

Kraków/34406425

Syndyk masy upadłości Barbary Chodackiej, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup **nieruchomości gruntowej** składającej się z działki ewidencyjnej o nr. **449/2** o pow. **0,1500 ha** położonej w **Wielkich Drogach**, gmina Skawina, zabudowanej domem, dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr. **KR3I/00014624/3** – za cenę nie niższą niż **789.600,00 zł brutto**, stanowiącą 70% wartości oszacowania.

Warunki sprzedaży:

Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem OFERTA B. CHODACKA DOM NIE OTWIERAĆ” osobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 21/4 albo za pośrednictwem kuriera albo poczty najpóźniej do **28 listopada 2025 r. do godz. 10:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie Sprzedaży.

Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie Sprzedaży.

Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do 28 listopada 2025 roku na rachunek bankowy o nr. **66 1050 1445 1000 0092 8928 1942**.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się **1 grudnia 2025 o godz. 11:00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie (31-108) przy ul. Smoleńsk 21/4. W celu ustalenia terminu oględzin nieruchomości proszę o kontakt z kancelarią (tel. 12 446 78 15, e-mail: krakow@zieciak.com.pl). Regulamin sprzedaży wraz z innymi dokumentami konkursowymi można znaleźć na stronie internetowej <https://zieciak.com.pl/> w zakładce „Ogłoszenia”.

Kraków/34406417

Syndyk masy upadłości Barbary Chodackiej, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej o nr. **449/1**, o powierzchni **0,2500 ha**, położonej w **Wielkich Drogach**, gmina Skawina, zabudowanej budynkiem **stacji benzynowej**, dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Skawinie prowadzi księgę wieczystą o numerze **KR3I/00005326/8**, za cenę wywoławczą wynoszącą **1.313.600,00 zł brutto**, co stanowi **80%** wartości oszacowania.

Przedmiotem sprzedaży NIE są ruchomości stanowiące własność dzierżawcy nieruchomości.

Warunki sprzedaży:

Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA B. CHODACKA STACJA BENZYNOWA NIE OTWIERAĆ” osobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 21/4 albo za pośrednictwem kuriera albo poczty najpóźniej do **28 listopada 2025 r. do godz. 12:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie Sprzedaży.

Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie Sprzedaży.

Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do **28 listopada 2025 roku** na rachunek bankowy o nr. **66 1050 1445 1000 0092 8928 1942**.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się **1 grudnia 2025 o godz. 10:00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie (31-108) przy ul. Smoleńsk 21/4. W celu ustalenia terminu oględzin nieruchomości proszę o kontakt z kancelarią (tel. 12 446 78 15, e-mail: krakow@zieciak.com.pl). Regulamin sprzedaży wraz z innymi dokumentami konkursowymi można znaleźć na stronie internetowej <https://zieciak.com.pl/> w zakładce „Ogłoszenia”.

Kraków/34406416

BURMISTRZ BLACHOWNI

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 r. poz.1145 z późn. zm)

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Blachowni przy ul. Sienkiewicza 22 oraz zamieszczeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Blachownia pod adresem <https://blachownia.bip.net.pl/> wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

Wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do najmu

Załącznik do Zarządzenia Burmistrza Blachowni Nr OR.0050.281.2025 z dnia 07 listopada 2025 roku

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Blachowni (pokój nr 5) lub pod nr tel.(34) 3270461 wew. 143.

Częstochowa/34406329



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF.AB.7820.29.2025.ES2

Wrocław, dnia 5 listopada 2025 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572; zm.: Dz. U. z 2025 r., poz. 769)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Dolnośląskiego, wykonującego swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pana Włodzimierza Lewowskiego, złożony dnia 30 października 2025 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i przebudowie drogi wojewódzkiej nr 297 w ramach zadania nazwanego przez Inwestora: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 297 na odcinku od km 90+300 do km 110+550 (Lwówek Śląski – Pasiecznik)”, w zakresie budowy zatoki autobusowej od km 109+789,37 do km 109+880,00.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1
Nieruchomości zajęte dla celów rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 297:

L.p.	Obręb	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję	
1	0007 Pasiecznik	65/11	65/14	0,0095
2	0007 Pasiecznik	65/4	65/12	0,0925

Tabela nr 2
Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 418; zm. Dz. U. z 2025 r., poz. 1080) w związku z art. 11i ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych – istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 297:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia działki pod inwestycję [ha]
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję	
1	0007 Pasiecznik	176	-	0,1653

Tabela nr 3
Nieruchomości zajęte dla celów obowiązku przebudowy zjazdu, ograniczenie w korzystaniu z tej nieruchomości dla realizacji wymienionego wyżej obowiązku oraz zezwolenie na jego wykonanie – zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h, lit. i oraz lit. j – ustawy szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia ha	Cel zajęcia	Ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości		Zezwolenie na wykonanie budowy i przebudowy
		Przed podziałem	Po podziale			Na czas budowy/przebudowy na rzecz inwestora	Na rzecz kaźdoczesnego właściciela	
1	0007 Pasiecznik	818	-	0,0199	Przebudowa zjazdu	TAK	NIE	TAK

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień 13 listopada 2025 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 27 listopada 2025 r.

Informuję, zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, że strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, Wydział Infrastruktury, pokój 2103 (kancelaria), w godzinach pracy Urzędu. Z dokumentacją można zapoznać się po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emaliowo: (71) 340 64 93 (email: e.slawik@duw.pl) – w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.

Wrocław/34405976

NEWSLETTER

Komunikaty.pl



Nowości
w przepisach,
zamówienia
publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „TERESA”
z siedzibą przy al. Marszałka Piłsudskiego 32 w Tychach

o g ł a s z a

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

Zadanie nr 1: „Wymianę instalacji elektrycznej w budynku
mieszkalnym przy al. Marsz. Piłsudskiego 36 w Tychach”.

Zadanie nr 2: „Budowę pochylni dla osób niepełnosprawnych
w budynku przy al. Marsz. Piłsudskiego 34 w Tychach (strona
wschodnia budynku)”.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia dla w/w zadań można odebrać od dnia 13.11.2025 r. w Dziale Technicznym SM „TERESA” w Tychach przy al. Marsz. Piłsudskiego 28a.

Cena specyfikacji oraz kosztów przetargu dla jednego zadania wynosi 50,00 zł.

Wpłaty na zakup specyfikacji należy dokonać na konto: ING Bank Śląski o/Tychy: 33 1050 1399 1000 0007 0071 3522.

Wysokości wadium zostały określone w specyfikacjach dla poszczególnych zadań.

Termin składania ofert upływa dnia 27.11.2025 r. o godzinie 7³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie: **9⁰⁰** w dniu 27.11.2025 r., w siedzibie Rady Nadzorczej SM „TERESA” w Tychach przy ul. Totstoja 60.

Wszelkich informacji udzielają pracownicy Działu Technicznego (tel.32/ 217-45-91, 690 145 546 lub 571 856 651).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, ograniczenia zakresów robót lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Katowice/34406166

WÓJT GMINY GRYBÓW

ogłasza pierwszy ustny nieograniczony przetarg
na sprzedaż nieruchomości położonej w Krużlowej Niżnej.

1. Działka nr 508/2 o powierzchni 0,0508 ha objęta KW Nr NS1G/00089601/2 położona w miejscowości Krużłowa Niżna.

2. Przeznaczenie nieruchomości

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów zbywana działka nr 508/2 położona w miejscowości Krużłowa Niżna znajduje się w terenie usług wielobranżowych (H1U).

3. Cena wywoławcza za działkę nr 508/2 wynosi 88 900,00 zł i zawiera podatek VAT 23%.

4. Termin i miejsce przetargu: Przetarg na działkę nr 508/2 odbędzie się w dniu 18 grudnia 2025 roku w budynku Urzędu Gminy Grybów ul. Jakubowskiego 33, pokój nr 11B o godzinie 13:00.

5. Wadium: Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie przez uczestnika przetargu wadium w pieniądzu (PLN). **Wadium dla działki nr 508/2 wynosi 8 000,00 zł, należy je wpłacić do dnia 11 grudnia 2025 roku na rachunek Gminy Grybów nr 97 8797 0003 0000 0000 0101 0003.**

6. Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grybów, przy ul. Jakubowskiego 33. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy i w BIP Gminy Grybów oraz podlega wywieszeniu na tablicach ogłoszeń w miejscowości Krużłowa Niżna.

7. Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wraz z możliwością umówienia terminu w celu oględzin nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 18 448 42 21, drogą elektroniczną ug@gminagrybow.pl oraz osobiście w Urzędzie Gminy Grybów ul. Jakubowskiego 33 pokój nr 16 w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Grybów zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraków/34406336



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-AB.7820.17.2025.ES2

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572; zm.: Dz. U. z 2025 r., poz. 769)

zawiadomiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Dolnośląskiego, wykonującego swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pana Adama Biegańskiego, złożony dnia 25 sierpnia 2025 r., uzupełniony pod względem formalnym dnia 23 października 2025 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 346 na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 395 wraz z przebudową tych dróg w kilometrze: drogi wojewódzkiej nr 346 od 50+160 do 50+565 i drogi wojewódzkiej nr 395 od 16+840 do 17+254, w ramach zadania nazwanego przez Inwestora: „Rozbudowa skrzyżowania dróg wojewódzkich nr 346 i 395 w gminie Żórawina”.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1

Nieruchomości zajęte dla celów rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 364:

L.p.	Obręb	Nr działki		Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję	
1	0021 Stary Śleszów	99/2	99/3	0,0274
2	0016 Polakowice	101/2	101/3	0,0078
3	0016 Polakowice	105	105/1	0,0072
4	0016 Polakowice	104	104/1	0,0052
5	0025 Węgry	1	1/1	0,0384
6	0021 Stary Śleszów	15	15/1	0,0216
7	0021 Stary Śleszów	15	15/2	0,0040
8	0021 Stary Śleszów	16/10	16/13	0,0025

Tabela nr 2

Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 418; zm. Dz. U. z 2025 r., poz. 1080) w związku z art. 11i ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych – istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 346:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia działki pod inwestycję [ha]
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję	
1	0025 Węgry	471/4	-	0,1268
2	0021 Stary Śleszów	265/1	-	0,4774

Tabela nr 3

Nieruchomość, na której prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w związku z art. 11i ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych – istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 395:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia działki pod inwestycję [ha]
		Przed podziałem	Po podziale pod inwestycję	
2	0021 Stary Śleszów	255	-	0,8967

Tabela nr 4

Nieruchomość stanowiąca teren wody płynącej położona w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji, nie wymagająca zatwierdzenia podziału:

L.p.	Obręb	Nr działki	Pow. zajęcia działki pod inwestycję [ha]	Cel czasowego zajęcia
1	0021 Stary Śleszów	258	0,0013	Rozbiórka sieci elektroenergetycznej, przebudowa rowu przydrożnego

Tabela nr 5

Nieruchomości zajęte dla celów obowiązku budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy zjazdów, ograniczenie w korzystaniu z tych nieruchomości dla realizacji wymienionych wyżej obowiązków oraz zezwolenie na ich wykonanie – zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, lit. h, lit. i oraz lit. j – ustawy szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

L.p.	Obręb	Nr działki		Pow. zajęcia ha	Cel zajęcia	Ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości		Zezwolenie na wykonanie budowy i przebudowy
		Przed podziałem	Po podziale			Na czas budowy/przebudowy na rzecz inwestora	Na rzecz każdoczesnego właściciela	
1	0021 Stary Śleszów	16/10	16/14	0,0005	Przebudowa sieci teletechnicznej	TAK	TAK	TAK
2	0016 Polakowice	101/2	101/4	0,0010	Budowa sieci teletechnicznej	TAK	TAK	TAK
3	0016 Polakowice	100	-	0,0025	Przebudowa zjazdu indywidualnego nr 1	TAK	NIE	TAK
4	0021 Stary Śleszów	99/2	99/4	0,0020	Przebudowa zjazdu indywidualnego nr 2	TAK	NIE	TAK
5	0021 Stary Śleszów	15	15/3	0,0015	Budowa zjazdu indywidualnego nr 3	TAK	NIE	TAK
6	0021 Stary Śleszów	14	-	0,0012	Przebudowa zjazdu indywidualnego nr 4	TAK	NIE	TAK
7	0021 Stary Śleszów	12	-	0,0020	Przebudowa zjazdu indywidualnego nr 5	TAK	NIE	TAK
8	0021 Stary Śleszów	16/10	16/14	0,0010	Przebudowa zjazdu indywidualnego nr 6	TAK	NIE	TAK

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień 13 listopada 2025 r. – data ukazania się ogłoszenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Żórawina, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czterech dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 27 listopada 2025 r.

Informuję, zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, że strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, Wydział Infrastruktury, pokój 2103 (kancelaria), w godzinach pracy Urzędu. Z dokumentacją można zapoznać się po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emailowo: (71) 340 64 93 (email: e.slawik@duw.pl) – w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.

Wrocław/34405972

Specjalistyczne Centrum Medyczne
im. św. Jana Pawła II S.A.
w Polanicy-Zdroju
zatrudni

- **magistra farmacji,**
- **elektrodiagnostę,**
- **diagnostę laboratoryjnego**
- **i technikę analityki**
- **medycznej w serologii,**
- **pielęgniarkę,**
- **opiekuna medycznego.**

tel.: 748621216, 748621218
lub e-mail: kadry@scm.pl

Opole/34406655

Specjalistyczne Centrum Medyczne
im. św. Jana Pawła II S.A.
w Polanicy-Zdroju
zatrudni

**kierownika Oddziału Chorób
Wewnętrznych**
oraz
lekarzy specjalistów
w dziedzinie
**Chorób Wewnętrznych, Systemu
Ratownictwa Medycznego,
Neurochirurgii, Otolaryngologii.**

Oferujemy korzystne warunki finansowe
oraz dysponujemy komfortowym
mieszkaniami służbowymi.
tel.: 748621216, 748621218
lub e-mail: kadry@scm.pl

Wrocław/34406645

Prezydent Miasta Będzina

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Będzinie
przy ulicy 11 Listopada 20,
42-500 Będzin podany został
do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości komunalnej
przeznaczonej do oddania w dzierżawę.
Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia
Prezydenta Miasta Będzina:
Nr 0050.390.2025
z dnia 28 października 2025 roku.

Katowice/34406343

Kłobuck, dnia 13.11.2025 r.
INFORMACJA

Burmistrz Kłobucka,

stosownie do art. 35 ust. 1 i ust. 1a ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce ni-
eruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145
z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogło-
szeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kło-
buck przy ul. 11 Listopada 6 oraz na stronach
internetowych Urzędu: bip.gminaklobuck.pl,
www.gminaklobuck.pl z dniem 13.11.2025 r.
zamieszcza się na okres 21 dni wykazy ni-
eruchomości stanowiących własność Gminy
Kłobuck przeznaczonych do oddania w na-
jem lub dzierżawę.

Częstochowa/34406344

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Osiecznica informuje, że w sie-
dzibie Urzędu Gminy w Osiecznicy przy
ul. Lubańskiej nr 43 w dniu 13 listopada
2025 r. został wywieszony do publicznej
wiadomości wykaz o przeznaczeniu do
najmu budynku położonego w Osiecznicy
przy ul. Lubańskiej 53 według załączni-
ka do Zarządzenia Wójta Gminy Osiecznica
nr 106/2025 z dnia 05.11.2025 r.

Wrocław/34406363

Prezydent Miasta Zawiercie
informuje,

że zamieszczono na stronie
internetowej www.zawiercie.eu
w zakładce Obwieszczenia
oraz wywieszono na okres 21 dni
na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Zawierciu
przy ul. Leśnej 2 **Wykaz Nr 20/2025,**
obejmujący nieruchomości położone
w Zawierciu przeznaczone
do wydzierżawienia w trybie
bezpłatnym na okres
określony dłuższy niż 3 lata.

Katowice/34406287

NP.6721.1.2024/53

Zgorzelec, dnia 2025-11-07

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ZGORZELEC**o konsultacjach społecznych projektu****miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części
obróbów geodezyjnych: Jędrzychowice, Koźmin, Osiek Łużycki,
Trójca, Tylice, gmina Zgorzelec**

Na podstawie art. 8h, 8i, 8j i art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu
przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 i art. 54
ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowi-
sku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach
oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), oraz w związ-
ku z uchwałą Rady Gminy Zgorzelec Nr 64/24 z dnia 13 listopada 2024r., w sprawie
przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-
nego dla części obrębów geodezyjnych: Jędrzychowice, Koźmin, Osiek Łużycki, Trój-
ca, Tylice, gmina Zgorzelec zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych
w sprawie wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag w dniach **od 19.11.2025 r. do 19.12.2025 r.**,
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu, które odbędzie się
w dniu **10.12.2025 r. o godzinie 14.30** w siedzibie Urzędu Gminy Zgorzelec,
ul. Tadeusza Kościuszki 70, 59-900 Zgorzelec, w pok. nr 6.
- 3) punkt konsultacyjny w dniach: **02.12.2025 r. w godzinach od 14:30 do 15:00**
oraz w dniu 15.12.2025 r. w godzinach od 16.00 do 16.30 w siedzibie Urzędu
Gminy Zgorzelec, ul. Tadeusza Kościuszki 70, 59-900 Zgorzelec w pok. nr 6, a także
w godzinach pracy Urzędu w dniach **od 19.11.2025r. do 19.12.2025r.** w pok. nr 6.

Z projektem planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Zgorzelec,
ul. Tadeusza Kościuszki 70, 59-900 Zgorzelec w pok. 6 w godzinach pracy Urzędu
oraz w trakcie spotkania otwartego i punktu konsultacyjnego. Projekt planu udo-
stępniiony będzie również w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Gminy: <https://bip.gmina.zgorzelec.pl/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego.html> oraz <https://bip.gmina.zgorzelec.pl/obwieszczenia-wojta-gminy-zgorzelec-2025.html>

Zgodnie z art. 8i ust. 1, pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzen-
nym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowi-
sku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach
oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą wnieść uwagi w terminie pro-
wadzenia konsultacji społecznych tj. w dniach **od 19.11.2025 r. do 19.12.2025 r.**

Uwagi należy składać na dedykowanym formularzu stanowiącym załącznik do roz-
porządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie
wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z
2023 r. poz. 2509), dostępnym pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-tech-nologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> lub w sie-
dzibie Urzędu.

Uwagi można wносить w formie pisemnej na adres Urzędu : ul. Tadeusza Kościusz-
ki 70, 59-900, ustnie do protokołu lub w postaci elektronicznej (bez konieczności
opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) za pośrednictwem
elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP albo na adres:
gmina@gmina.zgorzelec.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu
zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki posiada,
a także wskazaniem czy wnoszący uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wie-
czystym nieruchomości objętej uwagą.

*Wójt Gminy Zgorzelec informuje, że przetwarzanie danych osobowych odbywa się
zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz.U.U.E.
L z 2016r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania danych
osobowych oraz o przysługujących prawach z tym związanych znajdują się na stronie
internetowej pod adresem: <http://bip.gmina.zgorzelec.pl/> w zakładce „Ochrona Da-
nych Osobowych” oraz w siedzibie administratora.*

Wrocław/34406275

**Prezydent Wrocławia****informuje,**

**że w dniu 6.11.2025 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu mieszkalnego
nr 35 położonego w budynku przy pl. Zgody 11 przeznaczonego do sprzedaży
w trybie przetargowym**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie
art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie
6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu
Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 148 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4,
tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34406295

**Prezydent Wrocławia****informuje,**

**że w dniu 7.11.2025 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu użytkowego
nr U15 położonego w budynku przy pl. św. Macieja 21 przeznaczonego
do sprzedaży w trybie przetargowym**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie
art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie
6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń
w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży
Lokali.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 143 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4,
tel. 71 777 77 66.

Wrocław/34406315

**Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu na sprzedaż prawa własności
nieruchomości obejmującej niezabudowaną działkę 324 o pow. 0,0961 ha,
obręb Stare Gliwice, położoną w Gliwicach przy ul. Wesotej,
stanowiącą własność Miasta Gliwice.**

**PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter)
i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie In-
formacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłosze-
nie o **IV ustnym przetargu nieograniczonym** na sprzedaż prawa własności nierucho-
mości obejmującej niezabudowaną działkę **324** o pow. 0,0961 ha, **obręb Stare Gliwice**
(identyfikator działki: 246601_1.0052.324). Działka położona jest w Gliwicach przy ul.
Wesotej i stanowi własność Miasta Gliwice. Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamiesz-
czony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice”) oraz w prasie
regionalnej („Gazecie Wyborczej”).

1. Dane ewidencyjne: działka 324 o pow. 0,0961 ha, obręb Stare Gliwice (identyfika-
tor działki: 246601_1.0052.324), użytek Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub
w trakcie zabudowy. Działka położona jest w Gliwicach przy ul. Wesotej.

2. Położenie i opis: przedmiotowa działka położona jest przy ul. Wesotej, w odległo-
ści ok. 5 km od centrum miasta, w pobliżu drogi krajowej nr 88. W sąsiedztwie działki
znajdują się tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usługowe. Działka ma kształt re-
gularny, zbliżony do prostokąta. Przez działkę 324 przebiega sieć kanalizacyjna ks800.
Działka ma także dostęp do sieci gazowej, elektroenergetycznej, wodociągowej, teleko-
munikacyjnej. Odwodnienie terenu działki leży w gestii przyszłego nabywcy. Zgodnie
z mapą zasadniczą, na działce nie ma zlokalizowanej kanalizacji deszczowej. W przy-
padku wystąpienia takich przyłączy, odpowiada za nie przyszły nabywca. Działka nr 324
na dzień dzisiejszy nie ma skomunikowania z drogą publiczną. Dojazd mógłby się odby-
wać poprzez działki nr 308/1, 315, 316, 327 (będące własnością Miasta Gliwice) do drogi
publicznej ul. Łąbackiej zjazdem istniejącym, pod warunkiem zapewnienia fizycznej
możliwości dojazdu poprzez działkę nr 327, tj. po usunięciu wszystkich przeszkód oraz
po wykonaniu utwardzenia o minimalnej szerokości wynoszącej 5,0 [m].

W dziale III księgi wieczystej istnieje wpis dotyczący ustanowionej służebności prze-
syłu na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwi-
cach, dla sieci kanalizacji sanitarnej Ø800 mm o długości 34,09 m, co wraz ze związaną
z urządzeniem strefą ochronną o szerokości po 1,50 m z każdej strony urządzenia daje
powierzchnię konieczną do objęcia służebnością 129,53 m2. natomiast dział IV księgi
wieczystej wolny jest od wpisów.

**3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: działka nr 324, ob-
ręb Stare Gliwice,** położona jest na terenie, dla którego od 22 lipca 2018 r. obowiązuje
miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla obszaru obej-
mującego „dzielnice Stare Gliwice” (uchwała nr XXXVIII/832/2018 Rady Miasta Gliwice
z dnia 14 czerwca 2018 r., Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2018 r., poz. 3935). Zgodnie z usta-
leniami ww. planu przeważająca część **działki nr 324, obręb Stare Gliwice,** znajdu-
je się na terenie oznaczonym symbolem: **25 MN** – opisanym jako: **tereny zabudowy
mieszkaniowej jednorodzinnej.** Pozostała część **działki nr 324, obręb Stare Gliwice,**
znajduje się na terenie oznaczonym symbolem: **1 KDW** – opisanym jako: **tereny dróg
wewnętrznych.** Zaznaczamy, że południowy fragment przedmiotowej działki w planie
miejscowym przeznaczony jest pod tereny dróg wewnętrznych, tj. łopatkę do zawraca-
nia, jednakże zdaniem Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach nie zachodzi potrzeba jego
wydzielania.

4. Cena wywoławcza brutto: 374 000,00 zł. Cena zawiera 23% podatek VAT zgodnie
z ustawą z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775).
Minimalne postąpienie: 3740,00 zł.

5. Wadium: 37 400,00 zł należy wnieść do 10 grudnia 2025 r. Datą wniesienia wadium
jest data uznania na rachunku bankowym Miasta Gliwice.

6. Termin i miejsce przetargu: 17 grudnia 2025 r. o godz. 9.00, siedziba Wydziału
Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105.

7. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 16 stycznia 2026 r.

Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerem
tel. 32/338-64-08.

Katowice/34404338

Słowno • Literówka Quizy • Sudoku Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJ

Ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego
własność Gminy Blachownia

Na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r., w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213 z późn. zm.)

Burmistrz Blachowni
ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

Przedmiotem przetargu jest lokal mieszkalny nr 4 o powierzchni użytkowej 46,20 m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki, położony w budynku przy ul. Bankowej 2 w Blachowni, wraz z pomieszczeniem przynależnym – piwnicą o pow.7,58 m². Przedmiotowy lokal usytuowany jest na pierwszym piętrze. Z lokalem mieszkalnym związany jest udział 598/10000 we wspólnej części budynku i w gruncie wyliczonym zgodnie z ustawą o własności lokali tj. nieruchomości oznaczonej jako działka nr ewidencyjny 633/31 o powierzchni 0,1199 ha, obręb Blachownia, dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr CZ1C/00117810/6.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W zapisach Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Blachownia (Uchwała Rady Miasta Nr 195/XXV/2021 z dnia 05.05.2021) teren z oznaczeniem MWU – zabudowa mieszana wielorodzinna z usługami.

Nieruchomość nie jest obciążona i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 02 października 2025 roku i zakończył się wynikiem negatywnym.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu **08 stycznia 2026 roku o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Blachowni ul. Sienkiewicza 22 – sala posiedzeń.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 171.670,00 zł. (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych 00/100).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w formie pieniężnej, **wadium w wysokości 18.000,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych 00/100)** na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Blachowni 50 1020 1664 0000 3202 0028 4638 PKO BP Blachownia- **w terminie do dnia 02 stycznia 2026 roku.** Wpłaty wadium dokonuje osoba/osoby, która/e przystępuje/ją do przetargu. Na dowodzie wpłaty należy wpisać:

„Wadium – sprzedaż lokalu ul. Bankowa 2 m 4 – imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/uczestników przetargu.

Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy.

Wadium wniesione przez uczestnika, który wygra przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zostanie zwrócone nie później niż 3 dni od dnia zamknięcia, odwołania lub unieważnienia lub zakończenia wynikiem negatywnym przetargu. W przypadku uchylania się osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, powinna być wpłacona przez nabywcę na wskazane konto, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Koszty umowy ponosi nabywca.

Uczestnik przetargu winien przedłożyć Komisji Przetargowej następujące dokumenty:

- Osoby fizyczne - dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty).
- W przypadku osób pozostających w związku małżeńskim posiadających ustawową wspólność małżeńską do udziału w przetargu wymagana jest obecność obojga małżonków. W przypadku uczestnictwa w przetargu jednego małżonka należy złożyć pisemne oświadczenie współmałżonka o wyrażeniu zgody na przystąpienie małżonka do przetargu z zamiarem kupna nieruchomości będącej przedmiotem przetargu ze środków pochodzących z majątku wspólnego za cenę ustalona w przetargu. Małżonek nabywający nieruchomość będącą przedmiotem przetargu do majątku osobistego zobowiązany jest złożyć wypis aktu notarialnego dokumentującego umowę majątkową małżeńską albo odpis orzeczenia ustanawiającego rozdzielność majątkową;
- Reprezentanci osoby prawnej - dokument potwierdzający tożsamość i aktualny odpis z właściwego rejestru, wykazujący umocowanie do reprezentowania danej osoby prawnej;
- Pełnomocnicy - dokument potwierdzający tożsamość i pełnomocnictwo.

Nieprzedłożenie wymaganych dokumentów skutkować będzie niedopuszczeniem do uczestnictwa w przetargu.

Przetarg ustny nieograniczony będzie ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden z nich zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej o wysokość postąpienia. Wysokość postąpienia nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wszelkich informacji na temat nieruchomości objętej przetargiem, udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji i Zagospodarowania Przestrzennego – pokój nr 5, telefon 34 3270- 461 nr wew. 143.

Burmistrz Blachowni może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny, w tym przypadku wadium podlega zwrotowi wszystkim uczestnikom.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej informacji poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w tutejszym urzędzie, umieszczenie na stronie BIP Blachownia oraz w prasie lokalnej.

Częstochowa/34406331

Wójt Gminy Grybów

ogłasza pierwszy ustny nieograniczony przetarg
na sprzedaż nieruchomości położonej w Siołkowej.

- Działka nr **1761/3 o powierzchni 0,1104 ha objęta KW nr NS1G/00043118/5** położona w miejscowości **Siołkowa**.
- Przeznaczenie nieruchomości**
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów zbywana działka nr 1761/3 położona w miejscowości Siołkowa znajduje się w terenie przeznaczonym do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz usług niepublicznych (L89MN,UN).
- Cena wywoławcza za działkę nr 1761/3 wynosi 103 600,00 zł i zawiera podatek VAT 23%.**
- Termin i miejsce przetargu:** Przetarg na działkę nr 1761/3 odbędzie się w dniu 18 grudnia 2025 roku w budynku Urzędu Gminy Grybów ul. Jakubowskiego 33, pokój nr 11B o godzinie 11:00.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie przez uczestnika przetargu wadium w pieniądzu (PLN). **Wadium dla działki nr 1761/3 wynosi 12 000,00 zł** należy je wpłacić do dnia **11 grudnia 2025 roku na rachunek Gminy Grybów nr 97 8797 0003 0000 0000 0101 0003**.
- Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grybów, przy ul. Jakubowskiego 33. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy i w BIP Gminy Grybów oraz podlega wywieszeniu na tablicach ogłoszeń w miejscowości Siołkowa.
- Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wraz z możliwością umówienia terminu w celu oględzin nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 18 448 42 21, drogą elektroniczną ug@gminagrybow.pl oraz osobiście w Urzędzie Gminy Grybów ul. Jakubowskiego 33 pokój nr 16 w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Grybów zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów

Kraków/34406337



Prezydent Miasta Jeleniej Góry
informuje



że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 w Jeleniej Górze (I piętro), wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, tj. obwieszczenie o numerze 243.2025.IX z dnia 6 listopada 2025 r.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej.

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

Wrocław/34406312

Olsztyn, 13.11.2025 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145 ze zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn

ogłasza przetarg ustny nieograniczony,
na dzierżawę następujących nieruchomości:

L.p.	Nr działki	k.m.	Powierzchnia	Rodzaj użytku	Obręb	Księga Wieczysta	Wywoławcza wysokość czynszu w stosunku rocznym (w dt)	Wadium (zł)
1	504/4	9	1,2859 ha	RIVb - 0,0163 ha RV - 1,1524 ha RVI - 0,1172 ha	Biskupice	CZ1C/00105549/8	3,15	300,00 zł
2	633/16	10	1,7891 ha	RV - 1,0043 ha RVI - 0,7848 ha	Biskupice	CZ1C/00111925/3	3,69	400,00 zł
3	176	3	0,3340 ha	RVI - 0,3340 ha	Przymiłowice	CZ1C/00076106/8	1,00	100,00 zł
4	3/3	1	3,7671 ha	LsV - 0,2868 ha RV - 1,3978 ha RIVb - 1,1856 ha PsVI - 0,4630 ha RVI - 0,4339 ha	Krasawa	CZ1C/00054995/6	11,7	1.000,00 zł
5	139	2, 3	7,5920 ha	LsV - 1,0708 ha RV - 3,2079 ha N - 0,1057 ha PsVI - 3,2076 ha	Zrębice II	CZ1C/00149362/3	11,2	1.000,00 zł

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Miasta i Gminy Olsztyn. Roczny czynsz dzierżawny płatny jest z dołu, w terminie do 28 lutego danego roku. Czynsz ten ulega zmianie w zależności od ceny skupu pszenicy ogłoszonej przez GUS.

Przetarg na dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **17.12.2025** roku o **godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium do dnia 12.12.2025 roku na konto ‚depozytowe’’ Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie Nr 48 8260 0006 2001 0012 5660 0009. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wyżej wymieniony rachunek depozytowy Gminy. Wadium uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego. W przypadku uchylenia się osoby, która wygrała przetarg od zawarcia umowy dzierżawy wadium ulega przepadkowi. Sugerowane minimalne postąpienie w przetargu wynosi 1 dt. Umowy zawarte będą na czas nieoznaczony. Działki są częściowo zarośnięte drzewami i krzewami (samosiejki).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145 ze zm.).

Ww. nieruchomości będą wydzierżawione, w trybie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145 ze zm.). Blisze informacje: Urząd Miasta i Gminy w Olsztynie, tel. 343285077 wew. 33.

Częstochowa/34406316

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść
nekrolog

Złóż
kondolencje

Dodaj
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555





Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdz na serwis odeszli.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Grabiszyńska 53 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	- 31,46 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 182 000,00 zł
Wadium	- 18 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 1 820,00 zł

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 1.12.2025 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 2.12.2025 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 3.12.2025 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776 24 54.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **17 grudnia 2025 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 10 grudnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34406346

Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego nr 8, stanowiącego własność Skarbu Państwa, usytuowanego w budynku przy ul. Kozielskiej 9 wraz z udziałem 963/10 000 w częściach wspólnych budynku i w prawie własności gruntu.



PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,

że ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronie internetowej miasta (gliwice.eu), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszczony został w prasie lokalnej („Miejskim Serwie Informacyjnym – Gliwice”) oraz w prasie regionalnej („Gazecie Wyborczej”).

1. **Dane ewidencyjne:** lokal mieszkalny nr 8, stanowiący własność Skarbu Państwa, usytuowany w budynku przy ul. Kozielskiej 9, wraz z udziałem 963/10 000 w częściach wspólnych budynku i w prawie własności gruntu, obejmującego działkę geodezyjną nr 490, obręb Nowe Miasto, o powierzchni 844 m² (identyfikator działki: 246601_1.0038.490). Lokal został przeznaczony do zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego na podstawie Zarządzenia Wojewody Śląskiego nr 386/2024 z dnia 12 listopada 2024 r. i Zarządzenia Prezydenta Miasta Gliwice wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej nr PM-1011/2024 z dnia 10 grudnia 2024 r. oraz wykazu nr 37/SP/2024 stanowiącego załącznik do zarządzenia PM-1011/2024.
2. **Położenie i opis:** lokal mieszkalny nr 8 położony jest na III piętrze wielorodzinnego, III-piętrowego budynku przy ul. Kozielskiej 9. Składa się on z dwóch pokoi, kuchni, pomieszczenia higieniczno-sanitarnego, kotłowni oraz przedpokoju. Łącznie powierzchnia użytkowa lokalu wynosi: 49,57 m². Do lokalu przynależy piwnica oraz dwa pomieszczenia gospodarcze (na III piętrze i na poddaszu) o łącznej powierzchni 15,72 m². Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie z sieci miejskiej. Sufity i ściany: płyty, gładzie (malowane i tapety). Podłogi: płytki, panele, wykładzina podłogowa. Stolarka drzwiowa i okienna (PCV): w stanie dobrym. Stan techniczny lokalu – do remontu. W stosunku do wskazanego lokalu, zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o własności lokali, zostało wydane zaświadczenie o jego samodzielności. Wyodrębnienie własności lokalu nastąpi w akcie notarialnym jego zbycia. W nieruchomości funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa. Lokal nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań. Działy III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice (uchwała nr XXXVIII/965/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z dnia 22 grudnia 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w centralnej części miasta, obejmującego Centrum i Śródmieście miasta, tzw. centralne tereny miasta, przedmiotowa nieruchomość leży na obszarze oznaczonym symbolem: 54MW, co oznacza tereny mieszkaniowo-usługowe o wysokiej intensywności zabudowy.
4. **Cena wywoławcza brutto: 303 780,00 zł.** Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. 2025 r., poz. 775, z późn. zm.) transakcja zbycia podlega zwolnieniu z podatku VAT. Minimalne postąpienie: 3040,00 zł.
5. **Wadium: 30 378,00 zł** należy wnieść do 8 grudnia 2025 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Gliwicach.
6. **Termin i miejsce przetargu: 15 grudnia 2025 r. o godz. 13.00**, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
7. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 30 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać pod numerem tel. 32/338-64-23.

Katowice/34406034

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Wojkowice

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wojkowice dla obszaru położonego w rejonie ulic: Plaka i Janusza Kusocińskiego

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr XIV.103.2025 Rady Miasta Wojkowice z dnia 28 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wojkowice dla obszaru położonego w rejonie ulic: Plaka i Janusza Kusocińskiego, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wojkowice dla obszaru położonego w rejonie ulic: Plaka i Janusza Kusocińskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w Wydziale Inwestycji, Ochrony Środowiska i Gospodarki Zasobami Urzędu Miasta Wojkowice, ul. Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice, pokój nr 6, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wojkowice: <https://wojkowice.bip.net.pl/> w zakładce: Planowanie przestrzenne -> Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP) -> W trakcie opracowania -> MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA WOJKOWICE DLA OBSZARU POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC: PLAKA I JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO.

Wszelkie informacje na temat projektu planu udzielane będą również w godzinach pracy urzędu pod numerem telefonu: 32 760-20-87.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 13 listopada 2025 r. do 11 grudnia 2025 r.** i przeprowadzone będą w formie:

1. **zbierania uwag,**
2. **spotkania otwartego,**
3. **dyżuru projektanta.**

1. **Zbieranie uwag**

Uwagi należy wносить do Burmistrza Miasta Wojkowice w terminie **od 13 listopada 2025 r. do 11 grudnia 2025 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Urzędu Miasta Wojkowice, ul. Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (za pośrednictwem platformy ePUAP: [/auye64q232/skrytka](https://auye64q232/skrytka) lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-47923-87370-VBUBT-23), w szczególności poczty elektronicznej (na adres e-mail: sekretariat@wojkowice.pl) **na formularzu**, którego wzór określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz w postaci papierowej dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Wojkowice, ul. Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice (Kancelaria oraz pokój nr 6), a w formie dokumentu elektronicznego dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wojkowice: <https://www.wojkowice.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wojkowice: <https://wojkowice.bip.net.pl/> w zakładce: Karty usług -> Zagospodarowanie przestrzenne i nieruchomości, a także w zakładce: Planowanie przestrzenne -> Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP) -> W trakcie opracowania -> MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA WOJKOWICE DLA OBSZARU POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC: PLAKA I JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO.
2. **Spotkanie otwarte**

Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **25 listopada 2025 r. (wtorek) o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Miasta Wojkowice przy ulicy Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice, w Sali Ślubów (I piętro, nr 18).
3. **Dyżur projektanta**

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu **2 grudnia 2025 r. (wtorek) w godz. 15.15 - 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Wojkowice przy ulicy Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice, w Sali Konferencyjnej (I piętro, nr 13).

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można wносить w terminie **od 13 listopada 2025 r. do 11 grudnia 2025 r.**

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Wojkowice, ul. Jana III Sobieskiego 290a, 42-580 Wojkowice;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@wojkowice.pl, za pośrednictwem platformy ePUAP: [/auye64q232/skrytka](https://auye64q232/skrytka) lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-47923-87370-VBUBT-23.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Wojkowice.

Burmistrz Miasta Wojkowice
/-/ Tomasz Szczerba

Z pełną treścią klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych w związku ze złożonym pismem (formularzem) dotyczącym aktu planowania przestrzennego można zapoznać się na stronie internetowej Biuletynu informacji Publicznej Urzędu Miasta Wojkowice: <https://wojkowice.bip.net.pl/> w zakładce: Karty usług -> Zagospodarowanie przestrzenne i nieruchomości, a także w zakładce: Planowanie przestrzenne -> Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP) -> W trakcie opracowania -> MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA WOJKOWICE DLA OBSZARU POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC: PLAKA I JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO.

Katowice/34406323

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy
extra

TEMAT NUMERU: JAK SIĘ ODBUDOWAĆ PO CIĘŻKIM CZASIE
– W PRACY, W DOMU, W ŻYCIU OSOBISTYM?

EDYTA OLSZÓWKA: Warto kochać. Siebie też

KATARZYNA DOWBOR: Chcę jeszcze fajnie pożyć

ARTUR BARCIŚ: Najważniejsza rola mojego życia jeszcze przede mną

PSYCHOLOGIA: Czy można odpocząć we własnym domu



W sprzedaży z książką lub z naturalnym kolagenem premium 5000 mg od marki Natu.Care

Co wymyśli Jan Urban?

Piątkowy mecz z Holandią w Warszawie to najpoważniejszy egzamin dla nowego selekcjonera, choć w eliminacjach mundialu w 2026 roku niczego jeszcze nie rozstrzygnie.

Dariusz Wołowski

– Porażka w Helsinkach będzie się nam odbijała czkawką do końca eliminacji – mówi Zbigniew Boniek. Gdyby w czerwcu zespół Michała Probierza przynajmniej zremisował wyjazdowy mecz z Finami, dziś wciąż miałby realną szansę na wygranie grupy G i bezpośredni awans na mundial w 2026 roku.

Porażka 1:2 doprowadziła do dymisji Probierza, a jego następca, Jan Urban, robił wszystko, by stratę trzech punktów w Helsinkach odrobić. Malkontent powiedziałby, że prawie wszystko, bo już z nowym selekcjonerem Polska straciła dwa punkty w Rotterdamie.

Polska znowu skazana na baraże

Remis 1:1 z Holandią został odebrany w Polsce jak sukces. Był to wynik szczęśliwy, osiągnięty w wyjazdowym starciu z rywalem z najwyższej półki, dzięki strzałowi życia Matty'ego Casha. Zapewne trudniej było wywalczyć punkt w Rotterdamie, niż potem wygrać rewanż z Finami w Warszawie (3:1) lub pokonać Litwę w Kownie (2:0).

A jednak punktów z Helsinek bardzo brakuje. Na dwie kolejki przed końcem mamy trzy oczka straty do Holendrów, ale w sytuacji, gdy drużyny zdobędą ich równą liczbę, o kolejności decyduje bilans bramkowy, a nie wyniki meczów bezpośrednich. Bilans Holendrów wynosi na razie +19, Polaków +6. Dlatego to podopieczni Ronalda Koemana zależą wyłącznie od siebie w walce o bezpośredni awans, a Polacy potrzebują cudu. Muszą nie tylko pokonać w piątek Holendrów, ale liczyć, że trzy dni później stracą oni punkty w ostatnim meczu grupowym z Litwą w Amsterdamie.

– To nierealne – mówi Boniek.

Polska wydaje się skazana na baraże. Tak jak w eliminacjach MŚ w Katarze (wygrana ze Szwecją) i w Euro 2024 (wygrana z Estonią i Walią). Nie zmienia to faktu, że piłkarze Urbana będą musieli w piątek chociaż spróbować wygrać z Holendrami. Czyli dokonać tego, czego drużynie narodowej nie udało się od 46 lat.

Polska pokonała „Pomarańczowych” ostatni raz w 1979 roku, w eliminacjach mistrzostw Europy, po golach Bońka i Włodzimierza Mazura. W pilce to już prehisto-



ria. Od tamtej pory obie drużyny mierzyły się 14 razy, bilans: 8 zwycięstw Holendrów i 6 remisów. To oczywiście podkreśla skalę trudności wyzwania, przed którym stoją w piątek Jan Urban i jego piłkarze.

33 lata temu Polska też rywalizowała z Holandią o mundial w USA. W październiku 1992 roku drużyna Andrzeja Strzelała zremisowała w Rotterdamie 2:2. To również był znakomity wynik. W rewanżu w Poznaniu, w listopadzie 1993 r., wydarzyło się coś, co zapisało się w historii piłki nożnej. 20 tysięcy miejsc na stadionie w Poznaniu zajęli niemal wyłącznie kibice z Holandii. Zwycięstwo 3:1 dało gościom prawo gry w finałach MŚ.

Od tamtej pory Polska zremisowała z Holendrami zaledwie dwa razy, zawsze w meczach wyjazdowych. Wszystkie spotkania rozgrywane w Polsce wygrywali Holendrzy.

Być może nie jest to paradoks, że polskim piłkarzom gra się z Holandią łatwiej na wyjeździe niż u siebie. W pierwszym przypadku mogą skupić się na defensywie i grze z kontry. Dwa miesiące temu w Rotterdamie zespół Urbana był przy piłce przez 31 proc. czasu gry, oddał siedem strzałów na bramkę, w tym zaledwie dwa

• **Matty Cash podczas towarzyskiego meczu Polska – Mołdawia (2:0) na Stadionie Śląskim w Chorzowie, 6 czerwca ca 2025 r.**

FOT. GRZEGORZ
CELEJEWSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

celne. Wystarczyło do remisu. Co ciekawe: lepsze statystyki niż polscy piłkarze mieli w Amsterdamie Finowie, którzy przegrali jednak 0:4.

Czy Polacy zagrają odważniej?

W Warszawie, przed swoimi kibicami, piłkarze Urbana będą chcieli grać z Holendrami odważniej, co może okazać się wygodniejsze dla lepiej wyszkolonych gości. W tym sensie ten mecz będzie dla Polaków bardziej wymagający.

W dodatku trenerowi Polaków rozsypała się obrona. Dwa miesiące temu w Rotterdamie występowali w niej Jakub Kiwior,

*Przed swoimi kibicami
piłkarze Jana Urbana będą
chcieli grać z Holendrami
odważniej, co może okazać
się wygodniejsze dla lepiej
wyszkolonych gości*

Jan Bednarek i Przemysław Wiśniewski. Dziś ten drugi jest kontuzjowany, a trzeci zawieszony za kartki. Trzeba środek defensywy gruntownie zmienić, co musi odbić się na jakości gry obronnej, która jest fundamentem w starciach z rywalami o tak wysokich umiejętnościach jak Holendrzy. W dodatku zawieszony za kartki jest defensywny pomocnik Bartosz Slisz, a kontuzja bramkarza Łukasza Skorupskiego zmusza selekcjonera do postawienia na Kamila Grabarę, który w reprezentacji zagrał dotychczas dwa razy, lub Bartłomieja Dragowskiego, który wystąpił w niej trzykrotnie. Ani jeden, ani drugi nie grali jeszcze o punkty eliminacji mistrzostw świata czy Europy.

Na szczęście nawet porażka w Warszawie nie zabiera Polakom szans na baraże. Przewaga nad Finlandią jest bezpieczna. W najbliższy poniedziałek zespół Urbana będzie musiał pokonać Malte, by w marcu przystąpić do finałowej rywalizacji o awans na mundial. Taki był plan minimum i polscy piłkarze są o krok od jego zrealizowania.

Lewandowski kontra holenderskie gwiazdy

Robert Lewandowski przyjechał na zgrupowanie po wspaniałym występie w Barcelonie – zdobył w meczu z Celtą hat trick. Niemal tak samo wysokie oceny otrzymał Frenkie de Jong, który jest płucami i sercem Barcelony oraz reprezentacji Holandii. Inny pomocnik, Ryan Gravenberch, nie błyszczy ostatnio w Liverpoolu, tak jak jego kapitan – stoper Virgil Van Dijk, bo cała drużyna gra słabiej. Wygrała co prawda z Realem Madryt w Lidze Mistrzów, ale w niedzielę przegrała hit Premier League z Manchesterem City (0:3). Holenderski skrzydłowy „The Reds”, Cody Gakpo, wszedł do gry w 56. min. W City pomocnik Tijjani Reijnders i obrońca Nathan Ake cały mecz spędzili na ławce rezerwowych.

Jurrien Timber jest podstawowym graczem lidera Premier League, Arsenalu Londyn. W jedenastu meczach ligowych zdobył dwa gole i zaliczył dwie asysty. Bez obrońcy Denzela Dumfriesa trener Cristian Chivu nie wyobraża sobie Interu Mediolan.

Kadra Ronalda Koemana jest gwiazdopodobnym, z jednym słabszym elementem. 31-letni Memphis Depay z brazylijskiego Corinthians, to najsukuteczniejszy piłkarz w historii reprezentacji Holandii (54 gole), ale według większości ekspertów taka drużyna potrzebuje lepszego środkowego napastnika. Holendrzy wybierają się do USA, Kanady i Meksyku, by bić się o medale.

Poza Lewandowskim polscy piłkarze nie robią tak spektakularnych karier w swoich klubach. Dlatego duża w tym rola selekcjonera, by na piątek wymyślił dla osłabionej drużyny narodowej rozsądną i skuteczną taktykę. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34403780

34402990



Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Avalon” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Ewy Anklewicz, która od urodzenia jest osobą prawie całkiem niewidomą, niekorekcyjnie ma zaledwie 5% wzroku, choruje na padaczkę lekooporną z częstymi atakami tonicznie klonicznymi. Ma także chory kręgosłup, zapalenie jelita, depresję, chorobę autoimmunologiczną, która upośledza jej układ odpornościowy, obecnie wykryto nowotwór kości udowej. Jest samotna. Mimo to walczy o każdy dzień życia. Niestety, częste wizyty u lekarzy, badania, kupno leków i leczenie Ewy przekraczają jej możliwości finansowe. Ma całkowitą niezdolność do pracy a jej dochód to mała renta. Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie. Ewa, żeby w miarę spokojnie żyć i funkcjonować potrzebuje pomocy.

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Anklewicz 11129 na ochronę zdrowia

wyborcza

REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 55 55 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

LISTY DO REDAKCJI: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborcza” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

